

**STANISŁAW LATANOWICZ**

---

**TAJEMNICE  
I FAŁSZERSTWA  
KSIĘGOWOŚCI I BILANSÓW**







Komunalna  
Kasa Oszczędności  
Powiatu  
Gnieźnieńskiego  
w Gnieźnie





LATANOWICZ

TAJEMNICE i FAŁSZERSTWA







TAJEMNICE

I FAŁSZERSTWA

KSIĘGOWOŚCI I BILANSÓW.

STANISŁAW LATANOWICZ,  
zaprzysiężony i publicznie  
ustanowiony rewizor ksiąg.

Poznań 1934.  
Własny nakład autora.

## TEGO Ź A U T O R A :

1. Księgowość amerykańska — Poznań 1910  
(wyd. manuskryt.).
2. Moralność podatkowa — Poznań 1932.
3. Biblijografia księgowości, bilansu i organizacji pracy  
— Poznań 1933.
4. Rewizja księgowości i bilansu w zasadzie i w praktyce — Poznań 1933/4.
5. Tajemnice i fałszerstwa księgowości i bilansów —  
Poznań 1933/4.
6. Tabela amortyzacji — Poznań 1934.
7. Kalkulacje i zyskowość (w przygotowaniu).
8. Orzeczenia znawcy księgowości „
9. Wzory i krytyka bilansów „
10. Przykłady trudnych księgowości „

Druk prywatny.

Egzemplarz

A nr. 399

Wszelkie prawa zastrzeżone.  
Przedruk - nawet częściowy -  
dozwolony tylko za pisem-  
ne m zezwoleniem.

STANISŁAW LATANOWICZ,  
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 4.  
P. K. O. Poznań nr. 218 740.



## SPIS RZECZY:

	Strony
Podział treści . . . . .	6— 8
Wstęp . . . . .	9— 16
Treść:	
A. Przyczyny . . . . .	17— 21
B. Sposoby popełniania nadużyć . . . . .	23— 56
C. Przedmiot nadużyć . . . . .	57—142
D. Spółki prawne . . . . .	143—218
E. Stwierdzenia i zapobiegania . . . . .	219—238
Zakończenie i notatki . . . . .	239—240

# Podział treści:

	Strona
A. <b>Przyczyny</b> . . . . .	17
Pracownicy — Opłaty skarbowe.	
B. <b>Sposoby popełniania nadużyć.</b>	
I. <b>Ogólne przykłady</b> . . . . .	25
II. <b>Personel i urzędnicy</b> . . . . .	31
Kasjerzy — Kasa urzędowa — Składnica — Kierownik — Krewni — Waluty obce — Księgowy i kasjer w jednej osobie — Kradzieże — Sprzeniewierzenia — Współ- działania	
III. <b>Właściciele przedsiębiorstw</b> . . . . .	49
Przykłady.	
C. <b>Przedmiot nadużyć.</b>	
I. <b>Rachunkowość</b> . . . . .	59
Zliczenia — Przeniesienia — Przykłady.	
II. <b>Kasowość</b> . . . . .	64
Kasy poboczne — Wydatki tymczasowe — Wydatki prywatne — Banki i czeki — Przykłady.	
III. <b>Dowody</b> . . . . .	73
Przykłady.	
IV. <b>Księgowość</b> . . . . .	76
Przykłady — Księgowość przebitkowa i kartoteka.	
V. <b>Inwentury</b> . . . . .	81
Przykłady.	
VI. <b>Bilanse</b> . . . . .	88
Przykłady.	
VII. <b>Stan majątkowy</b> . . . . .	96
Wkłady kapitału — Pretensje — Odszkodowa- wania — Majątek prywatny — Cichy udział.	
VIII. <b>Niewypłacalność</b> . . . . .	104
Majątek prywatny — Zastawy — Weksle grzechnościowe — Towary komisowe — Odszkodowania — Upadłości — Przykłady.	



	Strona
IX. Rentowność . . . . .	113
Przykłady.	
X. Lichwa i ceny nadmierne . . . . .	120
Odsetki — Ryzyko — Cichy wspólnik.	
XI. Zyski . . . . .	123
Przykłady.	
XII. Straty . . . . .	127
Towary — Zbiory — Komis — Zwroty — Zaliczki — Zakupy — Wydatki prywatne — Ruchomości i nieruchomości — Amorty- zacje — Prawa — Udziały.	
XIII. Podatki i opłaty publiczne . . . . .	139
Przykłady.	

#### D. Spółki prawne.

I. Przyczyny, sposoby i rozmiary nadużyć	145
Przykłady z czasów ubiegłych — Nauka ekonomji — Przykłady.	
II. Kapitały spółek akcyjnych . . . . .	153
Wkłady gotówkowe i rzeczowe — Wpła- ty przejściowe — Pierwszy bilans wy- nikowy — Finansowania.	
III. Kapitały spółek z ograniczoną odpo- wiedzialnością . . . . .	160
Wkłady przejściowe — Wkłady rzeczo- we — Jedyny właściciel udziałów — Pożyczki.	
IV. Księgowość . . . . .	164
Księgowość podwójna.	
V. Stan majątkowy . . . . .	165
Podwyższenia — Obniżenia — Amortyza- cje — Procesy — Inwentury — Przykłady.	
VI. Stan wypłacalności . . . . .	177
Sposoby zmian — Wierzyciele — Bilan- se miesięczne — Przykłady.	
VII. Zyski i straty . . . . .	185
Podwyższenia — Obniżenia — Różnice wa- lutowe — Przykłady.	

	Strona
VIII. Personel . . . . .	190
Kategorie nadużyć — Krewni i przyjaciele — Współpraca — Nadmiar zaufania.	
IX. Zarządy . . . . .	193
Przykłady.	
X. Rady nadzorcze . . . . .	197
Skład osobowy — Zaniedbania — Przykłady — Odpowiedzialność — Przepisy prawne.	
XI. Komisje rewizyjne . . . . .	205
Przepisy prawne — Przykłady — Samorządy.	
XII. Rewizje fachowe . . . . .	208
Rewizje: formalne — materialne — obszerne — bezwartościowe — Stosunki zagraniczne — Sprawozdania i orzeczenia — Przykłady.	
XIII. Sprawozdania spółek . . . . .	214
Ostrożność — Tajemnice handlowe itp. — Nadużycia — Przykłady — Przepisy prawne.	
XIV. Ogłoszenia spółek . . . . .	218
Treść i forma.	
<b>E. Stwierdzenia i zapobiegania.</b>	
I. Poprawki . . . . .	221
Sposoby — Wywabiania — Przykłady.	
II. Ułatwienia w popełnianiu nadużyć . . . . .	223
Łączenie czynności — Dowody i asygnacje — Kwity — Filje.	
III. Zapobieganie . . . . .	226
Nieporządki i zaległości — Urlopy — Niedotęgi — Ołówki — Czeki — Wydatki prywatne — Kontokorrent — Zaliczenia — Przykłady.	
IV. Wykrycie . . . . .	233
Kontrole — Przepisywanie — Składnice.	
V. Rewizje fachowe . . . . .	235
Spółdzielnie — Fachowiec — Doradca — Spółki rewizyjne.	
<b>Zakończenie</b> . . . . .	239
<b>Notatki</b> . . . . .	240



## WSTĘP.

*Staropolskie przysłowie:*

*Lepiej się dziś upatrować,*

*Niżeli jutro żałować.*





Falszowanie ksiąg i dowodów rozpoczęło się prawie równocześnie z wynalezieniem księgowości wogóle. Dzieło niemieckie B. W. Schweickera „Zwifach Buchhalten“, drukowane w Norymbergi w roku 1549, zawiera już opis złego prowadzenia ksiąg i fałszywych dowodów. Od tego czasu upłynęło blisko 400 lat, w którym to czasie fałszerstwa nie ustały.

W okresie tym wydano we wszystkich krajach liczne dzieła o sposobie wyłączenia błędów umyślnych i nieumyślnych, lecz bez radykalnego skutku. W gazetach można prawie codziennie spotykać opisy najróżniejszych fałszerstw, a od czasu do czasu zdarzają się afery światowego znaczenia.

Aby zupełnie zapobiec wszystkim fałszerskim manipulacjom, jest wykluczone. Można tylko sposobności do popełnienia błędów i fałszerstw ograniczyć, a skutki złagodzić.

Nie można nawet twierdzić, by manipulacje fałszerskie były popełniane przez zawodowych lub rutynowanych przestępców, jak to się dzieje w innych dziedzinach czynów karygodnych. Przestępca taki rzadko kiedy może praktyki swe powtarzać po wykryciu jednej sprawy, gdyż świadomie nikt takiego człowieka nie zaangażuje do pracy.

Wszystkie te fałszerstwa i manipulacje w księgowości i bilansach popełniane są zwykle przygodnie, zależnie od sposobności, powodów i braku kontroli. Bardzo często powodem manipulacyj jest nienależyte przeprowadzenie kontroli, więc przestępstwa zdarzają się często pod płaszczkiem rewizji, wykonanej pozornie.

W przedsiębiorstwach prywatnych popełnia nadużycia przeważnie personel na szkodę właścicieli. Zdarzyć się to może prawie w każdym przedsiębiorstwie, a w razie wykrycia przestępstwa jest właściciel częstokroć zmuszony do zatajenia faktu, obawiając się zwykle złych skutków dla swej firmy. Nie dochodzi nawet do skarg cywilnych celem uzyskania zwrotu przeniewierzonych sum.

Jedyną bronią jest tu zapobieżenie nadużyciom przez zaprowadzenie zupełnie ściśle wykonywanych kontroli i rewizyj.

Właściciele przedsiębiorstw prywatnych uciekają się tylko wówczas do manipulacyj niedozwolonych, jeżeli istnieje chęć poszkodowania udziałowców lub Skarbu Państwa.

Spółnik broni się również przed stratą przez dokonywanie kontroli. Celem zapobieżenia nadużyciom wogóle, a dla utrzymania dobrego stosunku i zaufania pomiędzy współnikami zatrudnia się stale rewizora-fachowca, który w pewnych wypadkach spornych może być nawet pośrednikiem do załagodzenia lub załatwienia sprzeczek.

Natomiast Skarb Państwa stara się o zapobieżenie i wykrycie manipulacyj niedozwolonych, przeprowadzając rewizje przez własnych urzędników. Rewidenci ci są jednak skrupowani przepisami formalnemi, przez co niejednokrotnie zachodzą sprzeczności pomiędzy poglądami rewidentów a kierownikami przedsiębiorstwa. Zdarza się często, że drobne przekroczenie formalności się wyolbrzymia, natomiast wielkich i systematycznych nadużyć rewident nie zauważa.

Powodem najrozmaitszych nadużyć ze strony właścicieli względnie kierowników przedsiębiorstw jest zwykle niesprawiedliwe traktowanie podatników, którzy usiłują — każdy na swój sposób — wyrównać powstałe szkody z powodu nadmiernego podatku.



Skutki nadużyć w przedsiębiorstwach prywatnych nie mają tak wielkiego znaczenia, jak przestępstwa przy prowadzeniu spółek prawnych. W tych przedsiębiorstwach jest właściciel niewidoczny, a przeważnie nieznan, dlatego nieuczciwym urzędnikom brak poczucia, iż wyrządzają szkodę właścicielowi. Z tego też właśnie powodu w spółkach prawnych powinno być wykonanie kontroli i rewizji najważniejszą częścią organizacji. Ustawodawca przewiduje już pewną kontrolę, lecz jej wynik zależy od jej wykonania.

Pomimo najróżniejszych poważnych zarzutów co do sposobu prowadzenia i kontrolowania spółek akcyjnych i spółdzielni stan ich liczebny nie ulega zmniejszeniu. W roku 1927 było ich 16 918, a w roku 1930 już 19 960.

W interesie dobra społeczeństwa należy zatem dbać o to, ażeby zaufanie obywateli do tych spółek prawnych nie upadało. Przedsiębiorstwa te są zbiornikami oszczędności społeczeństwa, których uruchomienie należy do najważniejszych zadań ekonomji. Podczas gdy prywatne przedsiębiorstwa pracują prawie zawsze tylko kapitałem własnym, to spółki prawne posługują się jedynie kapitałem obcych ludzi, którzy zwykle nie biorą udziału w kierownictwie przedsiębiorstwa.

Po każdym wykryciu większych nadużyć w spółkach prawnych, a zwłaszcza w bankach, można spostrzec znaczny odpływ złożonych oszczędności. Ludzie chowają pieniądze w najróżniejszych zakamarkach lub wypożyczają je osobom niegodnym, na czym traci nie tylko poszczególny obywatel, lecz całe społeczeństwo.

Falszowanie ksiąg i bilansów przynosi nietylko szkody materialne właścicielowi względnie udziałowcom, lecz wywiera także zgubny wpływ na całokształt ekonomji społecznej. Księgowość z bilansem ma bowiem być odbiciem stanu przedsiębiorstwa, a jej wynik jest bardzo ważny dla wszystkich poczynań i przepisów gospodarczych. Z tego też powodu zestawiają władze centralne na podstawie ogłoszonych bilansów potrzebne dla społeczeństwa statystyki itd., które są podstawą wszystkich rozporządzeń i ustaw. Jeśli zatem przedstawiono bilanse fałszywe, to i statystyka jest błędna i może być powodem wręcz szkodliwych zarządzeń.

Dla dobra społeczeństwa ma zatem każda osoba, która w jakibądź sposób styka się z księgowością i bilansem, obowiązek przedstawienia prawdziwego jej stanu. Obowiązek ten ciąży przede wszystkim na władzach nadzorczych, a także na każdym poszczególnym członku.

Z powodu wielkiej ilości spółek prawnych ilość członków rad nadzorczych i komisyj rewizyjnych jest olbrzymia. Nie ulega wątpliwości, że większa ich część nie zna się na sposobie wykonywania rewizyj. Dlatego też przewidują ustawy zatrudnianie rewizorów-fachowców, którzy osobom odpowiedzialnym mają wskazać drogę i sposoby do uzdrowienia stosunków względnie do zapobieżenia nadużyciom. Specjalne kompetencje posiadają Izby Przemysłowo-Handlowe, które w myśl przepisów prawnych ustanawiają zaufania godne osoby jako zaprzysiężonych rewizorów ksiąg. Każda spółka prawna powinna zasięgać rady tych fachowców względnie zatrudniać ich do stałej kontroli.

Nie oznacza to bynajmniej, ażeby członkowie rad nadzorczych względnie komisyj rewizyjnych nie potrzebowali już dokonywać rewizyj wogóle, pozostawiając wszystko



swemu rewizorowi-fachowcowi. Mimo zatrudnienia rewizora obowiązek i odpowiedzialność członków rad nadzorczych i komisyj rewizyjnych bynajmniej nie upada.

Rewizorzy - fachowcy pojmują zwykle swe zadanie pod tym względem błędnie. Rewizor nie może zastąpić tych osób, lecz może być jedynie ich doradcą we wszelkich zagadnieniach księgowości i bilansu. Decyzja co do tych zagadnień należy zawsze do władz nadzorczych przedsiębiorstwa. Rewizor nigdy nie może takiej decyzji powziąć samodzielnie, a nawet jest rzeczą niedozwoloną wytykanie stwierdzonych uchybień odnośnym winowajcom.

Obowiązkiem rewizora jest stwierdzić stan faktyczny i przedstawić go z własnymi uwagami i radami odnośnym organom odpowiedzialnym.

Przy stałym zatrudnieniu w spółce winien rewizor się starać o zapobieganie nadużyciom, ułatwiając przez to członkom rady nadzorczej i komisji rewizyjnej obowiązek wykonywania rewizji i powzięcia decyzji, dotyczącej prowadzenia przedsiębiorstwa.

Nie ulega wątpliwości, że dotychczas toleruje się dość dużo przekroczeń, tak prawnych jak i formalnych, w księgowości i w bilansach, z jednej strony z powodu braku odpowiedniego wyszkolenia personelu, z drugiej wskutek nieświadomości poszczególnych członków rad nadzorczych i komisyj rewizyjnych. Odpowiednie wychowanie i pouczenie osób zainteresowanych przyczyniłoby się do uzdrowienia stosunków.

Książka niniejsza ma właśnie zwrócić czujną uwagę wszystkim osobom zainteresowanym na dokonywanie nadużyć. Rozmiary tych przestępstw są znacznie większe, niż się na ogół przypuszcza. Każdy samodzielny rewizor - fachowiec mógłby niejedno o tem powiedzieć. Społeczeństwo dowiaduje się tylko

o tych wypadkach, które są przedmiotem dochodzeń sądowych. Znacznie większa część nadużyć pozostaje w ukryciu. Rewizor jest oczywiście związany tajemnicą zawodową, a kierownicy przedsiębiorstwa względnie organy nadzorcze zwykle milczą, ażeby nie zaszkodzić przedsiębiorstwu.

Trzeba zatem wszystkim zainteresowanym na to zwrócić uwagę, jakie niebezpieczeństwa kryją się w księgowości i bilansach, oraz jakie skutki powstają przez nieodpowiednie wykonywanie kontroli i rewizji.

Podane w pracy przykłady znane mi są z własnej praktyki. Nazwiska musiałem jednak opuścić ze względu na konieczność zachowania tajemnicy zawodowej.

STANISŁAW LATANOWICZ.



A. PRZYCZYNY.





- 1 Przyczyną popełniania nadużyć mają albo podłoże materialne na szkodę właściciela, udziałowca, Skarbu Państwa itp., albo powstają z chęci ukrycia właściwego stanu rzeczy, jak strat, nieodpowiedniego prowadzenia przedsiębiorstwa, przekroczenia ustaw itp.
- 2 Niema prawie przedsiębiorstwa, w którymby nadużycia były wykluczone. Oczywiście nie wszystkie te nadużycia dotyczą księgowości. Wiele z nich mają za podłoże chęć kradzieży itp. Tym rzeczom można nie tylko zapobiec i wykryć je przez kontrole osobiste, lecz także przez odpowiednie prowadzenie księgi lub kartoteki składowej.
- 3 Sama świadomość pracowników, że kontrola wykryje niewątpliwie braki, zmusza personel do uczciwości i wyraża przeświadczenie, że nawet podejrzenie jest kwestją bardzo nieprzyjemną i szkodliwą.
- 4 Inny rodzaj nadużyć powstaje przez nieumyślne błędy. Choć niezgodności prawie zawsze się wykryją, to powstaje jednak szkoda dla przedsiębiorstwa, niezawsze wprawdzie materialna, ale przynajmniej moralna. Fakt stwierdzenia błędów jest dla każdego interesenta zawsze dowodem nieodpowiedniego prowadzenia lub kontrolowania przedsiębiorstwa.
- 5 Nieumyślne błędy powstają przez nieostrożność, powierzchowność, niedołęstwo i niezdolność personelu. Takich ludzi żadne przedsiębiorstwo zatrudniać nie powinno, nawet za niskim wynagrodzeniem.
- 6 Istnieją także tak zwane błędy umyślne, które poniekąd zaliczać można do fałszerstwa, chociaż nie-

zawsze są one karygodne. Umyślne błędy powstają zwykle celem zatuszowania popełnionego błędu niemyślnego.

- 7 Bardzo często jednak popełnia się błędy umyślne w ten sposób, że nadużycie robi wrażenie omyłki niemyślniej, która zasługiwać ma na uniewinnienie.

#

- 8 Nieporządki i braki dowodów uzasadnia się bardzo często względami na opłaty skarbowe. Chodzi tu przeważnie o rachunki i kwity, które albo nie istnieją wcale, albo są podpisane tylko przez personel lub kierownictwo. Stwierdzenie zgodności takich dowodów jest zwykle niemożliwe.

- 9 Niekoniecznie musi wystawienie tego rodzaju dowodów mieć podłoże świadomego uchylania się przed płaceniem opłat skarbowych.

Jeżeli na przykład dawniej istniał zwyczaj, że dla zakupu zboża lub innych produktów rolnych w drobnych ilościach prowadzono kwitarjusze lub inne dowody, podpisane przez dostawcę, to akuratność tę porzucono z tego powodu, że dowody takie, przewyższające sumę 20 złotych, mają być ostemplowane. Przy większych ilościach takich pozycji wydatek osiągnąć może w ciągu roku wysokie sumy.

- 10 Tak samo niezawsze wystawia się rachunki dla odbiorców, i to za obopólną zgodą, ze względu na opłaty stemplowe. Odbiorca towaru godzi się chętnie na to, by jego nazwisko nie dostało się do ksiąg dostawcy. Przez to unika odbiorca nieprzyjemnych dochodzeń w różnych celach podatkowych.

- 11 Podatnik ponosi zwykle straty przez to, że władze skarbowe kwestjonują jego deklarację, wymierzając mu wyższą opłatę. Odwołań podatkowych



władze nie załatwiają w przepisany czasie, lecz często dopiero po kilku latach. W międzyczasie wymierzony podatek został zapłacony lub przymusowo ściągnięty. Nadmiernie odbliczonego podatku nie płaci podatnik prawie nigdy dobrowolnie i naraża się przez to na dalsze koszty i straty, których się nie zwraca, chociażby odwołanie jego w zupełności uznano za słuszne.

- 12 Straty te stara się podatnik wyrównać w większej lub mniejszej mierze na swój sposób, przez co powstają właśnie liczne błędy i niejasności przy prowadzeniu ksiąg. Niekiedy prosty zupełnie przypadek księguje się niejasno z obawy, ażeby przez jasne postawienie sprawy nie narazić się na odmienną interpretację przepisów ze strony urzędników skarbowych.
- 13 Właściciele przedsiębiorstw narażają się w ten sposób często na jeszcze większe straty, ponieważ unikanie wystawienia należytych dowodów wykorzystuje personel dla celów osobistych, gdyż uniewinnia swe własne karygodne czyny błędami lub nadużyciami właściciela względem instytucyj fiskalnych.
- 14 W takich wypadkach zdarza się nawet, że personel przy pierwszej lepszej sprzeczce czyni szefowi odpowiednie zarzuty, a w razie powstania poważniejszego sporu denuncjuje go nawet przed władzami.
- 15 Wynika z tego, że właściciele względnie kierownicy przedsiębiorstw powinni się zawsze starać o najściślejsze zapisywanie do ksiąg i najdokładniejsze dowody, choćby przez to miały powstać spory z władzami skarbowymi o opłaty skarbowe.

Niesłuszne wymiary można zacząć odwołaniem, w najgorszym razie trzeba opłatę zapłacić, lecz zato może właściciel lub kierownik być zupełnie spo-

kojny o całość i sprawność organizacji wewnętrznej, gdyż zawsze będzie zupełnie niezależnym od personelu.

#

16 Inne rodzaje mniej lub więcej świadomych przekroczeń ze względu na rzekome niesprawiedliwości w przepisach i postępowaniu władz skarbowych powstają przy zestawieniu inwentury i bilansu. Te kwestje nigdy nie przestaną istnieć, gdyż przyczyną wszelkich sporów jest fakt rozbieżności, często bardzo wielkiej, pomiędzy zasadami ustaw handlowych a podatkowych. Najwięcej takich sporów powstaje przy obliczaniu wartości pretensyj, zapasów, odpisów itd.

17 Niezawsze zestawia właściciel względnie kierownik bilans nieprawidłowo, ażeby obliczyć mniejszy majątek względnie mniejszy zysk.

Często dzieje się wręcz przeciwnie, jeżeli naprzykład odnośny bilans ma być podstawą do przyjęcia wspólnika lub uzyskania kredytu. Kierownik natomiast zainteresowany jest wtenczas wynikiem bilansu, jeżeli pobiera tantiemę od czystego zysku. Potem ma on moralne powody do upiększenia bilansu, jeżeli chce swoim przełożonym władzom okazać swą zdolność i pilność w prowadzeniu przedsiębiorstwa.

18 Jest rzeczą prawie niemożliwą, aby nigdzie i nigdy nie było błędów lub nadużyć.

Są to choroby każdego przedsiębiorstwa i każdej księgowości. Zupełnie wytepić nie można ani chorób, ani nadużyć. Można ich liczbę i skutki zmniejszyć względnie księgowość uzdrowić, lecz najlepszym lekarstwem jest zapobieżenie nadużyciom.

# # #



## B. SPOSOBY POPEŁNIANIA NADUŻYĆ.





## I. Ogólne przykłady.

19 Sposoby popełniania nadużyć w księgowości i bilansie są nadzwyczaj liczne. Chociaż powtarzają się stale pewne rodzaje tych nadużyć, to każdy wypadek jest indywidualnie zabarwiony, zależnie od osoby fałszerza i od widoków wykrycia przestępstwa.

Zdarzają się często wypadki, że fałszowania ksiąg są tak zdumiewająco prosto dokonane, że właśnie przez to najmniej podpadają.

20 Najniebezpieczniejszym sposobem dokonania nadużyć jest zatajenie wypadku na samym początku. Niezapisanych pozycji tak łatwo wykryć nie można, zwłaszcza, gdy jednocześnie dokonano poprawek lub wprost usunięcia odnośnych dokumentów podstawowych.

Z tego też powodu należy najwięcej uważać na to, ażeby każdy wypadek transakcji na samym początku był tak uchwycony, ażeby jego zniknięcie było wykluczone.

21 Jeżeli np. ekspedycja wydaje towar za pokwitowaniem odbioru, a poświadczenie to ginie w drodze do księgowości, to wykrycie tego błędu umyślnego czy nieumyślnego jest tylko możliwe, gdy prowadzi się księgi względnie kontrole składowe.

22 W innym wypadku może kasjer odebrać pieniądze, pokwitować odbiór, lecz nie wpisać wpływu do księgi kasowej. Podstawa do dalszego księgowania ginie zaraz na początku, a wykrycie nastąpić może dopiero po pewnym czasie, gdy klient odbierze upomnienie, o ile i ono nie zniknie przed wysłaniem.

Inne sposoby fałszowania ksiąg powstają w następujących okolicznościach:

- 23 Księgowości nie prowadzi się bieżąco, wskutek czego przy wykryciu jakichbądź różnic trudno jest stwierdzić, czy chodzi o błędy, czy też o umyślne działanie.
- 24 Pozostawia się wolne miejsca w tekście, ażeby w razie kontroli odnośnej strony miejsce to wyzyskać można na zapisanie fałszywych pozycji. Zwykle czyni się to przy końcu strony.
- 25 Pozycji niezgodnych nie poprawia się na miejscu, lecz dokonuje się tak zwanych stornowań, których tajniki znane są jedynie odnośnemu księgowemu. Rozpoznanie treści stornowania, a szczególnie odpowiedniego uchwycenia względnie sprostowania, nie jest dla każdego zrozumiałe. Zwykle zadowala się szef lub kierownik faktem, że widzi pozycje stornowania, nie przypuszczając, że przez tę pozycję popełniono właśnie nadużycie.
- 26 Przy poprawkach, bardzo często nieuniknionych, dokonuje się zmiany w ten sposób, że nie wiadomo, co książkowano przedtem. Dlatego trudno jest rozpoznać, czy poprawki dokonano należycie.
- 27 Przeniesienia dokonuje się na fałszywe konta tak, iż zwykle, nawet w razie wykrycia, uniewinnić się można omyłką. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa, jeżeli takie fałszywe przeniesienie rzekomo wyrównuje się przez stornowanie, a faktycznie popełnia się drugie fałszerstwo.
- 28 Wydziera się karty i uzupełnia przez inne. Ponieważ jednak karty zwykle są numerowane, więc używa się do tego celu czystej karty z innej księgi z tym samym numerem bieżącym, albo tej samej księgi z podobną liczbą.



Tak np. z księgi z 192 stronami wydziera się zapisaną kartę 92, uzupełniając ją kartą 192, która zwykle znajduje się przy końcu księgi. Zbędną liczbę „1“ wyskrobie się.

29 Bardzo ordynarnym, lecz nie tak rzadkim wypadkiem jest oblanie odnośnej strony atramentem, rzekomo przez nieuwagę. Jeżeli pismo było świeże, to wylanie atramentu uniemożliwia zupełnie odczytanie dawniejszego tekstu. Przy starszem piśmie natomiast jest odczytanie trudne, lecz możliwe.

30 Dosyć rozpowszechnionym zwyczajem jest używanie chemicznych płynów do wywabiania plam. Często jednak służą te same chemiczne płyny do wywabiania całych zdań, a jeszcze częściej do usunięcia poszczególnych słów lub liczb w księgach i dowodach.

Używanie tych chemicznych płynów jest zupełnie jawne. W większych biurach można spostrzec nawet na biurkach widoczne zdaleka pudełeczka ze znanymi ogólnie środkami chemicznymi w dwóch buteleczkach.

Żaden szef względnie kierownik nie powinien pozwolić na używanie chemikaliów do usunięcia plam. Fakt częstego poplamienia dokumentów i ksiąg wystarczy zupełnie jako dowód, że odnośna osoba jest niechlujna i nie zasługuje na to, ażeby ją dopuścić do tak ważnych dokumentów, jakimi są księgi i dowody.

31 Według licznych orzeczeń sądowych księgi są zawsze dokumentami i poprawki w nich w celach zaciemniania lub ukrycia nadużyć należą do czynów karygodnych. Nowy kodeks karny przewiduje ukaranie tych wypadków według artykułu 281.

32 Inną kategorią fałszerstw są czyny, dokonane celem fałszywego przedstawienia stanu majątkowego. Zależnie od okoliczności i celu stan ten przedstawia się albo za korzystnie, albo za nisko.

Przedstawienie za wysokiego stanu majątkowego lub zysku zachodzi w wypadkach, zmierzających do uzyskania kredytów, tantjem, udziałów w zyskach i t. p.

Natomiast za nisko przedstawia się bilans wtenczas, gdy chodzi o ustąpienie współnika, kwestje podatkowe, obniżenie dywidendy lub kursu akcyj i t. p.

33 Wypadki fałszywego przedstawiania stanu majątkowego są tak stare, jak istnienie zagadnienia zestawienia bilansów.

Szczególnie ciekawy opis o upadłych dłużnikach znajduje się w rozporządzeniu miasta Gdańska z dnia 25 kwietnia 1731 r. W rozporządzeniu tem wymienia się czyny karygodne, bynajmniej nieróżniące się od czynów, spotykanych dzisiaj na każdym kroku. Rozporządzenie to charakteryzuje następujące wypadki jako karygodne:

- a) jeżeli dłużnik upadły zaciąga nowe długi, nie mogąc nawet starych pretensyj pokryć,
- b) jeżeli pieniądze, towary itp. ukrywa przed wierzycielami,
- c) jeżeli księgowości nie prowadzi należycie, fałszuje lub księgi wogóle usuwa,



- d) jeżeli wystawia fałszywe weksle, dokumenty i kontrakty,
  - e) jeżeli stan majątkowy podaje fałszywie,
  - f) jeżeli towary, papiery wartościowe itp. krótko przed upadłością sprzedaje poniżej ceny lub za bezcen,
  - g) jeżeli rzeczy te daje rodzinie swej lub dobrym znajomym na przechowanie lub je wypożycza, wiedząc o tem, że ich nie odbierze zpowrotem.
- (Wyciąg z oryginału ze zbiorów autora).

#

- 34 Szczególnie należy uważać na sposoby fałszowania d o w ó d ó w, przechodzących następnie przez księgowość. Oprócz znanych naogół poprawek dat, liczb, nazwisk itp. powstaje wielka część tych nadużyć z tego powodu, że na kwicie pozostawia się wolne miejsce, które odnośny przestępca po załatwieniu transakcji poprawia i w odpowiedni sposób do ksiąg zapisuje.
- 35 Najprostszym takim nadużyciem jest poprawienie s u m y, zwłaszcza gdy chodzi o krótkie słowa.

Jeżeli np. wypisuje się słownie sumę sto, to wpisuje się to słowo machinalnie w środku odnośnej linii. Jeżeli w następstwie przed i po tem słowie nie wykreśla się wolnego miejsca, to z łatwością można ze słowa sto zrobić tysiącsto albo stopięćdziesiąt. Poprawka ta tem łatwiej się uda, jeżeli kwit wypisywał kasjer i on własnoręcznie tym samym charakterem pisma potrzebne słowo dopisał.

#

36 Pewien trudniejszy sposób dokonywania nadużyć ze szkodą materialną dla odnośnych przedsiębiorstw zachodzi przy przechowaniu papierów wartościowych.

Normalnie przeprowadzane kontrole i rewizje nie wydobędą najaw takich faktów, jakie zachodzą przy zamianie prawdziwych papierów wartościowych na fałszywe. Zwykle przy takich kontrolach ogranicza się badania do sztuk, nazwy, numerów, sum itp., nie badając wogóle autentyczności odnośnego papieru wartościowego.

37 Jeżeli efekty te są własnością przedsiębiorstwa, to fałszerstwo wykryje się przy sposobności sprzedaży tych papierów. Sposobność ta zdarza się natomiast rzadko, jeżeli papiery te nie są przeznaczone do sprzedaży, lecz stanowią jakiś żelazny fundusz itp.

38 Najczęściej jednak spotyka się takie nadużycia przy depozytach klientów, którzy nie interesują się przez dłuższy czas swojemi papierami ze względu na fakt, że papiery te przedstawiają ich stałą lokatę pieniędzy. Tym klientom wystarczy uznanie względnie wypłacenie im procentów lub dywidendy.

39 Jeszcze gorsze sytuacje zachodzą w wypadkach, gdzie zamienione papiery są prawdziwe, lecz wycofane z obiegu, bądź to przez amortyzację, wykup itp. lub przez unieważnienie. W takich wypadkach wystarczy zamiana numerów, ażeby utrudnić wykrycie.



## II. Personel i urzędnicy.

- 40 Najwięcej sposobności i powodów do popełniania nadużyć ma oczywiście personel. Przedmiotem sprzeniewierzenia są przede wszystkim pieniądze i towary, następnie znaczki pocztowe, stemplowe itp. Nadużycia te można stwierdzić łatwo i zapobiec im także przez stałe i ścisłe kontrole.
- 41 Trudniej przedstawia się sprawa, jeżeli sprzeniewierzeń dokonuje się na podstawie zaniechania księgowania lub fałszywych księgowania.
- 42 Jeszcze trudniej wykryć nadużycia, jeżeli w manipulacjach bierze udział więcej osób. Przedmiotem nadużyć przez kilka osób są zwykle zapasy, pretensje lub podział zysków.
- 43 Przy zapasach mogą nadużycia nastąpić w ten sposób, że księguje się towary, które wcale nie nadeszły, albo wysyła się towary bez obciążenia odbiorcy. Czasem księguje się fałszywe lub zmyślane nazwisko, uznaje przy zakupie wyższe lub przy sprzedaży niższe ceny.
- 44 Przy rachunkach odbiorców i dostawców popełnia się nadużycia przy pomocy zmyślonych lub fałszywych księgowania zwrotów itp., przez przeniesienia z jednego konta na drugie itd.

- 45 Przy podziale zysków natomiast powstają manipulacje przez sztuczne podwyższenie zysku, uskutecznione przez nadmierne obliczenie zapasów lub nieksięgowanie długów i zaległości.
- 46 Pewnym odrębnym nadużyciem jest używanie urządzeń przedsiębiorstwa oraz zapasów na cele własne.

Chodzi tutaj nie tylko o zabieranie przedmiotów bez zapłaty, lecz także o zakup towarów itp. na rachunek firmy, podczas gdy odnośne przedmioty przesyła dostawca do prywatnych mieszkań urzędników. Przy dokonywaniu tych nadużyć posługuje się personel zwykle zmyślonemi lub fałszywemi dowodami.

— — — — —

Jak różnorodnych nadużyć dokonuje personel, wynika z następujących autentycznych przykładów:



47 Główny księgowy i przyjaciel kasjerki współpracowali w ten sposób, że nie zapisywano wpływów z PKO. do kasy, lecz tylko na koncie. Wydane akcepty własne przedsiębiorstwa zapisywano jako rozchód kasowy. Udzielanie urzędnikom zaliczek księgowano jako rozchód na koszty handlowe, lecz przy końcu miesiąca nie potrącano zaliczek, tylko wyksięgowano całkowitą pensję.

Manipulacje te trwały cały rok, nim zostały wykryte przez rewizora-fachowca. Swoboda tych osób sięgała tak daleko, że manipulacyj tych dokonywano nawet jeszcze wtenczas, gdy rewizor rozpoczął już swoje prace.

Wszelkie początkowo znalezione dyferencje uniewinniano nadmierną pracą i zaległościami w księgowości. Kontokorent prowadzono na luźnych kartach, a w razie potrzeby wypisywano nowe karty, niszcząc stare.

#

48 Pewien właściciel przedsiębiorstwa detalicznego, który nie mógł przez pewien czas sam prowadzić przedsiębiorstwa, oddał nadzór nad niem pewnej starszej osobie, udzielając jej prokury. Osoba ta wykonywała czynności z tem związane ubocznie, ponieważ miała jeszcze inne zatrudnienie.

W składzie nie prowadzono księgowości wcale, lecz przyjmowano jedynie wpływy za sprzedaż gotówkową oraz wypłacano drobne rachunki. Codziennie wieczorem przynoszono pozostałą gotówkę oraz kwity owemu prokurentowi. Ten urządził się tak sprytnie, że od kierowniczkii składu przyjmował codziennie poświadczenie, ile pieniędzy mu wręczyła. Sumy te były zawsze obliczone już po potrąceniu wszelkich dokonanych w składzie wydatków.

Ów kierownik względnie prokurent prowadził jednocześnie księgowość i zapisywał w niej jako dochód ze sprzedaży towarów tylko wręczoną mu gotówkę, wkładając jako dowód owe poświadczenie kierowniczkę składu. Natomiast rozchody dokonane w składzie, a potrącone już od wpływów, księgował również, przez co wydatki te ponosiło przedsiębiorstwo dwa razy.

Gdy z tych powodów księgowany rozchód przewyższał dochód, wpisywał prokurent odpowiednie sumy jako swoje wkłady, donosząc nawet właścicielowi składu, że przedsiębiorstwo źle prosperuje, przez co jest on zmuszony wkładać własną gotówkę.

Nieobecność właściciela przeciągała się (było to podczas wojny), a przez cały ten czas nikt nie miał sposobności i możliwości kontrolowania owego kierownika-prokurenta. Dopiero gdy suma jego rzekomych wkładów osiągnęła tak wysoką kwotę, iż przekraczała ona znacznie stosunki finansowe owego kierownika, zaczęły nasuwać się właścicielowi podejrzenia. Z tego powodu polecił on znajomemu obserwację kasowości w składzie. Przy sprawdzaniu codziennych sum zbioru stwierdzono jeden wypadek podejrzanym, który przyczynił się do wykrycia całej sprawy.

Otóż pewnego dnia wyłożone w składzie wydatki wynosiły tak dużo, że z sumy obrotu tego dnia pozostała drobnośka. Nieuczciwy kierownik już się tak przyzwyczaił do swych manipulacyj, że zapisał dokładnie tylko tę pozostałą drobną sumę jako obrót. To padło, gdyż dzień ten wykazywał zwykle najlepsze obroty pośród wszystkich dni tygodnia.

Gdy z tego powodu interpelowano kierowniczkę składu, przedstawiła ona karteczkę z tego dnia, na której wykazała właściwy przychód i rozchód. Takie

karteczki posiadała kierowniczką za każdy dzień, o czym jednak ów kierownik nie wiedział. W ten sposób było można dopiero stwierdzić rozmiary nadużyć w przedsiębiorstwie.

#

49 W pewnej kasie urzędowej zauważono po pewnym czasie, że personel się zaniedbuje i lekceważy zarządzenia kierownika kasy. Wszczęte dochodzenia wewnętrzne wykazały, iż urzędnicy posądzają kierownika kasy o różne manipulacje, lecz wszystkiego powiedzieć nie umieli lub nie chcieli.

Ze względów służbowych nie można było odrazu wystąpić przeciwko kierownikowi kasy w sposób należyty. Rozpoczęto więc dyskretne dochodzenia. Oprócz tego przystąpiono do dokładnego badania dowodów kasowych. Ze względu na wielką ilość dowodów i chęć przyspieszenia wyjaśnienia powierzono rewizję kilku osobom. Rewizja jednak niczego nie wykazała, a odnośni kontrolerzy podpisali nawet zgodność ksiąg kasowych.

Zaznaczyć jednak należy, że kontrolerzy ci nie byli fachowcami, lecz urzędnikami wyższej kategorii, niż kierownik kasy. Dopiero przypadek przyczynił się do wykrycia nadużyć.

Otóż spostrzeżono rzekomą wpłatę jednego z dostawców tytułem zwrotu za wypłacone mu przez urząd kilka zaliczek. Była to poważna kwota. Jedną z osób zainteresowanych uderzyło, iż kupiec ten mógł odrazu zwrócić tak wielką sumę. Pozycja przychodowa była jednak w porządku, gdyż pomiędzy dowo-



dami znajdowała się asygnacja przychodowa, podpisana zupełnie przepisowo przez odnośnych urzędników i kupca, który pieniądze rzekomo zwrócił.

Badanie owego kupca wykryło jednak, że tenże żadnych pieniędzy nie zwracał, a odnośną asygnację przychodową podpisał tylko na życzenie kierownika kasy. Kasjer tłumaczył kupcowi, że popełniono błąd, który ze względu na ostre przepisy formalne musi być w ten sposób wyrównany. Przyparty do muru kierownik kasy zaręczał nadal, że kupiec ów sumę tę zwrócił. Kupiec jednak udowodnił swoją księgowością kasową oraz kontem bankowem, że w tym czasie nie miał tyle gotówki i dlatego wpłacić jej nie mógł.

Przez rewizję fachową wyjaśniła się sprawa w następujący sposób: Dostawcy rozmaici pobierali przy zamówieniu zaliczki, na które wystawiali kwity. Na wysłane pocztą pieniądze istniały kwity pocztowe. Gdy odnośna partja towarów została dostarczona, wypisywał dostawca całkowity rachunek, który znowu z powołaniem się na ostre przepisy musiał być pokwitowany.

Kierownik kasy wpisywał teraz jako rozchód całą sumę rachunku, nie potrącając żadnych zaliczek. Manipulacje te ułatwiał brak kontokorentu, którego się przy księgowości kameralistycznej zwykle nie prowadzi.

Ponieważ jednak chodziło o kilku dostawców i o wielkie sumy, więc w końcu sumy rozchodu tak się zwiększyły, że pomimo dużych wpływów przekroczyły rozchód. Z tego to powodu wybrał sobie kierownik kasy jednego z kupców, od którego wymógł owe poświadczenie rzekomego wpływu gotówki.

50 W pewnym przedsiębiorstwie zbożowym zakupywano od dostawców zboże w licznych pozycjach. Kierownik składnicy obcinał zawsze dostawcom obliczoną wagę itp., więc siłą rzeczy powstały nadmiary zapasów. Prowadzono dokładną księgę składową, popartą wszelkimi potrzebnymi dowodami. Z tego też powodu kierownik składu łatwo mógł sobie obliczyć, ile nadmiar wynosi.

Wyrównywał ten nadmiar jednak w ten sposób, że wystawiał asygnacje przychodu zboża przyjacielowi, który jako rolnik także dostarczał zboże. Przyjaciel kasował na podstawie tej asygnacji pieniądze lub żądał uznania swego rachunku za zboże, które w rzeczywistości wpłynęło, lecz nie od niego.

Przedsiębiorstwo zatem poszkodowane nie było, gdyż towar otrzymało. Szkoda przedsiębiorstwa powstała tylko z tego powodu, że rolnicy z biegiem czasu nie przynosili już więcej zboża do tej firmy, nie chcąc się godzić na stałe obcinanie im wagi.

Chociaż zatem w tym wypadku wprost poszkodowani byli tylko odnośni drobni rolnicy, to skutki tego poniosło jednak przedsiębiorstwo, bo przez manipulacje meuczciwego kierownika składnicy naraziło się na zarzut, że jest firmą oszukańczą.

#

51 Pewne przedsiębiorstwo przemysłowe zawarło umowę z kierownikiem, że oprócz pensji pobierać będzie tantjemę od zysku brutto. Ze względu na rozmiary

przedsiębiorstwa zatrudniano stale rewizora-fachowca, który jednak nie podlegał Izbie Przemysłowo-Handlowej. Rewizor ten posyłał co pewien czas do firmy pomocników swoich, którzy robili dużo haczyków i kresek i pracowali wiele godzin. Po ukończeniu takiej rewizji rewizor wydawał sprawozdanie na kilkudziesięciu stronach. Wszystko było ładnie, czysto napisane, z wykresami i liczbami, których nikt z władzy nadzorczej nie zrozumiał. Ze względu jednak na okazałą zewnętrzzną formę robiły sprawozdania te oczywiście zawsze dobre wrażenie. Każda likwidacja rewizora była bardzo wysoka, bo sięgała zawsze kilkunastu tysięcy złotych, przyczem za czynności każdego pomocnika liczone kilkadziesiąt złotych dziennie oprócz postronnych wydatków.

Po upływie trzech lat uderzyło jednak władze nadzorcze, że pomimo dobrych wpływów przedsiębiorstwo się chwieje tak, iż nie starczyło nawet na wypłaty robotników. Wzięty w krzyżowy ogień pytań księgowy wyznał nareszcie, że ma pewne podejrzenia co do poborów kierownika przedsiębiorstwa, czego jednak stwierdzić nie może, ponieważ nie zna umowy pomiędzy kierownikiem a władzami nadzorczymi. Zwrócił uwagę na to, że z kontokorentu, prowadzonego w systemie kartoteki, znika od czasu do czasu konto kierownika, dlatego niezawsze jest w stanie wszystkie pozycje przenieść.

Wobec tego podejrzenia polecono innemu rewizorowi - fachowcowi zbadanie tego konta. Od razu okazało się, że kierownik pobierał nadmierne wynagrodzenia na podstawie fałszywie zestawionych obliczeń.

Tak naprzykład pobierał 1000 zł. miesięcznie za używanie własnego samochodu, chociaż przedsiębiorstwo posiadało dwa samochody stojące bezczynnie.



Wszelkie koszty połączone z utrzymaniem swego samochodu wybierał kierownik również z kasy przedsiębiorstwa.

Następnie stwierdzono, że przy obliczeniu tantjemy od zysku brutto dołączono do dochodu wydatki za inwestycje, które zwykle nie zmniejszają dywidendy. Dodanie takich sum było tutaj jednak wprost fałszerstwem, gdyż wydatki te znajdowały się na osobnych rachunkach, niewciągniętych wcale do rozchodu względnie strat.

W ten sposób wybrał kierownik z przedsiębiorstwa bezprawnie i niesłusznie w przeciągu trzech lat 100 000 zł. Pomimo że pozycje te w większej części przechodziły nawet przez konto dyrektora, to jednak ani rewizor, ani pomocnicy jego rzekomo nic o tem nie wiedzieli, a w obszernych sprawozdaniach nie pisnęli ani słówka o koncie dyrektora.

Oczywiście wydatek na rewizora oraz nadmiernie przez kierownika w krótkim okresie trzech lat wybrana suma 100 000 zł. musiały wpłynąć na stan finansowy przedsiębiorstwa, które posiadało tylko 300 000 zł. kapitału zakładowego. Dopiero zmiana kierownika wykazała, że przedsiębiorstwo jest żywotne. Od tego czasu odrzuca ono co rok nawet poważne zyski.

#

52 W pewnem przedsiębiorstwie pracowały wspólnie dwie osoby pokrewne, jedna jako kasjerka i księgowca, druga jako kierowniczką oddziału gospodarczego. Obie popełniały manipulacje: jedna przy kasie, druga przy zakupie towarów. Nadużycia te doszły do tak wielkich rozmiarów, że przedsiębiorstwo się zachwiało, mimo że na zewnątrz znakomicie prosperowało.

Władze skarbowe zaczęły księgowość przedsiębiorstwa, twierdząc, że podane obroty nie mogą się zgadzać. Dopiero wtenczas przywołał właściciel przedsiębiorstwa rewizora - fachowca, który stwierdził, że bilans jest sfałszowany i nie zgadza się wcale z księgą główną. Nadzór nad księgowością oraz zestawienie bilansów wykonywał księgowy przygodny, który przebywał w przedsiębiorstwie tylko jedną do dwóch godzin dziennie i rzekomo niczego nie spostrzegał.

#

53 W przedsiębiorstwie handlu zagranicznego pracowano w czasach wahań kursów dużo obcemi walutami. Księgowość prowadzono w walucie krajowej, a waluty obce traktowano na osobnym rachunku. W księdze kasowej umieszczano pozycje obcych walut tylko wtenczas, jeżeli zostały zamienione na walutę krajową.

Waluty te były źródłem wielkiego dorobku kasjera, który uprawiał niemi spekulacje. W tym okresie kurs walut zmieniał się codziennie. Kasjer miał pieniądze zagraniczne stale pod ręką i wciąż niemi manipulował. Jeżeli kurs się podwyższał, to księgował, że sprzedaży dokonano dnia poprzedniego. Były straty, to zapisywał je w dniu następnym. Różnice jednego dnia stanowiły tak dużo, że kasjer zarabiał codziennie bardzo poważne sumy.

Kontrole odbywały się prawie codziennie, a jeżeli monitowano jakieś dyferencje, to kasjer umiał się zawsze wyłgać, że z powodu nadmiaru pracy nie mógł dokończyć księgowania.

#

54 W pewnej spółdzielni bankowej pracował od dłuższego czasu kierownik księgowości, który ze względu na wielkie zaufanie prowadził także kasę. Po pewnym czasie stan spółdzielni znacznie się pogorszył, chociaż nazewnątrz nie było to widoczne.

Po zakończeniu jednego roku okazały się niezgodności bilansowe. Starano się o ich wyrównanie przez dokonanie wewnętrznej rewizji, ażeby się nie narazić na wydatki na rewizora - fachowca. Rewizje te wykonywał oczywiście przeważnie ów kierownik księgowości i kasjer w jednej osobie. Po długich i żmudnych pracach bilans rzekomo się zgadzał i został przez walne zgromadzenie przyjęty.

Następny jednak rok wykazywał pogorszenie stosunków finansowych. W księgowości psuło się coś coraz więcej. Po ukończeniu drugiego roku znowu się bilans nie zgadzał.

Przywołano rewizora-fachowca, który stwierdził odrazu, że nie tylko prowizoryczny bilans za ostatni rok jest fałszywy, lecz także bilans z roku poprzedniego. Przy ścisłej rewizji okazało się, że ów kierownik księgowości i kasjer w jednej osobie potrafił fałszować księgowość pomimo stałej wewnętrznej kontroli.

Pomógł mi do tego wadliwy a często spotykany sposób prowadzenia żurnalu. Mianowicie prowadzi się żurnal w nieprzerwanym ciągu przez cały rok bez zamknięcia miesięcznego. Żurnal zawierał kilkadziesiąt rubryk, przez co przeniesienia były trudne, gdyż rezultat zapisywanych sum powiększał się ze strony na stronę. Kontrolowanie tych sum było zatem bardzo uciążliwe i ograniczało się zwykle do przeliczenia strony, nie zważano na przeniesienia sum.



Kasjer ów potrafił się tak sprytnie urządzić, że przenosząc sumę rubryki kasy, omylił się o pewną kwotę równocześnie w dwóch miejscach. Tak naprzykład przenosząc dochód w wysokości 165 000 zł. przeniósł tylko 156 000 zł., a o różnicę 9 000 zł. podwyższył rubrykę „winien“ przy innem koncie, jak naprzykład kontokorencie, koncie weksli, akceptów itp.

W ten sposób oczywiście konta te wykazywały dyferencje. Poprawiał je w ten sposób, że albo urządził fikcyjne konta, albo stornował przez inne księgowania, przez co oczywiście powstał bałagan. Porównywano wszystkie pozycje w kontokorencie i księgach wekslowych, przeliczano wszystkie strony żurnalu, lecz o przeniesieniach w żurnalu nikt nie myślał. Praca ta wogóle była bardzo trudna, gdyż przy końcu roku przeniesione sumy osiągały zwykle kilka milionów złotych.

Kiedy wreszcie nadużycia wykryto, kasjer zdążył już usunąć tak poważne kwoty, że naruszony został nawet kapitał udziałowy.

#

- 55 W innym wypadku księgowy potrafił ukryć fakt spowodowanych przez nadużycia strat w ten sposób, że w bilansie końcowym umieścił rachunek prywatny nie tylko w aktywach, lecz oprócz tego jeszcze w stratach, podwyższając przez to zysk sztucznie o sumę rachunku prywatnego. Szef wprawdzie pozycję tę spostrzegł, lecz księgowy wyjaśniał kwestję tę jako koniecznie potrzebną formalność bilansową.
- — — — —

W jaki sposób personel i urzędnicy mogą uszczuplać majątek przedsiębiorstwa przez kradzieże i sprzeniewierzenia towarów, wynika z następujących przykładów:

#

- 56 Kierownik i inni urzędnicy pewnej firmy brali z warsztatu przedsiębiorstwa przedmioty i kazali wykonywać reperacje dla siebie, bez zapłaty względnie zwrotu kosztów. Odnośne numerowane raporty warsztatowe odkładano osobno, a przy wykonaniu rewizji brak odnośnych numerów raportu uzasadniono zniszczeniem przez robotników przy wypisywaniu.

#

- 57 W innym przedsiębiorstwie wysyłano towary na okaz, które jednak nigdy nie wracały. Odnośni ekspedjenci oświadczali zwykle, że przesyłki rzekomo przyszły zpowrotem. W najlepszym razie wpłacali do kasy drobną sumę tylko za jeden przedmiot.

Działo się to w dosyć poważnym przedsiębiorstwie. Właśnie ze względu na te wypadki zaprowadzono dopiero później ścisłą kontrolę każdej takiej paczki, wychodzącej ze składu.

- 58 W tem samym przedsiębiorstwie mimo kontroli sprzeniewierzał pewien bardzo młody człowiek towary w następujący sposób:

Nie każdy klient zabierał towar ze sobą. W takich wypadkach wypisywała kasjerka odnośny adres, podając ze względu na kontrolę notatkę, czy towar jest zapłacony, względnie gdzie jest zanotowany.

Podczas wielkiego ruchu wyręczała się kasjerka uczniami, którzy w myśl jej polecenia wypisywali adresy.

Fakt ten wyzyskał jeden z uczni w ten sposób, że wypisywał sobie na własną rękę kilka kartek z notatką, iż towar jest zapłacony. Był przytem tak bezczelny, że używał do tego celu skrótów szefa, który również dawał często polecenia do wysyłania paczek. Uszykowawszy sobie paczkę ze skradzionym towarem, nalepiał na nią kartkę z adresem swych dobrych znajomych i oddawał paczkę do ekspedycji. Wspólnikiem jego był własny brat, który nie omieszkiał odebrać paczki od znajomych.

Dla odmiany nalepiał na paczkę adres ze zmyślnem nazwiskiem. Paczki te chował i wynosił je poza godzinami służbowemi. Korzystał bowiem z faktu, że używano uczni do roznoszenia paczek po zamknięciu interesu, gdy wozy ekspedycyjne już nie kursowały.

Pewnego razu zapomniał ów uczeń paczkę z adresem znajomych oddać do ekspedycji. Paczkę znaleziono w nienależytem miejscu, przez co cała sprawa się wykryła.

#

59      Zawiadowca składnicy meldował firmie zapasy towarów rzekomo zepsutych, następnie jeden z urzędników przedsiębiorstwa sprzedawał towary te jako zniszczone po znacznie niższej cenie swoim znajomym.

Jeżeli przy kontrolach stwierdzono jakiegobądź nadwyżki, to zawiadowca składnicy wypisywał szybko dowody przychodu towarów, rzekomo zakupionych, posługując się przytem nazwiskiem swego znajomego. Osoba ta wypisywała w następstwie rachunek, dając jako dowód poświadczenia kierownika składnicy, że towar odebrano.



60 Robotnicy przedsiębiorstw przemysłowych mają najróżnorodniejsze pomysły do wynoszenia towarów. Nawet mimo rewizyj osobistych przy wyjściu z fabryki zachodzą zawsze wypadki ukrywania towarów w pomysłowy sposób. Służą do tego celu laski wydrążone, fajki, dzbanki do potraw lub kawy.

Tak naprzykład wynoszono w pewnej fabryce czekolady masowo cukier w dzbankach, w których robotnicy przynosili ze sobą kawę. Przy kontroli u wyjścia z fabryki pokazywano nawet dzbanki, lecz prawie zawsze z resztkami rzekomo niewypitej kawy. Faktycznie zawierały dzbanki cukier w mniejszej lub większej ilości, który jako cięższy od kawy był na spodzie, podczas gdy u góry pływała cienka warstwa kawy.

Niektórzy kontrolerzy nie zauważyli wcale, że tak wielu robotników nie wypija swej kawy, inni znów byli z robotnikami w zmwowie. Gdy przypadkowo jeden z kierowników był obecny przy takiej kontroli, wypadł jednemu z robotników przez nieuwagę dzbanek, z którego wylał się cukier z kawą.

W ten sposób dopiero wyjaśniła się tajemnica wielkich braków cukru, której nie można było tak długo przez żadne kalkulacje dociec.

#

- 61 W innym przedsiębiorstwie dokonywano sprzeniewierzeń przez wypisywanie na blokach kasowych niższej ceny za towar, niż się należało.

Pomimo najściślejszej kontroli przy kasie i ekspedycji towarów nadużyć tych nie zauważono, ponieważ do sprzedanych przedmiotów przymocowano kartki z ceną zdjętą z innych tańszych artykułów. Nie potrzebowano się nawet wysilać na fałszowanie takich kartek. Tak na przykład wystarczyło przełożenie kartki z tańszego ubrania na zakupione droższe, ażeby klientowi względnie znajomemu obniżyć w ten sposób cenę.

Fakt ten wykryto dopiero przy ścisłej rewizji inwentury przez kierowników, którzy ze zdumieniem spostrzegli przy lichych ubraniach wysokie ceny.

#

- 62 Zdarzają się jeszcze inne pomysły. Ażeby brak skradzionych towarów ukryć, notował pewien kierownik wysyłkę towarów na fingowanych odbiorców. Pomagał mu przytem księgowy, który potrafił nietylko pisać zmyślane listy od rzekomego odbiorcy, lecz nawet dostarczyć fingowanych weksli. Sprzeniewierzenia te wykryły się dopiero wtenczas, gdy owe pseudo-weksle poszły do protestu.

— — — —

63 Do innej kategorii należą sprzeniewierzenia przy rozliczeniu kosztów podróży urzędników; zastępców itp. Szczególnie dużo sposobności do takich sprzeniewierzeń istnieje w przedsiębiorstwach, posiadających filje i licznych podróżujących. Niektórzy z nich pobierają koszty podróży podwójnie, raz od filji, a drugi raz z centrali.

Manipulacjom tym można tylko zapobiec w ten sposób, że kosztów podróży nie księguje się zaraz jako wydatek na rachunek kosztów, lecz przez urządzenie podróżującym rachunku w osobnym kontokorencie, przez co każde rozliczenie wydatków wynikać musi stale z konta odnośnej osoby.

#

64 Dużo sposobności do nadużyć ma personel przy administracji papierów wartościowych. Wypadki takie zdarzały się zawsze, a mimo to czyta się bardzo często w prasie o sprzeniewierzeniach papierów wartościowych.

Sprzeniewierzenia te powstają zwykle jedynie z powodu niewystarczającej kontroli. Kontrola istnieje prawie zawsze, lecz niedostateczna. Najczęściej powstają manipulacje przy papierach wartościowych przez przedłożenie kontroli papierów cudzych lub nieważnych.

Kontrolę papierów wartościowych należy zatem stale przeprowadzać w ten sposób, że badane papiery pozostają pod obserwacją kontrolera względnie rewizora aż do zupełnego ukończenia całej rewizji. Oczywiście kontrolować należy nie tylko papiery własne, lecz także depozyty klientów. Uważać trzeba przytem na pozycje rzekomych zastawów.

#



65 Wprost katastrofalne mogą być skutki, jeżeli w nadużyciach bierze udział kilka osób. Współpraca taka uniemożliwia często wykrycie fałszerstwa, gdyż w takich wypadkach przestępcy kładą właśnie największą uwagę na to, ażeby nawet przy ściślejszej kontroli nic się nie wydało.

66 W pewnym przedsiębiorstwie bankowym jeden z urzędników sprzeniewierzył poważniejsze sumy. Kierownik ukrył fakt ten przez to, że kwotą tą obciążył rachunek osoby, która rzekomo przejęła obowiązek pokrycia strat.

Gdy jednak dwóch innych urzędników stwierdziło, że osoba ta wcale nie istnieje i rachunek jest fikcyjny, wyzyskali to ukrywanie nadużyć i, sprzeniewierzywszy pewne kwoty, również obciążyli fikcyjne konta.

Fałszowano nietylko kwity, lecz nawet korespondencję.

#

### III. Właściciele przedsiębiorstw.

- 67 Rodzaj nadużyć i manipulacyj, popełnianych przez właścicieli, równa się prawie nadużyciom, popełnianym przez urzędników. Jak personel, tak i właściciele mają te same powody do:
- a) obniżenia obrotów,
  - b) inkasa bez zapisu,
  - c) fingowania wydatków,
  - d) wybrania pieniędzy na cele osobiste.
- 68 Oczywiście istnieje pewna różnica w celach, gdyż sprzeniewierzenia personelu powodują straty właścicielowi. Natomiast nadużycia właścicieli niezawsze mają określony cel, lecz tylko ogólny do wykazania mniejszego zysku lub obrotu.
- 69 Skutki takich nadużyć właścicieli mogą być fatalne i wręcz przeciwne od oczekiwanych, jeżeli po pewnym czasie zajdzie konieczność wykazania rzeczywistych obrotów i rzeczywistych dochodów.
- 70 Sztuczne obniżenie obrotów i dochodów może wprawdzie wpłynąć na obniżenie podatków, lecz cel ten rzadko właściciel osiąga, gdyż władze skarbowe mają czujne oko i niełatwo dają się wyprowadzić w pole. Wręcz przeciwnie, wystarczy stwierdzenie jednego poważniejszego „błędu“, ażeby właścicielowi obliczyć znacznie większy podatek, aniżeli płaciłby go przy księgowości uczciwie prowadzonej.
- 71 Nadużycia właściciela są tak samo karygodne, jak nadużycia personelu, chociaż z innego punktu widzenia. Urzędnika karze się za sprzeniewierzenia, a właściciela za oszustwo lub fałszowanie dokumentów.
- 72 Poza to ponosi właściciel przez obniżenie obrotu i dochodu także inne szkody, zwłaszcza, jeżeli księgo-

wość i bilanse jego mają być podstawą do uzyskania kredytu, przystąpienia wspólnika lub sprzedaży przedsiębiorstwa.

#

- 73 Właściciele przedsiębiorstw mogą obniżyć dochód przez fałszywe zapisanie następujących pozycji:
- a) podwójne księgowanie rozchodów za towary, raz na podstawie kwitu lub przekazu pocztowego, drugi raz na podstawie kwitowanego rachunku,
  - b) fingowane pozycje zakupu,
  - c) używanie starych dowodów z poprawioną datą,
  - d) księgowanie niewypłaconej robocizny,
  - e) zapisywanie zaliczek personelu jako rozchód, niepotrącanie ich następnie przy wypłacie na końcu miesiąca,
  - f) nieodpisanie potrąconych personelowi świadczeń socjalnych,
  - g) nadmierne księgowanie wydatków za porto, opłaty stemplowe itp., na które niema zwykle specjalnych pokwitowań,
  - h) nadmierne księgowanie wydatków na podróże itd.,
  - i) księgowanie prywatnych wydatków jako koszty handlowe.
- 74 Zdarzają się nawet wypadki, zwłaszcza przy większych sumach, że właściciel lub nawet wspólnicy wystawiają za wspólną zgodą akcepty za prywatne zobowiązania, które księgują jako zobowiązania przedsiębiorstwa.



- 75 Oprócz powyższych nadużyć przy obniżaniu dochodu odgrywa wielką rolę obniżenie zapasów przy zestawieniu inwentury. Postępowanie to ma jednakże znaczenie tylko w pierwszym roku istnienia przedsiębiorstwa, gdyż powstała przez to różnica wpływa dodatnio na wynik roku następnego. Sposób ten tworzy zatem właściwie tylko jednorazową cichą rezerwę. Corocznie nie można takiego obniżenia zapasów dokonywać, gdyż po krótkim czasie okazałoby się, że przedsiębiorstwo rzekomo nie posiada żadnych zapasów.
- 76 Jeszcze większą rolę odgrywają obniżenia zbiorów za sprzedaż, co wpływa nietylko na obniżenie dochodu, lecz także na ukrycie obrotu przed podatkiem przemysłowym. Nadużycia te również nie mogą trwać długo, gdyż obniżenie wpływów za sprzedaż towarów zmusza także do obniżenia wydatków, ażeby w jakibądź sposób wykazać należyty stan kasy.
- 77 Wprawdzie wyrównuje się kasę w ten sposób, że opuszcza się wydatki, lecz manipulacje te wymagają dużo sprawności i ukrywania się przed personelem. Czyny takie spowodować mogą dla właściciela wiele przykrości w razie denuncjacji ze strony urzędnika zwolnionego w niezgodzie. W takich wypadkach urzędnik zwykle przedstawia rozmiary nadużyć przesadnie, a właściciel ponosi przeważnie stratę większą od korzyści ze zaoszczędzonych opłat skarbowych.

#

- 78 Inny rodzaj nadużyć powstaje przy uprawianiu spekulacyj. Dzieje się to nietylko przy papierach wartościowych, ale także przy udziałach. W razie osiągnięcia zysku nie księguje się takich pozycji wcale, a w razie strat zapisuje się transakcję jako rozchód.

- 79 Zdarza się, że właściciele księgują wpływy za większe sprzedaże jako swe wkłady kapitału. Władze skarbowe badają w takich wypadkach prawdopodobieństwo możliwości dokonania większych wkładów do interesu przez właściciela, przez co powstają również bardzo często podejrzenia, doprowadzające do odrzucenia księgowości.
- 80 W przedsiębiorstwach prywatnych jest niedozwolone księgowanie pensyj właściciela jako koszty handlowe, chociażby właściciel przedsiębiorstwo rzeczywiście prowadził. Jeżeli ze względów kalkulacyjnych księgowanie takie jest potrzebne, to należy przy obliczeniu dochodu dla podatku dochodowego odnośne sumy doliczyć do dochodu. Przepisują to art. 6 ust. 2 i art. 8 poz. 3 ustawy o podatku dochodowym.
- 81 Zdarza się dość często, że właściciel księguje bardzo skromne wydatki na życie, a w rzeczywistości żyje na szerokiej stopie. Nawet pobieżne badanie stosunków rodzinnych przez urząd skarbowy wykaże niezbitcie, że księgowane wydatki są zbyt niskie. Jeżeli zatem właściciel nie może udowodnić jeszcze innych źródeł dochodu, to oczywiście następuje bezwzględnie odrzucenie całej księgowości i oszacowanie dochodu na podstawie odnośnych stawek według obrotu.
- 82 Za niskie księgowanie wydatków prywatnych uderza zawsze, gdyż nadwyżka może być pokryta jedynie przez zapisywanie prywatnych wydatków jako kosztów handlowych lub przez obniżenie obrotów.

83 Do kategorii nadużyć należą także wypadki, w których właściciel celem uspokojenia wierzycieli księguje udzielone mu prywatnie pożyczki jako własne wkłady gotówkowe.

84 W razie wykrycia takich nadużyć uniewinnia się właściciel zwykle tem, że nie potrzebował umieszczać w księgowości długów prywatnych, gdyż nie umieszczał tam również majątku prywatnego, jak naprzykład urządzenia domowego, willi itp.

Zapomina jednak o tem, że tak urządzenia domowe, jak i wille szacuje się zwykle znacznie za wysoko. W razie upadłości nie są długi prywatne nigdy temi obiektami pokryte, a różnice z tego wpływają na wynik podziału między wierzycieli przedsiębiorstwa.

85 W wypadkach tych trzeba żądać, by właściciel tak majątek jak i długi prywatne umieszczał w bilansie, a jeżeli pozycje te nie przechodziły przez księgowość, to powinny one być umieszczone przynajmniej pod bilansem.

#

86 Niezmiernie trudno stwierdzić nadużycia, popełnione za wspólną zgodą przez dwie współpracujące firmy, zwłaszcza gdy zawiera się w tym celu umowy piśmienne.

Zdarza się to wtedy, gdy w jednym przedsiębiorstwie powstały wielkie zyski, a w drugim wielkie straty. Przedsiębiorstwo z wielkimi zyskami musiałoby zapłacić wysoki podatek dochodowy, a przedsiębiorstwo ze stratami nie otrzymałoby oczywiście żadnego zwrotu podatku.

87 W takich wypadkach przedsiębiorstwa zawierają umowę dostawy itp., z zagrożeniem zmuszenia do zapłacenia odszkodowania itd. Wtenczas księguje się



odszkodowanie w przedsiębiorstwie z zyskiem jako stratę, a w przedsiębiorstwie ze stratą jako zysk. Rezultat obu przedsiębiorstw wyrównuje się w ten sposób, wskutek czego ani jedno ani drugie podatku płaćć nie potrzebuje.

W następnym roku gospodarczym przeprowadza się rzekomy zwrot tego odszkodowania, przez co cała sprawa transakcji jest wyrównana. Koszty tej manipulacji ponosi oczywiście ten, który zaoszczędził na podatku.

- 88 Zdarza się jednak, że zawartej transakcji nie księguje się zpowrotem, a powstałe z tego korzyści nieobliczonego podatku dzielą właściciele przedsiębiorstw pomiędzy sobą.

#

- 89 Z poszczególnych znamiennych wypadków tego rodzaju nadużyć wypada wymienić następujący:

Większe przedsiębiorstwo rolnicze zamierzało ukryć wielkie transakcje z pewnym bardzo poważnym odbiorcą. Ponieważ jednak wpływające z tej transakcji pieniądze zużywano na różne cele przedsiębiorstwa, więc zupełne ukrycie tych wszystkich pozycji było niemożliwe.

Poradzono sobie zatem w ten sposób, że wpłaty odnośnego odbiorcy księgowano jako pożyczki z jego strony i przyznawano mu nawet odsetki. Stało się to za zgodą owego odbiorcy, który u siebie w księgowości obciążał w ten sam sposób rachunek owej firmy za rzekome pożyczki i odsetki.

Transakcje towarowe przybrały jednak takie rozmiary, iż do wykonywania tych wszystkich księgowañ potrzeba było coraz więcej personelu. W końcu u obu,

tak u odbiorcy jak i u dostawcy, wiedziało całe biuro o dokonanych nadużyciach. Wystarczyła zwykła normalna rewizja władz skarbowych, by przez nieostrożność jednego pracownika wykryć całą sprawę.

#

- 90 Do wykrycia względnie zapobiegania nadużyciom przez właścicieli powinni dążyć oprócz władz skarbowych także wierzyciele.
- 91 Każdy większy dostawca lub wierzyciel powinien od swego klienta żądać stałego dostarczania bilansów i na ich podstawie porównywać zmianę stanu majątkowego. Często pomimo istnienia wielkich długów prowadzi się księgowość albo nienależycie, albo wcale nie.
- 92 Zdarzył się przed wojną taki wypadek, że jeden z największych dyskonterów zarwał wierzycieli na kilka milionów, a banki i inni wierzyciele nie wiedzieli wcale o tem, że bankier ten nie prowadził żadnej księgowości, a nawet nie posiadał księgi wekslowej, niezbędnej dla jego transakcyj wyłącznie wekslowych.
- 93 Wypadek ten nie różni się zatem od głośnej afery z ostatnich czasów rozbioru Polski, gdy słynny bankier Tepper po dziesięciu latach zbankrutował na 17 milionów złotych, doprowadzając przez to liczne rodziny do ruiny. Uwzględniając ówczesną siłę nabywczą złotego, można sobie przedstawić rozmiary tego nieszczęścia, do którego wciągnięty został nawet król Stanisław August.

#

- 94 Powody fałszywego przedstawienia niższego dochodu lub gorszego stanu majątkowego są zatem następujące:
- a) obniżenie podatku dochodowego,
  - b) obniżenie podatku przemysłowego,
  - c) ustąpienie współnika,
  - d) niższy podział masy spadkowej,
  - e) niechęć do zaspokojenia wierzycieli,
  - f) obniżenie kwoty akordowej wierzycieli,
  - g) chęć zgłoszenia upadłości.

#

- 95 Istnieją też dążenia wręcz przeciwnie, mianowicie do wykazania wyższego dochodu i wyższego stanu majątkowego. Zachodzą one wówczas, jeżeli jest zamiar:
- a) sprzedaży przedsiębiorstwa,
  - b) uzyskanie pożyczki,
  - c) uspokojenia niecierpliwych wierzycieli,
  - d) wciągnięcia do przedsiębiorstwa spółnika.

#

- 96 W przedsiębiorstwach prywatnych odpowiada każdy ze współników karnie za księgowość, choćby jej prowadzenie powierzone było tylko jednemu ze współników lub kierownikowi.

Wynika to już z tego, że w myśl przepisów prawnych i zasad księgowości każdy współnik musi bilans podpisać, ażeby tenże był ważny. Podpisanie jest bezwzględnie dowodem, że podpisujący zapoznał się z treścią i uznaje jego zgodność. W jaki sposób zgodność tę stwierdził, jest rzeczą obojętną.

# # #



C. PRZEDMIOT NADUŻYĆ.



## I. Rachunkowość.

100 Manipulacyj celem ukrycia nadużyć dokonuje się przez omyłki przy zliczeniu odnośnych pozycji. Te pospolite błędy rachunkowe nie ograniczają się jednak tylko do tych miejsc, gdzie popełniono nadużycia, lecz robi się je bardzo często w tym celu, ażeby odwrócić uwagę od pozycji sprzeniewierzonych, utrudnić lub przewlec ich wykrycie.

W takich wypadkach powołują się interesowani zwykle na ogólny nieporządek przy zliczeniu, wskutek czego często stwierdzić nie można, czy nadużycie popełniono umyślnie, czy przez nieuwagę.

101 Przy księgowości podwójnej można fałszywe zliczenia łatwo wykryć, gdyż wynik z każdej strony dziennika musi się zgadzać.

Mimo tego można fałszowane zliczenia ukrywać w ten sposób, że opuszczone w jednej rubryce sumy dolicza się przy innej rubryce. Tak na przykład z łatwością można sumę przychodów kasowych obniżyć o 1000 zł, podwyższając o tę sumę odnośną rubrykę towarów lub kosztów handlowych, czego przy większych przedsiębiorstwach tak łatwo się nie za-uważą.

102 Manipulacyj tych dokonuje nietylko personel, ażeby ukryć sprzeniewierzenie, lecz także właściciel przedsiębiorstwa, ażeby obniżyć wydatki prywatne. Dzieje się to w ten sposób, że przy zliczeniu rachunku prywatnego obniża się sumę rubryki, podwyższając o tę samą kwotę obciążenia innego rachunku, przeważnie rachunku towarów.



- 103 Manipulacyj tych można dokonywać nietylko przy zliczeniach, ale także przy przeniesieniach. Wystarczy, że przy przeniesieniu z żurnalu do księgi głównej umyślnie pomyłono sumy rachunku prywatnego z innym rachunkiem.
- 104 Inną kategorią błędów rachunkowych jest umyślna zmiana liczb podobnych do siebie, jak naprzykład 2350 i 3250. Różnicę z takiego pomylenia umieszcza się oczywiście również na innym rachunku.

— — — —

Jako przykłady podobnych manipulacyj niech służą następujące wydarzenia:

#

- 105 W przedsiębiorstwie bankowem prowadzono dziennik w ten sposób, że wynik każdej strony doliczono do poprzednich, nie zamykając dziennika na końcu miesiąca i nie prowadząc księgi głównej. W ten sposób było każdej chwili możliwem zestawienie bilansu z dziennika.

System ten jednak wymagał prowadzenia w dzienniku bardzo wielkiej ilości rubryk, przyczem sumy każdej rubryki przenoszono coraz dalej. Im więcej czasu upływało do końca roku, tem wyższe sumy powstawały w odnośnych rubrykach. Kontrolowanie tych zliczeń i przeniesień było oczywiście bardzo trudne, wykonywało się je na początku roku, lecz im więcej sumy wzrastały, tem więcej zalegał kontroler ze swoją pracą.

Okoliczność tę wykorzystał kasjer w ten sposób, że omylił się przy przenoszeniu rubryki kasowej, i to w ten sposób, że obniżył rubrykę przychodów kasy

o 10 000 zł, obciążając sumą tą rachunek kosztów handlowych.

Ponieważ transakcja ta przez dłuższy czas nie została wykryta, więc spróbował uczynić to jeszcze raz, obniżając znowu przychody kasy o 10 000 zł. Ażeby nie zwrócono uwagi na wielkie obciążenie kosztów handlowych, to obciążył tym razem sumą zł 10 000 rachunek dłużników. Druga ta transakcja spowodowała jednak przy końcu roku niezgodność rachunku dłużników o 10 000 zł.

Przystąpiono do szukania błędu tego przez skontrolowanie wszystkich zliczeń i przeniesień w księdze dłużników oraz zliczeń w dzienniku, zapomniano jednakże o skontrolowaniu przeniesień. Ponieważ czas naglił do ustalenia bilansu, więc niewykrytą pozycję 10 000 zł umieszczono na tymczasowym rachunku przejściowym. W ten sposób transakcja ta pozostała bardzo długa w ukryciu. Dopiero przy później wykonanej rewizji przez rewizora-fachowca wykryto przypadkowo obie pozycje.

#

106 W innym wypadku, także w spółdzielni, księgowość prowadziły osoby, będące członkami spółdzielni. Ze względów oszczędnościowych nie zatrudniano personelu fachowego. Ponieważ prowadzenie dziennika było dla tych osób dosyć trudne, więc zliczenie wyników zalegało, a następnie dokonywano zliczenia celem przyspieszenia bilansu bardzo pośpiesznie, nie głowiąc się nad dyferencjami. Jeżeli jakaś strona się nie zgadzała, to ją „wyrównywano“. Sposób ten stosowano blisko przez cztery lata. Rewizje w tym czasie były powierzchowne, dlatego błędów nie znaleziono.

Wykorzystał to jeden z członków zarządu, który od czasu do czasu przyjmował pieniądze w zastępstwie kasjera, lecz nie zawsze je odprowadzał do kasy. Po czterech latach takiej gospodarki powstały oczywiście olbrzymie straty, których nikt sobie nie umiał wytlómaczyć. Uchwalono zatem wykonanie rewizji przez rewizora-fachowca, który od razu stwierdził niezgodność zliczeń prawie na każdej stronie. Z tego powodu powstała konieczność badania i uzupełnień całych czterech lat, co więcej kosztowało, aniżeli zatrudnianie księgowego przez te cztery lata.

Wkońcu nawet wytoczono kasjerowi sprawę karłą o sprzeniewierzenia i odpowiedzialność materjalną za powstałe straty. Sąd jednak uwolnił kasjera tak z odpowiedzialności karnej jak i cywilnej, wobec czego całą stratę poniosła spółdzielnia. Czasowego zastępcy kasjera nie było można pociągnąć do odpowiedzialności, ponieważ nie prowadził on wcale księgi kasowej, a zatrzymania pieniędzy nie było mu można udowodnić. Kasowanie gotówki przez niego i odprowadzanie jej kasjerowi zdarzało się tak często, i to bez żadnych podkładek, że wkońcu nikt nie mógł transakcyj tych skontrolować.

#

- 107 W pewnem przedsiębiorstwie istniała zmowa pomiędzy księgowym a kasjerką, których łączyły stosunki osobiste. Kasjerka obniżała przychody lub podwyższała rozchody przez fałszywe zliczenia. Odnośne dyferencje w tej samej wysokości prznosił księgowy na inne rachunki. Z tego powodu pomimo wewnętrznej kontroli pozycyj kasowych i dowodów fałszywych zliczeń i fałszywych przeniesień nie wykry-



to. Bilans pozornie również się zgadzał, gdyż zestawiał go ów księgowy.

Dopiero zły wynik roczny spowodował kierownictwo do przywołania rewizora - fachowca, który po dokonaniu kilku prób wrywkowych stwierdził fałszywe zliczenia i przeniesienia. Było to jednak już za późno, gdyż tak księgowy jak i kasjerka zużyli tymczasem pieniądze i nie mogli ich zwrócić. Nie doszło nawet do ukarania tych osób, gdyż przedsiębiorstwo nie ujawniło tych sprzeniewierzeń ze względu na opinię publiczną.

#

## II. Kasowość.

- 108 Najczęściej zachodzą nadużycia przy prowadzeniu kasy. Jest to rzeczą zmienną, gdyż naogół wie każdy właściciel względnie kierownik o tem, że w księgowości kasowej istnieją największe możliwości do popełnienia sprzeniewierzeń. Kontroluje się wprawdzie kasę bardzo często lub nawet stale, a mimo to można prawie codziennie słyszeć o nadużyciach w kasach.
- 109 Malwersacje w księgowości kasowej podzielić można na 3 rodzaje:
- a) nadużycia w kasach pobocznych,
  - b) sprzeniewierzenia pieniędzy bez księgowania,
  - c) manipulacje w kasie, przechodzące także przez inne księgi.

#

- 110 Kasy poboczne podlegają zwykle młodym ludziom, często uczniom. Chodzi przeważnie o kasy portoryjne, kasy na drobne wydatki itp. Sprzeniewierzenia dokonuje się w ten sposób, że nie wpisze się odebranych na zasilenie kasy sum, co jednakże przy pierwszym lepszym porównaniu zostaje wykryte.
- 111 Trudniej jednak jest stwierdzić popełniane nadużycia, jeżeli zapisuje się większą ilość zapotrzebowania względnie zużycia znaczków itp., niż faktycznie zaszła tego potrzeba. Najłatwiej dokonywać można tego w tych wypadkach, gdy ze względu na wielkie rozmiary przesyłek itp. zapisuje się codziennie tylko ilość, a nie adresy każdej przesyłki.

112 Ścisłe badania tych wszystkich kas pobocznych są koniecznie potrzebne, tak ze względów materialnych, jak i moralnych. Chociaż te kasy poboczne nie mają wielkich obrotów, to jednak sprzeniewierzenie dziennie choć kilku złotych powoduje stratę przeszło 1000 złotych rocznie.

113 Znacznie większa szkoda powstaje jednak ze względów moralnych, gdyż danie sposobności młodym osobom z personelu do sprzeniewierzeń odbija się na nich przez całe życie. Jeżeli sprzeniewierzenia się wykryją, to młodzież ta traci możliwość uzyskania lepszego stanowiska, a jeżeli nie zostają wykryte, to osobnik taki stara się z przyzwyczajenia na każdym nowym stanowisku o uzyskanie takich pobocznych dochodów.

114 Najskuteczniejszym sposobem zapobieżenia tym nadużyciom w kasach pobocznych jest ich ograniczenie lub zupełne zniesienie.

Zwykle prowadzi się kasy poboczne rzekomo ze względów praktycznych, gdyż zapisywanie drobnych pozycji do kasy dziennej względnie dziennika wymaga dużo miejsca i rzekomo czasu. Zapomina się jednak o tem, że należyte prowadzenie kasy pobocznej wymaga również pracy i stałej kontroli, a w razie stwierdzenia dyferencji, dalszej pracy.

115 Księgi podstawowe nie są bynajmniej przeznaczone tylko dla większych pozycji.

Jeżeli w przedsiębiorstwie zachodzi codziennie większa ilość drobnych pozycji, to można je złączyć dziennie w jedną pozycję zbiorową i jako taką zaksięgować na podstawie jednego pokwitowania. Wypisywanie chociażby obszernego dowodu kasowego nie wymaga więcej pracy, aniżeli prowadzenie kasy pobocznej. Natomiast unika się w ten sposób nadużyć,



gdyż codzienne przedstawienie drobnych wydatków głównemu kasjerowi daje temuż możliwość stałego badania.

#

116 Podkreślić należy, że stan kasy powinien zawsze zgadzać się z księgą kasową.

117 Niedopuszczalną rzeczą jest przetrzymywanie karteczek i kwitów jako stan kasy. Każdy wydatek musi być bez względu na to, czy jest ostateczny, czy tymczasowy, uatychmiast księgowany.

Tak np. należy bezwzględnie unikać tymczasowych kwitów na zaliczki itp., zwłaszcza iż takie tymczasowe kwity wystawia się zwykle prymitywnie, czasem nawet ołówkiem, co daje sposobności do poprawek i fałszowania.

Rozliczenie tymczasowych wydatków musi również przechodzić przez księgowość.

118 Tak samo nie należą do stanu kasy weksle, papiery wartościowe, waluty zagraniczne itp. Objekty te powinny przechodzić przez osobny rachunek.

119 W przedsiębiorstwach prywatnych należy zważać na to, ażeby wydatki prywatne właściciela traktowano stale w równy sposób. Albo nie księguje się ich wcale, albo stale.

W pierwszym wypadku powinien właściciel udzielać pokwitowania osobiście, a nie pozostawiać rachunku prywatnego jako dowód. W drugim wypadku znowu nie kwituje właściciel wcale, lecz asygnuje rachunki prywatne. Zdarzyć się bowiem może, że kasjer wykorzysta nieodpowiednie przechowanie kwitów prywatnych do zapisania wydatku, który po-

kryty został przez właściciela osobiście z sumy wyjętej i już pokwitowanej przez niego.

- 120 Do stanu kasy nie należą również wkłady bankowe, gdyż nie mogą one nigdy być traktowane jako gotówka. Są to jedynie pretensje, których ściągnięcie niezawsze odbywa się bez trudności. Bank może mieć zastrzeżenie co do wypłat, może zbankrutować itp. W każdym razie pretensje do banku, chociażby nawet popularnego, nie są nigdy równoznaczne z gotówką w postaci banknotów lub bilonu.
- 121 Pozatem, jeżeli zalicza się do stanu kasy również banki, jest rewizja kasy zawsze utrudniona. Wada ta zachodzi przy prowadzeniu księgowości kameralistycznej. Z wielką łatwością można ten sam wydatek w kasie księgować dwa razy: raz na podstawie kwitu jako gotówkę, drugi raz na podstawie doniesienia banku.
- 122 Pewne wątpliwości powstają przy traktowaniu czeków. Przeważnie uważa się czek za gotówkę, zapisując wpływ czeku jako wpływ gotówki. Bardzo często zdarza się jednak, że czek nie zostanie wykupiony, bądźto z powodu niewypelnienia pewnych formalności lub też z powodu braku pokrycia. Jeżeli się zatem nie prowadzi osobnego rachunku czeków, to wpływ czeku nie powinien zostać prędzej pozycją kasową, dopóki nie zostanie zrealizowany.
- 123 Dotyczy to przedewszystkiem czeków z późniejszą datą wystawienia. Pomijając już fakt, że czek taki powinien wzbudzić pewne wątpliwości co do wpływu, to przetrzymywanie papieru takiego w kasie przez pewien czas spowodować może nie tylko trudności przy księgowaniu i badaniu kasy, lecz także straty w razie jego niewykupienia.
- — — — —

Jako przykłady manipulacyj w kasowości służą prócz wyżej już opisanych jeszcze następujące wypadki:

#

- 124 Kasjer, który był równocześnie księgowym, uznawał rachunki odbiorców za rabaty, zwroty i t. p., w wyższych sumach, niż należało. Różnicę potrącał od wpływów gotówkowych, wpisując je zatem w niższych sumach od rzeczywiście wpłaconych.

Ponieważ kasjer prowadził także kontokorent, więc potwierdzał w wyciągu dla odbiorcy względnie na kwicie wyrównanie całej sumy, czyli z dodaniem dyferencji, nie wyszczególniając wcale gotówki, przez co odbiorca nic nie spostrzegał. Nawet w chwili porównania wyciągu z rachunkiem kontokorentu nie zauważono tych nadużyć, ponieważ wyciąg nie zawierał właściwie żadnych fałszywych pozycji. Były jedynie pozycje złączone, zgadzające się z końcową sumą księgowania.

#

- 125 Wypadek współpracy kasjerki z księgowym zdarzył się w pewnym przedsiębiorstwie, w którym księgowy był równocześnie kierownikiem przedsiębiorstwa i miał prawo do asygnacji wydatków za podróże i koszty handlowe. Przedsiębiorstwo to miało ze względu na rodzaj swój olbrzymie wydatki na koszty podróży i porto. Kierownik - księgowy wypisywał zatem asygnacje w nadmiernej wysokości, o czym kasjerka wiedziała. Zapisywała jednak wszystkie pozycje według żądania kierownika, dzieląc się z nim pieniędzmi sprzeniewierzonymi.



W tym wypadku również manipulacje te wykryły się dopiero po długim czasie, gdy przedsiębiorstwo wykazało poważne straty.

#

126 Kierownik większego przedsiębiorstwa w małym mieście inkasował pieniądze od klientów przy sposobności podróży do pobliskiego wielkiego miasta. Skasowane pieniądze wpłacał jednak do banku na swoje własne nazwisko. Od czasu do czasu przedkładał kwity na wpłaty w banku, jednak nie zauważono, że kwity są wystawione na nazwisko kierownika.

Ze względu na kontrole wewnętrzne były potrzebne wyciągi banku, które kierownik śmiało przedkładał. Wyciągi te zgadzały się zupełnie z pozycjami, podanymi przez kierownika, nie zauważono jednakże, że na wszystkich wycięto nagłówek. Wyciągi te były nawet przedmiotem ścisłego badania przy inwenturze, lecz nikt nie spostrzegł manipulacji. Przedsiębiorstwo znajdowało się w dobrym stanie finansowym, dlatego pozostawienie większej sumy w banku nie zdziwiło nikogo.

Dopiero po odejściu kierownika, gdy jego następcą chciał podjąć pewną sumę z odnośnego banku, wykazało się właściwe nadużycie. Było jednakże już za późno, gdyż dawniejszy kierownik podjął natychmiast po odejściu z przedsiębiorstwa całą sumę i znikł z nią.

#

127 Niedostateczna kontrola wpływu weksli została w ten sposób wykorzystana, że kasjer wydawał weksle klientowskie dostawcom, księgując jednakże sumy te jako wydatek gotówkowy. Części

weksli nie wpisywał wcale jako przychodu, uznając klienta wprost na rachunku w kontokorencie bez poprzedniego zaksięgowania w dzienniku.

Gdy przy zakończeniu roku rachunek weksli i kontokorentu wykazał różnicę, rozpoczęła się szczegółowa rewizja, trwająca dość długo. W międzyczasie kasjer ów ustąpił ze swego stanowiska. Zatem wkońcu nie było nawet nikogo do udzielenia wyjaśnień.

Ponieważ nikt kasjera nie podejrzewał, więc całe te manipulacje uznano jako ogólne nieporządki i nie-dbalstwa. Dyferencje wyksięgowano jako straty.

#

128 W pewnej instytucji publicznej nie prowadzono kontokorentu w łączności z kasą, ponieważ system księgowości kameralistycznej księgi tej nie przewiduje.

Instytucja miała jednak stosunki z dostawcami, którzy pobierali za dostawy zaliczki. Sumy tę księgowano w odnośnych rubrykach w myśl ułożonego zgóry budżetu. Przy ukończeniu dostawy ów kasjer żądał zawsze pokwitowania całego rachunku albo jednego pokwitowania łącznego za kilka zaliczek, rzekomo „dla porządku“. Sumy te na nowo kwitowane zapisywał jeszcze raz, dzięki czemu ten sam wydatek się powtarzał.

Ponieważ obrót kasowy był bardzo wielki, więc manipulacyj tych nie spostrzeżono zaraz, lecz dopiero przy ukończeniu roku. Powodem stwierdzenia było jedynie przekroczenie sum budżetowych. Ze względu na to rewizja trwała jednak tak długo, iż od czasu dokonania nadużyć do wykrycia ich ubiegło kilkanaście miesięcy.

#

129 W innym wypadku wydawał kasjer nietylko gotówkę, lecz także weksle i akcepty, choć z księgowością nie miał nic wspólnego. Przy wydawaniu weksli i akceptów przedkładał kasjer dostawcom pokwitowanie, z którego nie wynikało, że płacono weksłami względnie akceptami, a nie gotówką. Sumy te wpisywał kasjer oczywiście jako rozchód gotówkowy.

Początkowo traktował kasjer manipulacje te jako osobiste pożyczki, gdyż wykupywał owe akcepty w dniu płatności. Z biegiem czasu jednak sumy nadużyć tak się powiększały, że nie był już w stanie pokryć płatnych weksli. Zapisywał więc wykup ich jako rozchód, więc poraz drugi.

Manipulacje te stwierdzono również dopiero przy zestawieniu bilansu, gdyż rachunek akceptów się nie zgadzał.

— — — —

130 Zasadniczo zaznaczyć należy, że najczęstsze wypadki nadużyć w kasowości powstają przy księgowości kameralistycznej, w której przychody i rozchody księguje się tylko jeden raz. Jediną kontrolą w tej księgowości jest porównanie pozycji z kwitami, które jednak mogą być bardzo łatwo fałszowane, jak z powyższych opisów wynika.

Przy księgowości podwójnej można nadużycia znacznie łatwiej i rychlej wykryć, gdyż sprzeniewierzone sumy zawsze gdzieś brakują. Fakt, że i przy księgowości podwójnej zachodzą również nadużycia w kasowości, polega na tem, że kontrole kasy i księgowości odbywają się albo dopiero przy końcu roku, albo tylko pobieżnie.



- 131 Celem ukrycia nadmiernego lub nieistniejącego stanu kasy przy końcu roku popełnia się fałszerstwa w ten sposób, że w ostatni dzień roku księguje się fikcyjne wypłaty, stornując pozycje wprawdzie, lecz dopiero w pierwszych dniach stycznia, gdy bilans jest już zamknięty.
- 132 W podobny sposób celem sztucznego podwyższenia stanu kasy zapisuje się w ostatnich dniach grudnia albo fikcyjne wpłaty, wystornowane następnie w styczniu, albo prawdziwe wpłaty ze stycznia. Przez to powstaje na dzień zamknięcia bilansu wyższy stan kasy celem wywarcia „dobrego wrażenia“.

#

### III. Dowody.

133 Najważniejszą kwestją przy badaniu dowodów jest stwierdzenie, czy odnośne pozycje należą do kasowych, czy do innych. Każdy kwit powinien zatem zawierać zupełnie jasną i dokładną wzmiankę, czy sumę wypłacono w gotówce, wekslach, czy w akceptach.

Bynajmniej nie wystarczy, ażeby pokwitowanie opiewało tylko na sumę bez wyszczególnienia rodzaju wypłaty.

134 Pozatem należy trzymać się zasady, że każda pozycja musi posiadać jakikolwiek dowód. W ten sposób unika się używania jednego dowodu na dwie pozycje itp.

Żaden dowód nie powinien zawierać poprawek, skrobań lub uzupełnień. Jeżeli poprawki są nieuniknione, to muszą one być na dowodzie osobno umieszczone i osobno podpisane.

135 Pozatem należy do tego dążyć, ażeby kwitów na miejscu nie wypisywał kasjer, lecz inna osoba. Zdarzają się bowiem wypadki, że kasjer, wypisując kwit, pozostawia przy sumie w liczbach i słowach wolne miejsce, by podwyższyć sumę po dokonanej wypłacie. Dopiski te nie podpadną, gdyż charakter pisma jest ten sam.

#

136 Przy dowodach należy uważać na każde słowo, a przede wszystkim na datę. Pomiedzy datą księgowania a datą dowodu nie powinno być żadnej różnicy.

Jeżeli dowód wypisano za rychło, to należy datę tę uzupełnić przez odpowiednią notatkę z podpisem.

Nigdy nie powinno się dowodu zapóźno wypisywać, ponieważ każda pozycja winna już przy księgowaniu posiadać swój dowód. Jeżeli późniejsze wypisanie dowodu jest nieuniknione, to należy opóźnienie w odpowiedni sposób uzasadnić i poświadczyć.

137 Jak koniecznie potrzebne jest ściśle porównanie dowodu z zapisaną pozycją, wynika z tego, że wystarczy czasem drobna zmiana daty, ażeby uzyskać dowód do zaksięgowania fałszywej pozycji. Zmian takich dokonuje się zwykle na starych dowodach z poprzednich lat, zapomocą kwitów z odpowiednią datą. Jeszcze łatwiej służyć mogą takie dowody, których rok jest zapisany niewyraźnie lub wogóle go niema.

138 Manipulacje z dowodami z dawniejszych czasów są tylko możliwe, jeżeli odnośny dowód nie został swego czasu w odpowiedni sposób unieważniony.

Każdy dowód powinien zatem nosić zupełnie jasne i nieusuwalne znaki wypłaty względnie kontroli. Przy badaniu dowodów powinien rewizor zawsze zwracać uwagę na te okoliczności, zaznaczając w swoim sprawozdaniu, w jaki sposób unieważnia się badane dowody.

#

139 Ulubionym przedmiotem przy nadużyciach są kwity na prywatne wydatki właściciela. Ponieważ pozycje takie wsiąkają na rachunku prywatnym bez dalszego rozbijania lub badania, więc wykrycie nadużyć jest trudne.

Właściciel przedsiębiorstwa powinien zatem każdy wydatek prywatny w taki sam sposób asygnować



i kontrolować, jak każdy inny wydatek handlowy. Jeżeli wręczono kasjerowi odnośny kwit lub rachunek, to właściciel nie powinien wystawiać nigdy jeszcze osobnego pokwitowania ze swej strony, lecz wystarczy zupełnie asygnacja na odnośnym rachunku lub kwicie.

140 Oprócz tego powinien właściciel zważać na to, ażeby jego kwity za wybraną przez niego gotówkę również były należycie przez niego wystawione. Zwykle odbywają się wypłaty takie w pośpiechu, a pokwitowania wystawia się na karteczkach, czasem nawet pisze się tylko ołówkiem bardzo skrócony tekst.

141 W tych wypadkach daje się oczywiście kasjerowi najlepszą sposobność do uzupełnienia pokwitowania według własnego upodobania. Przy badaniu takich dowodów powinien zatem rewizor szczególnie zwrócić uwagę na sposób ich traktowania.

#

142 Z powyższego wynika, że przy badaniu dowodów nie wystarcza bynajmniej porównanie liczb i podpisu z pozycją, lecz każdy dowód musi być koniecznie w całości przeczytany i porównany. Szczególnie należy uważać na każdą poprawkę, wnikając w jej powstanie i skutki.

#

## IV. Księgowość.

- 143 Księgowość jest należycie prowadzona, jeżeli z n a w c a bez pomocy personelu może stwierdzić przebieg interesów i stan majątkowy przedsiębiorstwa.
- 144 Błędy zdarzać się mogą przy każdej księgowości i w każdym przedsiębiorstwie. Znalezienie takich błędów nie jest jeszcze powodem do odrzucenia takiej księgowości jako niewiarogodnej. Zależy zupełnie od okoliczności powstania tych błędów oraz sposobu ich usunięcia.

#

- 145 Fałszowanie księgowości odbywa się zwykle celem ukrycia nadużyć albo celem przedstawienia stanu majątkowego przedsiębiorstwa w innym świetle, niż rzeczywistość tego wymaga.
- 146 Przy fałszowaniu ksiąg przestępcy jednak zwykle zapominają, że w następstwie po wykryciu nadużyć właśnie te same księgi są najlepszym dowodem dla aktu oskarżenia.
- 147 W jaki sposób fałszuje się zapiski księgowości przy nadużyciach, wynika już z przytoczonych opisów.
- 148 Należy zaznaczyć, że ukrycie nadużycia przez z a n i e c h a n i e księgowania jest tylko jednym czynem karygodnym, natomiast p o p r a w k i pozycyj lub z a p i s a n i e sum fikcyjnych jest prócz sprzeniewierzenia jeszcze fałszowaniem dokumentu.
- 149 Przy fałszowaniu ksiąg w celu fałszywego przedstawienia stanu majątkowego zachodzić może oprócz czynu karygodnego za fałszowanie dokumentu jeszcze oszustwo.

#

150 Zdarza się często, że księgowość zawiera zbiorowe rachunki na pozycje, które mają pozostać w tajemnicy przed personelem. Sumy takie mogą dotyczyć organizacji nowych oddziałów, przystąpienia do innych przedsiębiorstw, finansowania patentów, wynalazków itp. Są to tajemnice handlowe, a zaprzeczyć nie można, że ich wyjawienie mogłoby przedsiębiorstwu zaszkodzić.

W tych wypadkach należy jednak zważać na to, ażeby odnośne rachunki nie były przedmiotem nadużyć. Na takie rachunki należy prowadzić przez osobę zaufaną osobny dziennik z osobną księgą główną. Rachunki te można oznaczać numerami lub literami. Należy jednak unikać nazw zmyślonych.

W każdym razie istnienie takich tajemnych rachunków w księgowości może być zawsze źródłem ich wykorzystania do nadużyć.

#

151 Zasadniczo trzeba stale myśleć o tem, że podwójna księgowość jest tylko mechanicznem przyjmowaniem i rozdzielaniem sum, a ich zgodność nie jest jeszcze dowodem należytego prowadzenia księgowości.

152 Niekażde nieprawidłowe księgowanie jest jednak fałszowaniem.

Zdarza się bardzo często, że ze względu na rzekome ułatwienie pracy wykonuje się nieprawidłowe księgowania. Tak np. spostrzega się wypadki, że w eksli klientowskich, wychodzących do banku natychmiast po ich odebraniu, nie zapisuje się przez rachunek weksli, lecz wprost z rachunku odbiorcy do rachunku banku.

Oszczędność taka może być ewentualnie źródłem nadużyć, sprzeciwia się zasadom księgowości, lecz nie



potrzebuje być jeszcze powodem odrzucenia jej wiarygodności.

- 153 Tak samo nieprawidłowo traktuje się towary komisowe, jeżeli ich przychód i rozchód wpisuje się na zwykły rachunek towarów. Komisowe pozycje powinny zawsze przechodzić przez osobny rachunek komisowy.

#

- 154 Bardzo dużo możliwości do fałszowania daje księgowość przebitkowa względnie kartoteka.

- 155 Zwolennicy tych systemów księgowości podkreślają jako najważniejszą zaletę używanie luźnych kartek, których zapisywanie i kontrolowanie jest rzekomo znacznie więcej ułatwione, aniżeli przy księgowości w oprawionych księgach.

Zapomina się jednak o tem, że właśnie te luźne karty dają najlepszą sposobność do nadużyć wszelkiego rodzaju.

Niema przecież nic łatwiejszego, niż przepisanie potrzebnej, lecz niewygodnej karty. Zdarzyć się to może przedewszystkiem tam, gdzie karty te traktuje się narówni ze zwykłymi formularzami i drukami.

- 156 Gdyby nawet do przepisania takiej karty potrzebne były jeszcze zmiany innych kart podstawowych, to i to nie sprawia jeszcze dużo trudności.

Pozatem zapisuje się zasadnicze księgowanie tylko na pierwszej karcie atramentem, a wszelkie inne pozycje mogą być tylko tworzone przez kalkę, co zawsze daje możliwość do poprawek lub nawet wymazania.

- 157 Jeżeli księgowania dokonuje się maszyną, to stwierdzenie sprawcy nadużyć jest jeszcze trudniejsze, gdyż odpada możliwość wykrycia odnośnej osoby na podstawie charakteru pisma.
- 158 Zasadniczo może zatem system księgowości przebitkowej względnie kartoteki oddać dobre usługi tylko przy księgowości pobocznej, statystyki lub kontroli wewnętrznej.
- Do księgowości podstawowej nie nadaje się nigdy system kartkowy, gdyż przeprowadzenie ścisłej kontroli nad kartami i księgowaniem sprawia znacznie więcej trudności i wymaga więcej pracy, aniżeli prowadzenie księgowości w księgach oprawionych.
- 159 Tak na przykład powinna każda karta w księgowości przebitkowej być z góry numerowana. Poza to powinna na każdą kartę istnieć ewidencja, ażeby można każdej chwili stwierdzić, kiedy i na jakie cele odnośną kartę zużyto.
- 160 Odkładanie zużytych kart względnie ich wydawanie do dalszych czynności również podlegać musi ścisłej kontroli przez zapisywanie: jakie, kiedy i komu wydano kartki? Znacznie łatwiej jest przecież zgubić kilka kart aniżeli całą księgę.
- 161 Księgowość przebitkowa może tylko wtenczas być wiarogodną, jeżeli traktuje się każdą kartę narówni z książką czekową.
- Czeków przecież również nie zostawia się luźno, lecz w zeszytach. Każdy czek jest bieżąco numerowany i posiada talon celem kontroli jego wydania.
- 162 Śmiało nawet twierdzić można, że zapisana karta księgowości ma tę samą ważność, co czek. Sfałszo-

wane zapiski mogą wyrządzić znacznie większe szkody, aniżeli czek, gdyż sfałszowanie czeku lub niewłaściwe podjęcie pieniędzy wykryje się zawsze bardzo szybko, podczas gdy do wykrycia fałszywej pozycji w księgowości potrzebne jest dużo pracy i wydatków na ich kontrole.

- 163 Jak przepisane na nowo karty można jeszcze przy innych okolicznościach wykorzystać, niech służy następujący wypadek.

W pewnym procesie cywilnym pozwany zarzucił powodowi, że prowadzi księgowość nierzetelnie. Faktycznie na rachunku pozwanego znajdowały się poprawki. Gdy zatem sąd zarządził zbadanie ksiąg przez znawcę, księgowy przepisał cały rachunek na nową kartę, dla ostrożności nie zniszczył jednak starej. Znawcy okazano oczywiście tylko tę nową i czytając kartę.

Przypadek jednak zrzucił, że znawca z powodu jakiegoś braku przybył jeszcze raz do biura ~~pozwanego~~ <sup>powoda</sup>. Ponieważ nikt nie był na to przygotowany, więc nie krępowano się, lecz przedłożono jemu teraz już obie karty. Bliższe badania okazały, że rachunek pozwanego faktycznie nie był w porządku i zawierał częstsze poprawki, powstałe przez omyłki z powodu fałszywych przeniesień na inny rachunek z podobnym nazwiskiem. Znawca oczywiście musiał księgowość odrzucić jako niewiarogodną.

Gdyby prowadzono kontokorent oprawiony, niktby się nie skusił do przepisywania całej księgi, przepisanie jednej karty było bagatelką.



## V. Inwentury.

164 Zestawienie fałszywej inwentury dokonywane jest zwykle przez właścicieli względnie kierowników przedsiębiorstwa celem zmniejszenia lub podwyższenia stanu majątkowego.

165 Inwentury nie podlegają wpływom ze strony personelu, gdyż personel niema zwykle dostępu do końcowego ustalenia ilości i sumy.

166 Personel jest tylko wtedy zainteresowany w wyniku inwentury, jeżeli chodzi o wykrycie nadużyć, przyczem powstaje zawsze chęć korzystniejszego przedstawienia wyniku, niż w rzeczywistości jest.

167 Innego rodzaju zainteresowania personelu przy zestawieniu inwentury powstaje przez chęć umniejszenia wartości przedmiotu przez podanie niższej kwalifikacji. Tendencja ta powstaje z chęci późniejszej sprzedaży towaru względnie przedmiotu po niższej cenie.

Tak na przykład można w inwenturze podać dobrą mąkę lub ospę jako zepsute, ażeby następnie na towary te zwrócić uwagę swemu znajomemu, który odkupuje je jako zniszczone.

168 Przy badaniu inwentury należy zatem dokładnie stwierdzić wszystkie ilości szczegółowo, a nie zadowolić się ogólnym podaniem ilości kartonów, skrzyń, beczek, worków itp.

Opakowania te mogą zawierać inne rodzaje towarów i inne ilości, niż pokazany jeden wzór, albo mogą być wogóle próżne.

169 Pewne trudności sprawia obliczenie zapasów, leżących w wielkich ilościach bez opakowania, jak na-

przykład zboże, węgiel itp. Ilość zapasów tych można zwykle stwierdzić tylko przez oszacowania, gdyż dokładne ważenie towaru jest przeważnie niemożliwe ze względu na brak miejsca i czasu. Oprócz tego potrzebneby było do dokładnego stwierdzenia tych ilości zamknięcie przedsiębiorstwa, a zapasy te są zwykle niezbędne do utrzymania ruchu.

170 W takich więc wypadkach poleca się stwierdzenie ilości zapasów przez znawcę obcego, a nie przez urzędnika danego przedsiębiorstwa, ażeby zapobiec ukryciu ewentualnych nadużyć.

171 Wielką rolę odgrywa przy stwierdzeniu zapasów potrącenie na zepsucie, zanik itp. Zwykle oblicza się braki te procentualnie, jak np. od 2 do 5%, co przy wielkich ilościach może stanowić poważne różnice. Wysokość tych odpisów powinien również ustalić znawca przez dokładne zbadanie próbek itp.

172 Zestawienie inwentury w przedsiębiorstwie fabrycznym wymaga podziału zapasów na surowce, półfabrykaty i towary gotowe. Pojęcie rodzaju półfabrykatów i towarów zależne jest zupełnie od gałęzi owego przemysłu, a rozróżnienie będzie dla osób nieobeznanych z odnośną techniką bardzo trudne.

173 Najwięcej sposobności do nadużyć dają zapasy półfabrykatów, gdyż w każdym przedsiębiorstwie istnieją nietylko półfabrykaty, ale także artykuły dopiero częściowo wykonane lub prawie gotowe. Przy małych ilościach jest to obojętne, inaczej przy większych zapasach. Niech to oświetli następujący przykład:

#

174 Przedsiębiorstwo posiada 10 000 półfabrykatów, znajdujących się w trzech rozmaitych fazach przeróbki. Ze względów praktycznych oblicza się jednolitą wartość, zamiast podziału na trzy części. W ten sposób powstaje, przypuśćmy, następująca pozycja:

$$10\ 000 \text{ po } 10 \text{ zł} = 100\ 000 \text{ zł.}$$

Z inwentury można przypuszczać, że na składzie jest 10 000 przedmiotów półgotowych, przyjętych po cenie 10 zł. W rzeczywistości jest przedmiotów tych tylko 4000, natomiast 3000 sztuk składa się z dopiero rozpoczętych, a 3000 prawie ukończonych sztuk. Przy ostatnich niema już może większego ryzyka, natomiast przedmioty dopiero rozpoczęte mogą wykazać przy wykończeniu poważne błędy itp.

Faktycznie pozycja ta składa się więc z trzech rodzajów przygotowania, które powinny być przyjęte do inwentury np. w następujący sposób:

$$3\ 000 \text{ po } 5 \text{ zł} = 15\ 000 \text{ zł.}$$

$$4\ 000 \text{ po } 10 \text{ zł} = 40\ 000 \text{ zł.}$$

$$3\ 000 \text{ po } 15 \text{ zł} = 45\ 000 \text{ zł.}$$

$$\text{razem} \quad \underline{\quad\quad\quad} \quad 100\ 000 \text{ zł.}$$

Rezultat powyższych obliczeń jest zatem równy, końcowa suma w obu wypadkach wynosi 100 000 zł.

Chociaż zatem nie popełniono przy podaniu przeciętnej wartości żadnego nadużycia, to jednak ścisłość wymaga, ażeby półfabrykaty wyszczególniono dokładnie.

#

175 Innego rodzaju trudności powstają przy stwierdzeniu, czy spisane zapasy rzeczywiście są własnością przedsiębiorstwa.



176 Tak naprzykład znajdują się prawie we wszystkich młynach zapasy obce, oddane na przechowanie lub do przemiału. W bardzo wielkich przedsiębiorstwach przechowuje się surowce te według kategorii właścicieli. Zdarza się jednak, iż ze względu na możliwość zepsucia przy składowaniu obcego zboża umawiają się strony co do konieczności zużycia surowca przy stałym uzupełnianiu zapasów w odpowiednim gatunku.

Stwierdzenie takiej inwentury musi zatem być bardzo dokładne. Po obliczeniu ilości należy zbadać wszelkie poboczne księgi oraz umowy itp., ażeby dotrzeć do ilości, będącej rzeczywiście własnością przedsiębiorstwa.

#

177 Jak pomysłowo próbują oszuści podwyższyć pozornie stan zapasów, wynika naprzykład z faktu, że wielkość stosów podwyższają przez skrzynie, beczki, a nawet przez rusztowania pod odnośniami zapasami. W takich wypadkach nawet znawca obcy nie da sobie rady, gdyż do stwierdzenia tych manipulacyj potrzebne byłoby przełożenie zapasów na inne miejsce.

178 Wobec tego pomimo oszacowania ilości przez znawcę koniecznie potrzebne jest porównanie ilości z księgą składową. Jeżeli jej się nie prowadzi, to trzeba porównać dawniejsze zapasy i zakupy z możliwością zużycia i stwierdzić choć w ten sposób w przybliżeniu ilość zapasów.

179 W razie wątpliwości co do stanu zapasów można jeszcze porównać przychód i rozchód odnośnych przedmiotów, zapisany bezpośrednio po spisaniu inwentury.

- 180 Jeżeli na przykład przedsiębiorstwo przemysłowe dokonało pierwszego zakupu w nowym roku dopiero w kwietniu, to zapasy w dniu 1 stycznia musiały tyle wynosić, ile przedsiębiorstwo zużyło w miesiącach od stycznia do marca.
- 181 Przeciwnie, jeżeli pomimo wykazania w inwenturze wielkich zapasów (np. węgla), zaraz w pierwszych dniach po inwenturze zakupiono nowe partje, to będzie to zwykle dowodem, że zapasów w dniu 1 stycznia nie było wcale lub mało.

#

- 182 Szczególną uwagę trzeba zwrócić na ostatnie księgowania przychodu towarów itp., gdyż zdarza się często, że nadmiar zapasów w końcu roku względnie okresu księgują nieuczciwi urzędnicy jako świeży zakup od znajomego. Fakt nadużyć takich można dość łatwo stwierdzić, gdyż jest rzeczą wykluczoną, ażeby administracja zapasów nie wykazywała nigdy żadnych dyferencyj w ilościach.

Należy zatem uważać na to, czy brak tych dyferencyj względnie ich mała ilość odpowiada rzeczywistości.

- 183 Najważniejszym dowodem przytem jest potwierdzenie stanu zapasów przez kilku urzędników lub dokładne zbadanie wszystkich przychodów i rozchodów w księdze składowej.

#

- 184 W jaki sposób można spis zapasów wykorzystać do ukrycia nadużyć, wynika z następującego wypadku.

Kierownik oddziału sprzeniewierzył gotówkę za sprzedane towary. Ponieważ stan zapasów podlegał stałej kontroli przez urzędnika z centrali, więc nieuczciwy kierownik musiał starać się o zmylenie czujności owego kontrolera. Uczynił to w ten sposób, że atrapy zapisywał do stanu towarów. Nie zauważono tego z tego powodu, że atrapy były oblepione oryginalnymi etykietami. Butelki zawierały tylko farbowane płyny itp.

Kierownik zamawiał coraz to nowe atrapy ze względu na rzekome zniszczenie dawniejszych przez słońce itp. Przy dostarczaniu atrapów nie robiono mu oczywiście żadnych trudności, gdyż nikt nie przypuszczał, że służą one do ukrycia manipulacyj.

Nadużycia wydały się dopiero przez to, że sprzedano przez omyłkę klientowi butelkę oryginalną z wodą farbowaną. Klient ów udał się z reklamacją nie do filji, lecz do centrali, która dopiero wtenczas przystąpiła do dokładnego badania zawartości wszystkich skrzyń i butelek.

## #

- 185 Oprócz zapasów podlegają także inne przedmioty umyślnej zamianie przy zestawieniu inwentury.
- 186 Tak na przykład może spis ruchomości zawierać urządzenia, które nie znajdują się wcale w przedsiębiorstwie, lecz zostały zakupione przez właściciela względnie kierownika do użytku osobistego. Rachunki za urządzenia te zapisano jednak na ciężar rachunku ruchomości.



- 187 Jeżeli uczynił to kierownik przedsiębiorstwa, to zachodzi fakt sprzeniewierzenia pieniędzy, wydanych za te przedmioty, a przyjętych do prywatnego użytku.
- 188 Natomiast właścicielowi przedsiębiorstwa może zależeć na dokonaniu odpisu na amortyzację za urządzenia prywatne, albo na podwyższeniu stanu majątkowego celem zatuszowania trudności finansowych.
- 189 Przy zestawieniu inwentury może także każdy inny rodzaj aktywów podlegać umyślnym zmianom, zależnie od celu. Obniżen dokonyuje się celem zmniejszenia dochodu, podwyższeń natomiast celem podwyższenia stanu majątkowego lub celem ukrycia nadużyć.
- 190 W pewnych wypadkach spisuje się np. weksle grzecznościowe, dane do inkasa, protestowane lub bezwartościowe jako pełnowartościowe.
- 191 Przy papierach wartościowych natomiast zapisuje się efekty obce, złożone do depozytu, jako własne.

#

## VI. Bilanse.

- 192 Przy krytyce bilansu powstają pewne trudności co do określenia jego prawdziwości. Bilans niekoniecznie musi być sfałszowany, a jednak może wzbudzić podejrzenia i spowodować sprzeciw, jeśli wynik nie spodoba się chociaż jednej z zainteresowanych stron.
- 193 Zachodzi to przedewszystkiem przy bilansie upiękuszonym lub ostrożnie zestawionym. W jednym i drugim wypadku znajdzie się zawsze ktoś, kto bilans taki uważać będzie za fałszywy, zależnie od jego własnych interesów.
- 194 Tak naprzykład będzie ostrożnie zestawiony bilans zawsze przedmiotem zaczepienia ze strony władz skarbowych. Natomiast upiękuszony bilans wzbudzi zawsze niezaufanie u wierzycieli.
- 195 Najlepszą drogą w tych zagadnieniach jest bilans jasny, z którego każdy może wypośrodkować to, co jego interesuje. W ten sposób umożliwia się interesantom uzupełnienie obliczenia stanu majątkowego itp. według własnego upodobania.
- 196 Do jasnego przedstawienia bilansu należy również stałość sposobu bilansowania w corocznym jego zestawianiu.

197 Niestety niezawsze jest rzeczą możliwą przedstawić bilans tak jasno, jak tego poczucie uczciwości wymaga. Przeszkadza przy tem niejednolite traktowanie zasad bilansowania przez władze skarbowe.

Niektóre rozporządzenia i okólniki skarbowe zmieniają się tak często, że pomimo najszczerzej chęci trzeba w niejednym wypadku unikać rozdzielenia pozycji w taki sposób, ażeby interesenci mogli rozpoznać wszelkie dane co do stanu majątkowego lub rentowności.

198 Wypadki takie zachodzą w kwestjach oszacowania wartości dłużników, których należałoby w bilansie podzielić na pięć kategorii:

- a) bardzo dobrych i pokrytych zastawami itp.,
- b) bez pokrycia,
- c) wątpliwych,
- d) spornych,
- e) straconych.

199 W takich wypadkach zależy ocena każdego dłużnika przedewszystkiem od kierownictwa przedsiębiorstwa. Władze skarbowe jednak takiej oceny nie uznają i doliczają według własnej oceny ewentualnie odpisane straty do dochodu.

200 Jest rzeczą oczywiście niemożliwą, ażeby urzędnik skarbowy, nie znający przebiegu interesów przedsiębiorstwa i wykonujący czynności swoje raz na rok, mógł w ciągu kilku godzin zdobyć nieomyślne własne przekonanie, czy ocena wartości dłużników jest należycie przeprowadzona. Choćby mu przedłożono najróżniejsze dowody, to jednak ogólnie praktykowane uprzedzenie wobec podatnika przeszkodzi mu zawsze w bezstronnej ocenie.



201 Innym punktem zaczepienia bilansu i jego wyniku są amortyzacje.

Ustawa o podatku dochodowym zdaje znawcom ocenę co do należytych amortyzacyj. Przepisy wykonawcze co do tej ustawy ustalają pewne normy. Mimo to jednak zastosowują władze skarbowe tylko w rzadkich wypadkach normy przepisów wykonawczych, a zaczepiają wysokość amortyzacji mimo oceny znawców.

202 Bardzo często zatem uzasadnia się manipulacje bilansowe obawą przed zaczepieniem ze strony władz podatkowych.

Obawy te jednak są w przeważnej ilości wypadków niesłuszne lub przesadzone.

203 Rewizor - fachowiec powinien w takich kwestjach ściśle i szczegółowo badać powody do nieodpowiedniego zestawienia bilansu. Oczywiście na zestawienie fałszywego bilansu nie ma żadnego uniewinnienia, tak więc nie wolno tych przestępstw uzasadniać możliwością zaczepienia bilansu przez władze skarbowe.

#

204 Najczęściej zachodzą wypadki fałszowania bilansu celem korzystniejszego przedstawienia majątku i wyniku, i to nie tylko w spółkach akcyjnych, ale także w przedsiębiorstwach prywatnych. Polega to na tem, że korzystny bilans jest kupcowi znacznie częściej potrzebny, niż niekorzystny.

- 205 Ujemne przedstawienie stanu majątkowego w bilansie zdarza się tylko ze względu na podatki, przy ewentualnem rozliczeniu ze współnikami lub przy podziale majątku.
- 206 Podstawą każdego bilansu jest zawsze księga główna. Jeżeli bilans został fałszywie zestawiony, to mimo to będzie się zawsze zgadzać z księgą główną. Ani właściciel względnie kierownik, ani też nieuczciwy księgowy nie zestawia bilansu w ten sposób, ażeby wykazywał różnice przy porównaniu z księgą główną. Zatem sama zgodność bilansu z tą księgą niczego jeszcze nie rozstrzyga.
- 207 Fałszowania bilansu dokonuje się przez fałszywe przedstawienie stanu majątkowego, zupełnie zależnie od celu.
- 208 Ażeby obniżyć zysk względnie stan majątkowy, popełnia się następujące nadużycia:
- a) obniżenie wartości dłużników,
  - b) podwyższenie odpisów na amortyzację,
  - c) umieszczenie zmyślonych wierzycieli,
  - d) przeniesienie wartości faktycznych na straty,
  - e) zapisanie wydatków prywatnych lub niepotracalnych na koszty handlowe,
  - f) zapisanie wydatków fikcyjnych na podstawie fałszywych dowodów,
  - g) niedopisanie zysków oddziałów.

209 Falszowanie bilansów celem wyższego obliczenia stanu majątkowego i wyniku zachodzi znacznie częściej. Dokonuje się to przez następujące manipulacje:

- a) za niskie obliczenie odpisów,
- b) opuszczenie odpisów na amortyzację,
- c) przeniesienie wydatków za reperacje itp. na rachunek wartości stałych,
- d) opuszczenie wierzycieli,
- e) opuszczenie zaległości wydatków bieżących,
- f) podwyższenie wartości nieruchomości i ruchomości,
- g) zaniechanie należytych odpisów przy dłużnikach,
- h) przyjęcie do aktywów patentów przypadłych,
- i) zaksięgowanie strat w oddziałach itp. na rachunku dłużników,
- j) przyjęcie udziałów w pełnej wysokości nominalnej pomimo znacznych deficytów w odnośnym przedsiębiorstwie,
- k) opuszczenie zobowiązań gwarancyjnych, już podniesionych lub wyskarżonych.

210 Upiększenie bilansu może również być fałszowaniem, jeżeli zachodzą następujące okoliczności:

- a) umieszczenie w aktywach weksli grzesznościowych,
- b) opuszczenie wydanych zobowiązań gwarancyjnych,
- c) fikcyjne stworzenie pretensyj bezwartościowych,
- d) zaksięgowanie udziałów itp. na rachunek przejściowy,



- e) przeniesienie efektów własnych jako rzekomy zastaw od dłużników,
- f) potrącenie weksli od akceptów lub akceptów od weksli,
- g) nieujawnienie zastawów itp.,
- h) potrącenie dłużników od wierzycieli lub wierzycieli od dłużników,
- i) potrącenie hipotek od nieruchomości,
- j) umieszczenie udziałów pomiędzy dłużnikami,
- k) umieszczenie wybranych prywatnie pieniędzy pomiędzy dłużnikami,
- l) umieszczenie zaliczek towarowych jako pretensyj.
- m) umieszczenie wpłat cichych wspólników jako własnych wkładów.

#

Następujące manipulacje wekslowe miały poważny wpływ na bilans.

211 Pewne przedsiębiorstwo przemysłowe odbierało od klientów weksle na poczet dostaw. Ze względu na trudności finansowe firma ta jednak nie była w stanie wykonać wszystkich zamówień, więc była wobec tego zobowiązana, weksle zwrócić lub je wycofać z obiegu, zatem wykupić. Przy tych transakcjach jednak niewszyscy klienci postępowali stanowczo. Niektórzy z nich nie tylko prolongowali dane już weksle wzamian za dostawy po niższej cenie, lecz wystawiali nawet nowe weksle grzecznościowe, biorąc na pokrycie akcepty firmy lub inne weksle klientów przedsiębiorstwa.

W ten sposób przedsiębiorstwo to uzyskało stały kontakt z kilkoma klientami, których obrót wekslowy wynosił kilkadziesiąt razy tyle, co obrót towarowy. Wkońcu wystawiano sobie wzajemnie akcepty i wydawano wzajemnie weksle klientowskie. Oczywiście przyjmowano pretensje te jak i weksle grzesnościowe do bilansu zawsze w pełnej wartości.

Ani z bilansowania, ani ze sprawozdania — była to spółka akcyjna — nie wynikało, że weksle grzesnościowe klientów, do których wykupienia przedsiębiorstwo było zobowiązane, wynosiły kilkakrotnie razy więcej, aniżeli własne akcepty przedsiębiorstwa. Im dłużej tych transakcyj dokonywano, tem trudniejszą stawała się sytuacja przedsiębiorstwa.

W międzyczasie niektórzy z tych klientów popadli w postępowanie upadłościowe, przez co dalsze prolongaty weksli grzesnościowych były wykluczone. Przedsiębiorstwo musiało zatem weksle te wykupować.

Praktyk tych dokonywano przez kilka lat. Gdy jednak i przedsiębiorstwo się zachwiało, zażądały banki gwarancyj na redyskont, dano je w postaci podpisu kierownika i jego osobistych gwarancyj hipotecznych.

- 212 Teraz dopiero rozpoczęły się jeszcze gorsze fałszowania, gdyż kierownik prznosił ze względu na osobiste gwarancje wszystkie tranzakcje wekslowe na swoje własne konto, przedstawiając fakt ten jako finansowanie przedsiębiorstwa na własne ryzyko i własną odpowiedzialność. Uwierzono mu, ponieważ sam posiadał przeszło 50% akcji. Nikt z rady nadzorczej ani z komisji rewizyjnej nie spostrzegł, że podpisy i gwarancje kierownika były iluzoryczne, gdyż wszystkie weksle wykupywało przedsiębiorstwo.

213 Pomimo tych wszystkich sztucznych zabiegów nie było można przedsiębiorstwa utrzymać. Coraz więcej weksli poszło do protestu, przyczem okazało się, że gwarancje kierownika są prawie bezwartościowe.

Ponieważ transakcje wekslowe pokrywały tylko prolongacje dawniejszych zobowiązań oraz wysokie odsetki i koszty, więc do prowadzenia przedsiębiorstwa nie wpływał żaden kapitał gotówkowy. Z tych powodów przedsiębiorstwa nie można było utrzymać, a zupełnemu upadkowi zapobieżono przez skreślenie części pretensyj najczęściej zainteresowanych wierzycieli.

#



## VII. Stan majątkowy.

- 214 Zależnie od celów zmieniają się sposoby fałszywego przedstawienia stanu majątkowego.
- 215 Gdy pominiemy wyjątkowe względy na ustalenie podatku majątkowego, to stan majątkowy ma tylko wtenczas wpływ na obliczanie podatku dochodowego, jeżeli zestawia się równocześnie rachunek zysków i strat.
- 216 Za niski stan przedstawia się także w sprawach spadkowych, a przede wszystkim ze względu na podatek spadkowy.
- 217 W innych wypadkach podanie niskiego stanu następuje tylko przy rozliczeniu udziału względnie zysku wspólnika, jeżeli tenże nie interesuje się zestawieniem bilansu.
- 218 Przeważnie jednak przedstawia się za wysoki stan majątkowy. Przyczyn takiego postępowania jest dużo, gdyż stan majątkowy interesuje przede wszystkim wierzycieli.
- 219 Poza to jest fałszywe przedstawienie kapitału potrzebne celem ukrycia innych manipulacyj względnie strat.

#

- 220 W jaki sposób poprawia się sztucznie stan majątkowy wynika z następującego przykładu.

Przy założeniu spółki zestawił założyciel swój majątek celem przyciągnięcia wspólników. Ze względu na wysoki kapitał własny uzyskał tę samą sumę od dwóch innych osób, i to w gotówce. Z tego powodu przedsiębiorstwo odrazu miało dosyć wielki kapitał

obrotowy, co spowodowało dość poważny zysk i rozwój przedsiębiorstwa zaraz w pierwszym roku.

Przez niedopatrzenie nie zażądano przy zestawieniu początkowego majątku od założyciela spółki odpowiedniego dowodu na wniesioną hipotekę, lecz zadowolono się korespondencją. Dopiero po upływie roku przy zestawieniu bilansu wynikowego przystąpił do badania wszelkich papierów rewizor-fachowiec, który nie zadowolił się korespondencją, lecz zażądał dokumentu sądowego. Okazało się przytem, że hipoteka była tylko kaucyjna i przekraczała znacznie pretensję założyciela przedsiębiorstwa do odnośnego dłużnika.

Gdyby wtenczas do bilansu przyjęto tylko rzeczywistą pretensję, to udział założyciela wynosiłby nie 50%, lecz tylko 25% kapitału i zysku, pomijając już to, że wspólnicy nie przyjęliby do aktywów zwykłej pretensji, której ściągnięcie wymagało dużo formalności i czasu. Chodziło bowiem o zwykłą hipotekę gwarancyjną bez tytułu egzekucyjnego itp.

#

221 Do ukrycia lub zamaskowania pretensyj nadaje się szczególnie rachunek przejściowy.

W aktywach umieszcza się na nim najróżniejsze pretensje do dłużników i rozliczenia z nimi, na pozór natychmiast płatne, względnie do rychłego uregulowania przeznaczone. W pasywach natomiast nie zapisuje się wszystkich długów i zaległości, których uregulowanie właśnie jest natychmiast potrzebne. W ten sposób poprawia się stan majątkowy, podwyższając go pozornie przez pozycje aktywów, a narażając przedsiębiorstwo zaraz na początku na trudności

z powodu opuszczenia natychmiast płatnych zobowiązań.

#

222 Inny sposób poprawienia stanu kapitału polega na zestawieniu z a p a s ó w. Najczęściej dokonuje się tego w ten sposób, że zapisuje się odebrane w komis tovary jako własne bez uwzględnienia odnośnej preteńsi dostawcy w pasywach.

223 Natomiast księguje się własne, w komis wysłane tovary już jako sprzedane, umieszczając komisenta jako odbiorcę i dłużnika.

224 Pozatem zapisuje się sprzedaż towarów z ostatnich dni przed zestawieniem bilansu jako obciążenie dłużnika, choć towar ten wcale jeszcze nie jest wysłany, lecz leży na składzie i jako taki znajduje się w spisie zapasów.

W ten sposób pozycje te figurują w bilansie podwójnie, raz pomiędzy dłużnikami, drugi raz pomiędzy zapasami.

#

225 Straty pożarowe służą również do wykonania pewnego rodzaju nadużyć.

Znaną jest rzeczą, że wynagrodzenie za pożar nigdy nie obejmuje rzeczywistej straty, bądźto z tego powodu, że przy większych obiektach pewna część wartości zostaje na własne ryzyko ubezpieczona, bądźto ze względu na wynagrodzenie tylko stwierdzonych strat.

Jeżeli naprzykład spala się maszyny, a pozostaje budynek, to wypłaca się tylko odszkodowanie za maszyny. Budynek może nawet wcale nie ucierpieć pod-



czas pożaru, lecz fakt, że niema w nim już maszyn, obniża jego wartość.

226 W innym wypadku może wynagrodzenie objąć tylko część spalonych i zniszczonych maszyn, przy czem jednak druga część traci na wartości, gdyż nie mają one już tej wartości użytkowej.

227 Zawsze zatem powstaje przy pożarach większa strata, aniżeli wynosi wynagrodzenie.

Chcąc zatem ukryć rzeczywisty stan, księguje się odebrane odszkodowanie na odnośnych kontach maszyn lub nieruchomości, uznając te rachunki sumą odebraną.

228 Do przedstawienia rzeczywistego stanu majątkowego księgowanie takie bynajmniej nie wystarcza. Należy przedewszystkiem stwierdzić, w jakiej sumie odnośne objekty uszkodzone lub nadwerżone były przyjęte do bilansu. Ważną rolę odgrywa przy tem amortyzacja.

229 W każdym razie różnicę pomiędzy odszkodowaniem a sumą przyjęcia odnośnych obiektów do ostatecznego bilansu należy wyksięgować jako stratę.

230 Zniszczone objekty nie powinny już wcale figurować w inwenturze, a uszkodzone lub mało użyteczne w wartości użytkowej.

#

231 Ulubionym objektem do fałszywego przedstawienia stanu majątkowego są patenty, wynalazki, modele itp. Wartość obiektów tych nie da się zwykle tak łatwo stwierdzić. Przedewszystkiem przeszkadza w tem konieczne zachowanie tajemnicy handlowej lub fabrykacyjnej, gdyż przez przyciągnięcie znawców do oszacowania może wartość się obniżyć.

Z tego powodu zadawałają się właściciele zwykle zestawieniem kalkulacyjnym, które oczywiście jest zawsze optymistyczne.

- 232 Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa, jeżeli wynalazek lub patent jest jedynym obiektem aktywów, a założenie spółki następuje celem jego wykorzystania.

Przy przeszacowaniu wartości takich obiektów w aktywach nie można nawet założycielowi zarzucić czynu karygodnego, jeżeli odnośne obliczenia kalkulacyjne nie zawierały wprost fałszerstwa. Zwykle nawet wspólnicy sami zapatrują się na takie obliczenie optymistycznie.

- 233 Ażeby zatem zapobiec stratom, należy w odnośnej umowie spółkowej zastrzec sobie pewne prawa i potrącenia w razie późniejszego stwierdzenia omyłek lub niezgodności. Natomiast ryzyko eksploatacji wynalazków ponieść muszą udziałowcy wspólnie.

#

- 234 Innym ulubionym obiektem manipulacji jest rachunek względnie majątek prywatny właściciela.

- 235 Celem ukrycia faktu, że pewien kupiec wybierał znacznie więcej na cele prywatne, aniżeli zyski przedsiębiorstwa wynosiły, zapisywano część tych wydatków jako wypłaty żonie i krewnemu właściciela. W ten sposób pozycje te dostały się pomiędzy dłużników.

Przy późniejszej potrzebie realizacji tych pozycyj zaprzeczyła tak żona, jak i krewny odbiór tych sum. Większa część kwitów wystawiona była przez właściciela samego, a gdzie podpisała rzeczywiście żona lub krewny, to oświadczone, że sumy te odbierano na rachunek i odpowiedzialność właściciela.

W ten sposób stan majątkowy przedstawiał właściciel przez dłuższy czas fałszywie, uzyskując pożyczki i odwołując upadłość.

236 Z tych samych przyczyn umieszcza właściciel w aktywach majątek prywatny, jak urządzenie mieszkania, willę itp., zapisując sumy te jako wkład na kapitał. Przy wyszczególnieniu zmian na rachunku kapitału opuszcza się jednak bliższe uzasadnienia, z czego wkłady powstały, a podaje się tylko „wkład“ i sumę.

Przy manipulacjach tych operuje się zwykle przesadnymi sumami. W razie koniecznej realizacji okazuje się, że wkłady te mają tylko minimalną wartość rzeczywistą.

#

237 Także pozycje wierzycieli i dłużników mogą zawierać bardzo wielkie niezgodności.

Ażeby się przekonać, czy wierzycieli i dłużników umieszczono należycie w inwenturze, potrzebne jest zawsze uzyskanie od nich potwierdzenia, ile pretensja rzeczywiście wynosi. Jeżeli pominiemy fakty pozycyj bezwartościowych, to nawet należycie zaksięgowane pozycje mogą wykazywać poważne różnice.



- 238 U dłużników może się suma pretensyj zmienić przez potrącenia za rabaty, odszkodowanie za złą dostawę itp.
- 239 U wierzycieli natomiast dochodzą sumy za odsetki, koszty itp.
- 240 Przy sposobności badania wierzycieli i dłużników mogą się okazać nawet wielkie różnice na podstawie pretensyj za odszkodowania z powodu niedotrzymania umowy.

Jeżeli naprzykład odbiorca zawarł umowę na dostarczenie towaru, a dostarczono mu tylko część, to oczywiście nie tylko że odebranego towaru nie zapłaci, lecz przeciwnie zażąda jeszcze odszkodowania za niedostarczoną ilość towaru.

Wypadki takie zdarzają się przede wszystkim w przedsiębiorstwach finansowo słabych, które celem uzyskania chociaż drobnych sum gotówkowych uciekają się do zawarcia umów niekorzystnych, przyczem zgóry wiedzą, że umowy tej nie mogą wykonać.

- 241 Przy zestawianiu sum dłużników zachodzą jeszcze inne manipulacje.

W ostatniej chwili przed zestawieniem bilansu wysłał poważny a niewypłacalny dłużnik w porozumieniu z właścicielem przedsiębiorstwa awiz o dokonanym rzekomo przekazie bankowym. Właściciel uznaje jego konto jako dłużnika i obciąża równocześnie bank.

Po ustaleniu bilansu donosi dłużnik, że ze względów technicznych przekaz nie został wykonany, zwleka z uregulowaniem pretensji, a następnie nie płaci wcale.

W ten sposób została zupełnie bezwartościowa pretensja przy zestawieniu bilansu przyjęta jako pełnowartościowa, przez co podwyższono stan majątkowy i ukryto stratę.

#

242 Innym objektem fałszywego przedstawienia stanu majątkowego są pozycje cichych udziałowców.

Właściciel przedsiębiorstwa uzyskał pewne sumy od wspólnika, który z najróżniejszych względów nie chciał być ujawniony w księgowości. Pozycje te zapisywał właściciel przedsiębiorstwa jako własne wkłady gotówkowe, poprawiając przez to nietylko swój rachunek kapitału, lecz także opinię przy przedstawieniu bilansu wierzycielom. Odnośny udziałowiec cichy wiedział nawet o tem, że jego wpłaty właściciel umieszcza na swoim rachunku.

Komplikacje powstają dopiero wtenczas, gdy przedsiębiorstwo dostanie się w stan niewypłacalności. Wtenczas odnośny cichy wspólnik musi ponosić wszelkie skutki prawne swego niedopatrzania.

#

### VIII. Niewypłacalność.

243 Między fałszywym przedstawieniem stanu majątkowego a zamaskowaniem tegoż istnieje tylko mała różnica. Gdy do fałszywego przedstawienia rachunku kapitału potrzebne są wniesienia fałszywych pozycji, wpływające na saldo tego rachunku, to przy zamaskowaniu niewypłacalności przedstawia się tylko bezwartościowe pozycje, przez co właściwego salda kapitału się nie narusza.

244 Księgowość i bilans mogą być zatem w porządku, a mimo to okaże się przy realizacji majątku jego uszczuplenie względnie bezwartościowość. W tym wypadku jest stan majątkowy tylko o tyle fałszywie przedstawiony, że nie odpisano od niego należycie strat spodziewanych.

245 Przypuśćmy, że właściciel przeczuwa zbliżającą się upadłość, lecz stara się ją przez dłuższy czas ukrywać. Umieszcza się zatem w aktywach wartość prywatnego urzędnika oraz wille, zakupioną na nazwisko żony z pieniędzy przedsiębiorstwa. Wysokość sumy ustala rzeczoznawca, który oszacuje wartość użytkową. Odnosną sumę uznaje się na rachunku żony, która odtąd figuruje jako wierzyciel.

Po wdrożeniu postępowania upadłościowego, w którym oczywiście trzeba żonę uznać jako wierzyciela, okazuje się, że wymienione objekty spadły w stosunku do pierwotnej wartości, którą swego czasu zapisano. W ten sposób powstaje dla innych wierzycieli strata, czasami nawet bardzo poważna. Żonie właściciela nie można nawet udowodnić chęci poszkodowa-



nia innych wierzycieli, gdyż zapis odnośnych pozycji nastąpił na podstawie oszacowania przez znawcę.

## #

- 246 Bardzo poważny wpływ na wypłacalność mają zastawy obiektów, należących do przedsiębiorstwa. Śmiało twierdzić można, że ujawnienie faktu istnienia zastawu w inwenturze względnie bilansie należy do wielkich rzadkości. Z tego tytułu powstałe straty po stwierdzeniu niewypłacalności są często bardzo wielkie.
- 247 Fakt zastawienia przedmiotów jest tem trudniej do stwierdzenia, jeżeli odnośne przedmioty pozostają w przedsiębiorstwie, a nie idą do spedytora itp. Właściciel traktuje zastaw zwykle jako przejściowy i nie przeprowadza tego przez księgowość. Zewnętrznych oznak o zastawie, jak napis itp., nie umieszcza się już dlatego, ażeby personel tego nie spostrzegł. Rozgłoszenie bowiem tego faktu mogłoby upadłość firmy przyspieszyć.
- 248 Uniewinnienia te mogą być zrozumiałe, lecz nie upoważniają nigdy do zatajenia trudnego stanu finansowego, który w następstwie może narazić wierzycieli na jeszcze większe straty. Przedsiębiorstwo, operujące zatajeniem zastawu, nie utrzyma się długo; jest to tylko przewlekaniem ostatecznego upadku.
- 249 Jeżeli zastaw dotyczy płynnych środków przedsiębiorstwa, naprzykład papierów wartościowych lub weksli, to ujawnienie faktu tego nie może firmy narazić na szkody.
- 250 Natomiast zastaw towarów lub nieruchomości jest już dowodem, że stan finansowy przedsiębiorstwa jest niekorzystny.

Towary są wyznaczone do zbycia, a nie do składowania na mniejszy lub dłuższy okres czasu, aż do zapłacenia pretensji.

Zastaw ruchomości zaś jest dowodem, że inne objekty, nadające się do zastawu, nie istnieją.

#

251 Na stan wypłacalności przedsiębiorstwa wpływa także sposób księgowania akceptów. Przy badaniu pretensyj płatnych jest rzeczą ważną, czy za pretensje te wydano akcepty. Stan wypłacalności ukrywa się bowiem często w ten sposób, że nie księguje się wystawionych akceptów własnych, lecz zapisuje się je dopiero przy ich zapłaceniu.

Takie traktowanie akceptów jest niedopuszczalne. Z chwilą wydania akceptu powstaje dług krótkoterminowy, a uregulowania takiego długu dokonuje się wobec osoby trzeciej i obcej. Odnośny dostawca, który odebrał akcept, nie jest już wierzycielem z tego tytułu.

252 Łatwo ukrywa się stan wypłacalności przez niezaksięgowanie weksli grzecznościowych. Formalne wydanie takich akceptów nie wpływa na stan majątkowy, gdyż przez uznanie rachunku akceptów następuje obciążenie rachunku odbiorcy.

Natomiast przedstawia się sprawa faktycznie tak, że akcept własny musi być wykupiony i nie można wobec osoby trzeciej zrobić zarzutu, że wydany akcept był grzecznościowy.

253 Sam fakt starania się o weksle grzecznościowe powinien wystarczyć jako dowód, że odnośna firma znajduje się w trudnościach finansowych.

254 Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa weksli grzecznościowych, jeżeli akceptantami są urzędnicy i pracownicy własnego przedsiębiorstwa, a weksle te wchodzi w obieg jako weksle odbiorców towarów. Okoliczności takie są bezwzględnie dowodem upadku przedsiębiorstwa, a wydanie takich weksli może być uważane za oszustwo.

255 Zdarzają się nawet także wystawienia weksli na firmy fikcyjne albo z fałszowanymi podpisami, przyczem jako miejsce płatności podaje się adres własnego przedsiębiorstwa. W ten sposób ukrywa się obieg własnych akceptów, zamaskowanych celem ukrycia zobowiązań krótkoterminowych.

#

256 Należy także zwrócić uwagę na towary komi-sowe. Stan wypłacalności może być poprawiony tak przez odbiorców, jak i dostawców towaru komisowego.

Wysłany w komis towar zapisuje się jako faktyczną sprzedaż, obciążając odbiorcę pomiędzy dłużnikami. Nierealność tej pozycji okazuje się dopiero wtenczas, gdy towar w całości lub częściowo wróci.

257 Tak samo wpływa na stan wypłacalności zapisanie odebranego towaru komisowego jako własny, a dostawcy jako wierzyciela zwykłego. Gdy po pewnym czasie zażąda dostawca zwrotu towaru, to manipulacja ta ujawnia się. W razie upadłości wierzyciel towaru komisowego ma prawo do wyłączenia przedmiotu z masy, a jako wierzyciel zwyczajny brałby tylko udział w odnośnej kwocie podziału.

#



258 W branży gastronomicznej zdarzają się często wypadki, że browar urządza restaurację dla swego odbiorcy. Urządzenie to pozostaje oczywiście własnością browaru. W księgowości swej jednak browar zapisuje tak urządzenie, jak wszelkie sumy za dostawy piwa itd., na ciężar rachunku dłużników, a nie na rachunku urządzenia.

Urządzenie traci przecież czasem na wartości, choćby tylko przez zużycie. Za zużycie płaci odbiorca browarowi odszkodowanie. Chociażby za wpłaty na amortyzację uznano nawet rachunek odnośnego restauratora, to zawsze księgowanie takie jest nieprawidłowe, bo istnieje wielka różnica pomiędzy pretensją za towary, a prawem własności do urządzenia.

#

259 Szczególne trudności sprawia kwestja odszkodowania za niedotrzymanie umowy. Pozycyij takich nie umieszcza się w księgowości z tego powodu, że odnośne przedsiębiorstwo zaprzecza zwykle pretensje za odszkodowanie. Powstają z tego tytułu procesy i spory, których ujawnienie w księgowości może nastąpić właściwie dopiero przy ostatecznem ustaleniu pretensyj.

Przy stwierdzeniu ~~nie~~wypłacalności jest zestawienie takich sporów i umieszczenie odnośnej sumy pod bilansem konieczne potrzebne.

#

260 Upadłość przedsiębiorstwa sprowadzają już od dawna te same powody. Np. gdańska ustawa „o upadłych dłużnikach“ z dnia 25 kwietnia 1731 r. podaje następujące przyczyny upadłości:

- a) nadmiar w zbytkach,
- b) nieodpowiedni tryb życia,
- c) zaniedbanie przedsiębiorstwa,
- d) wadliwe prowadzenie księgowości.
- e) zaniechanie księgowości.

261 Kwestje te są dzisiaj jeszcze aktualne, a dochodzą do tego jedynie bardzo częste wypadki umieszczania w pasywach pretensyj zmyślonych lub przepisywania części majątku na nazwisko żony lub krewnych.

W jaki sposób to się odbywa, wynika z następujących przykładów.

262 Pewne większe przedsiębiorstwo bankowo-handlowe brało udział w najróżniejszych innych przedsiębiorstwach. Zakładano różne spółki handlowe, jak i przedsiębiorstwa fabryczne. Jeżeli interes się udał, to objekty przechodziły na własność założyciela banku lub jego rodziny. W przeciwnych wypadkach właścicielem pozostawało przedsiębiorstwo bankowe. Wszystkie te transakcje odbywały się zwykle przez zakładanie spółek akcyjnych.

W ten sposób dobre akcje posiadał właściciel banku względnie jego rodzina, a złe akcje pozostawiono bankowi.

Ażeby odpowiedzialność banku nie przeszła z powodu tych transakcyj na właściciela osobiście i jego rodzinę, stworzono z banku spółkę akcyjną. Zarejestrowanie przeciągało się, gdyż akt założenia wzbudzał podejrzenia u władz.

Tymczasem nastąpiła niewypłacalność banku. Widząc już zbliżającą się katastrofę, stworzył właściciel banku z jednego przedsiębiorstwa przemysłowego, należącego jeszcze do banku, szybko spółkę akcyjną, biorąc w niej udział 75%. Pozostałe 25% wpłacili inni założyciele. Ponieważ czas naglił, a wydrukowanie akcyj tego nowego przedsiębiorstwa przemysłowego nie dało się w tak krótkim czasie skutecznić, więc bank sprzedał odnośny udział 75% akcyj żonie właściciela banku i obciążył jej rachunek. W rzeczywistości nie wpłaciła ona ani grosza.

Przy wdrożeniu postępowania upadłościowego uważała się żona za właścicielkę owych udziałów spółki akcyjnej, której akcje nie były jeszcze wydrukowane. Posiadając cesję odnośnego udziału i temsamem absolutną większość 75%, robiła na posiedzeniach rady nadzorczej i walnych zgromadzeniach wszystko, co jej się podobało.

Akcje nie były jeszcze wydrukowane, więc zarządca masy upadłościowej odnośnego banku nie mógł nawet zająć owych akcyj. Uzyskał jedynie sądowy zakaz przeciwko działaniom żony upadłego dłużnika na walnych zebraniach spółki. Dopiero po nadzwyczajnych trudnościach i uciążliwych procesach sądowych uzyskał zarządca masy prawo działania w owym przedsiębiorstwie przemysłowym. Przystąpił teraz do drukowania akcyj i do uzdrowienia stosunków. Gospodarka żony bankruta trwała jednak za długo. Zdołała ona w międzyczasie sprzedać najróżniejsze objekty płynne, wskutek czego stosunki pierwotnie zdrowego przedsiębiorstwa przemysłowego pogorszyły się tak znacznie, że i ta nowa spółka akcyjna popadła w upadłość.



W ten sposób manipulacje dłużnika spowodowały całej masie upadłościowej nieobliczalne szkody, a dłużnikowi względnie jego żonie przyniosły chwilowe, lecz poważne korzyści. Nie można im było nawet wytoczyć sprawy karnej, gdyż po sprzeniewierzeniu jeszcze innych obiektów wyprowadzili się zagranicę.

#

263 Inny wypadek uszkodzenia wierzycieli powstał przez to, że właściciele przedsiębiorstwa przystąpili do rozszerzenia i ulepszenia fabryki prawie bez płynnego kapitału. Potrzebne maszyny itp. zakupiono na kredyt, a odnośne akcepty często prolongowano. W ten sposób powstała w kilku miesiącach prawie nowa fabryka na koszt dostawców maszyn itd.

Gdy wszystko było gotowe i wydane akcepty poszły do protestu, zgłosiło przedsiębiorstwo upadłość. Znaną jest rzeczą, że w postępowaniu upadłościowym nie uzyska się nigdy za przedsiębiorstwo tyle, co przy sprzedaży z wolnej ręki. Pomimo, że urządzenia itp. były nowe i odpowiadały najnowszym wymogom, to ze względu na wielki obiekt nie chciał się nikt zdecydować na nabycie fabryki.

Wierzycielom nie pozostawało zatem nic innego, jak zgodzić się na zaproponowaną przez upadłych dłużników ugodę w kwocie najniższego prawnie przepisanego pokrycia, t. j. 20%.

W ten sposób stworzyła sobie nierzetelna firma większą nowoczesną fabrykę za  $\frac{1}{5}$  część rzeczywistych kosztów.

#

- 264 Manipulacje nieuczciwych dłużników i spółników są zatamowane przepisami nowego kodeksu karnego, który w art. 273—285 przewiduje wysokie kary za działanie na szkodę wierzyciela.
- 265 W dawniejszych czasach było postępowanie karne znacznie ostrzejsze niż obecnie, a jednak nie zapobiegło to tak licznym upadłościom. Wskutek tego łagodzone późniejsze ustawy, stosując się do rzekomych potrzeb życia. Jeżeli się zatem nowych ostrych przepisów nie wykorzysta bezwzględnie, to poszkodowanie wierzycieli nie ustanie.
- 266 Każda upadłość powinna być przedmiotem starannego i ścisłego badania przyczyn i powodów. Przy każdej upadłości powinno nastąpić dokładne zbadanie księgowości przez rewizora-fachowca.
- 267 W Niemczech, a zatem i w byłej dzielnicy pruskiej, była dawniej każda upadłość *automatycznie* przedmiotem dochodzeń karnych. O wdrożeniu postępowania upadłościowego zawiadamiał sąd Prokuraturę natychmiast z urzędu. Prokurator informował się u zawiadowcy masy o powodach i przyczynach upadłości, a umarzał śledztwo dopiero wtenczas, gdy zarządca masy względnie sąd upadłościowy potwierdził, że czynów karygodnych nie stwierdzono.
- 268 Zalecałoby się zatem analogiczne postępowanie przy każdej upadłości. Wierzyciel zwróci się rzadko do prokuratora, gdyż nie chce się narażać jako donosiciel na najróżniejsze przesłuchy, terminy itp., przy czem grozi mu wkońcu ewentualne oskarżenie z tytułu fałszywego obwinienia.

## IX. Rentowność.

269 Rentowność przedsiębiorstwa odgrywa rolę przy kupnie względnie sprzedaży udziału lub całego przedsiębiorstwa. Ponieważ rentowność nigdy nie wynika z bilansu, więc konieczne jest jego uzupełnienie.

270 Podstawą obliczenia rentowności jest zwykle czysty zysk, wykazany w bilansie względnie w rachunku zysków i strat, albo opodatkowany dochód.

271 Dla obliczenia rentowności nie może jednak opodatkowany dochód być nigdy miarodajny, chociażby odpowiadał deklaracji podatnika i przepisom prawnym.

Zasady opodatkowania dochodu są zupełnie inne, niż zasady handlowe. Co według tych ostatnich jest wskazane lub nakazane, to według ustawy podatkowej jest niedopuszczalne. Dotyczy to szczególnie obliczenia wartości zapasów, dłużników, papierów wartościowych, wierzycieli, zaległości itp. Poza to nie pozwala ustawa o podatku dochodowym na doliczenie wartości pracy właściciela do rozchodów. Nie uwzględnia się również wartości dzierżawy ubikacji we własnej nieruchomości.

272 Oprócz tego zdarza się dosyć często, że właściciel przedsiębiorstwa przygotowuje sobie dobrą opinię o stanie majątkowym i rentowności przez nadmierne obliczenie dochodu i płacenie wyższego podatku.

273 Z powyższego wynika, że przedstawione obliczenie rentowności może być fałszywe, lecz nie potrzebuje być sfałszowane. Sprzedający będzie się zawsze powoływać na jakiegokolwiek przepisy, które pozwalają



na inne obliczenie wyniku. niżby to przy sprzedaży udziału lub całości przedsiębiorstwa uczynić należało.

274 Trzeba zatem każde takie zestawienie rentowności zupełnie ściśle zbadać.

Dokładna rewizja księgowości jest przytem z tego powodu bardzo potrzebna, ponieważ wtedy tylko dowiedzieć się można, jakie koszty przechodziły przez księgowość. Niewłaściwe zestawienie kosztów może wykazać wynik względnie rentowność przedsiębiorstwa w zupełnie fałszywem świetle. Przedewszystkiem należy stwierdzić te koszty i wydatki, które ze względu na rozmaite przepisy nie przechodzą przez księgowość. Pozatem potrzebne jest dokładne zbadanie wszystkich innych wydatków na prowadzenie przedsiębiorstwa celem stwierdzenia, czy odpowiadają one jego potrzebom.

275 Do obliczenia rentowności nie wystarczy bynajmniej stwierdzenie wyniku za ostatni rok gospodarczy. Potrzebne jest porównanie przynajmniej trzech ostatnich lat, a najlepiej pięciu lat. Coraz gorsze wyniki będą dowodem zaniku przedsiębiorstwa.

276 Należy jednak przytem wyłączyć te lata, które z powodu nadzwyczajnej konjunktury lub innych nadzwyczajnych okoliczności wpłynęły dodatnio lub ujemnie na wynik roczny. Tak naprzykład pożary, powodzie, śmiertelne wypadki kierowników, wielkie jednorazowe zlecenie, spadek waluty itp. mogą, w porównaniu z wynikiem innych lat, zmienić bardzo poważnie wynik całoroczny.

277 Ważną rolę odgrywa także pozycja wierzycieli. Tu należy stwierdzić sposób powstania ich pretensyj oraz warunki spłaty tak odsetek, jak i pretensyj. Z bilansu wynikać może, że przedsiębiorstwo cieszy się nadzwyczajnym zaufaniem ze strony wierzycieli, a przy bliższym zbadaniu wszelkich pozycji okaże się, że wierzyciele są krewni lub przyjaciele, którym zależało tylko na utrzymaniu przedsiębiorstwa przy życiu aż do sprzedaży.

278 Przy obliczeniu rentowności trzeba wyłączyć wszelkie odsetki za pożyczone pieniądze. Odsetki te mogą znacznie więcej wynosić niż zyski.

279 Przy porównaniu stosunku rentowności do majątku zaleca się uwzględniać tylko te pozycje, które w przedsiębiorstwie bezpośrednio pracują. Do długów należą tylko pretensje dostawców itp., a długi z tytułu pożyczek dolicza się do kapitału obcego, który przy obliczaniu rentowności łączy się z kapitałem własnym.

280 Rentowność zależy także od rozmiarów praw i obowiązków, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Tak na przykład mogą istnieć długotrwałe umowy o dostarczenie towarów lub odbiór surowców po ustalonej cenie, obowiązek zakupu surowca w pewnym miejscu itp. Obowiązki i prawa takie nigdy nie wynikają z księgowości, a mają jednak wielki wpływ na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa.

281 Z bilansu powinny wynikać gwarancje oraz inne zobowiązania przejściowe. Jeżeli pozycje te nie przechodzą przez księgowość, to trzeba je umieścić pod bilansem. Zatajenie tych gwarancyj itp. ma zawsze charakter nadużycia.

282 Pozatem zdarzają się najczęściej manipulacje z weksłami zdyskontowanymi. Sumy redyskontu tych weksli powinny zatem być przedmiotem dokładnych badań.

#

283 Bardzo ostrożnie trzeba obliczać rentowność przedsiębiorstw koncesyjnych, które po upływie pewnego czasu przechodzą na własność władz państwowych lub komunalnych bez odszkodowania lub za wynagrodzeniem pozostałych materiałów.

Zachodzi to przy elektrowniach, gazowniach, kolejkach itp. Umowy sięgają do 20 lub 30 lat. W czasie tym musi przedsiębiorstwo być stale utrzymane w stanie używalnym i w takim też stanie musi być oddane. Co się w tym czasie zużyje lub zepsuje, musi być na nowo zakupione.

Bilans takiego przedsiębiorstwa zawiera zatem zwykle podział amortyzacji na odpowiedni okres czasu.

284 Zachodzą jednak wypadki, że przedsiębiorstwo takie przechodzi za obopólną zgodą lub z innych powodów rychlej w posiadanie władzy państwowej lub komunalnej. Twierdzenie, że odszkodowanie powinno wówczas wynosić tyle, ile pozostało jeszcze do zamortyzowania urządzeń itp., jest mylne.



285 Przedsiębiorstwo prowadzi się zawsze celem osiągnięcia zysków. Najważniejszym zadaniem w tych przedsiębiorstwach jest zatem wygospodarowanie zysku. Urządzenia są już przy otwarciu przedsiębiorstwa przeznaczone na bezpłatne oddanie. Jest rzeczą obojętną, ile wartość tych przedmiotów w całym tym czasie wynosi.

Natomiast najważniejszą rzeczą jest dochodowość przedsiębiorstwa, gdyż tylko za nią można żądać wynagrodzenia.

— — — — —

286 Jako przykład niech służy następujący wypadek:

Pewna elektrownia przeszła na własność miasta o 10 lat przed upływem umówionego 30-letniego terminu. Właściciele zażądali odszkodowania za pozostawione urządzenia, obliczając amortyzację na 30 lat. Maszyny zużywają się przeciętnie w 10 latach, normalna stawka amortyzacyjna wynosi 10% rocznie. Właściciele elektrowni rozłożyli amortyzację na 30 lat, czyli 3,3% rocznie, gdyż byli zobowiązani do stałego utrzymania urządzeń w najlepszym porządku.

Kwestja odszkodowania była przedmiotem ożywionej dyskusji, podczas której wezwano jako znawcę rewizora-fachowca. Tenże sprowadził spór na inną drogę, dowodząc logicznie, że odszkodowanie nie może się opierać na spornej wartości pozostałych urządzeń, lecz na dochodowości przedsiębiorstwa. Zapatrywania jego znalazły uznanie obustronne.

Przystąpiono teraz do obliczenia wynagrodzenia na podstawie spodziewanych przez następne 10 lat zysków. Właściciele złożyli bilanse oraz oszacowania dochodu przez władze podatkowe. Wyliczono jako

zysk w następnych 10 latach sumę, która nawet przekraczała pierwotną wartość całego urządzenia. W pierwszej chwili powstała konsternacja. Kwestję rozwiązał znowu ów rewizor-fachowiec po dokonanej rewizji, udowodnił bowiem, że opodatkowany dochód względnie zysk bilansowy nie jest bynajmniej identyczny z rentownością przedsiębiorstwa.

Kierownictwo bowiem odpisywało corocznie tylko  $\frac{1}{3}$  część normalnej amortyzacji, rozdzielając ją na 30 lat. W ten sposób powstawał corocznie iluzoryczny zysk w wysokości  $\frac{2}{3}$  prawidłowej amortyzacji. Wszelkie nowe zakupy, nowe urządzenia i uzupełnienia księgowano na rachunku ruchomości, a nie na rachunku kosztów utrzymania. Zatem urządzenia, przeznaczone do utrzymania przedsiębiorstwa, nie figurowały nigdy na rachunku kosztów utrzymania, a ich zużycie podzielono na 30 lat, chociaż zużyły się one znacznie rychlej. Pozornie księgowanie to powiększało znacznie zyski właścicieli. Władze podatkowe nie miały oczywiście żadnego obowiązku do sprostowania tych obliczeń.

Po uzupełnieniu i sprostowaniu bilansów okazał się zdumiewający wynik: zyskowność przedsiębiorstwa wynosiła tylko  $\frac{1}{10}$  część sumy wykazywanej w bilansach dla władz podatkowych.

#

287 Równie ostrożnie trzeba obliczać rentowność przedsiębiorstw, złączonych z inną gałęzią wytwórczości właściciela.

Zdarza się, że do gospodarstwa rolnego należy młyn lub gorzelnia. Bilanse w przedsiębiorstwie przemysłowym zestawia się osobno.

Choć księgowość jest skrupulatnie prowadzona, to jednak obliczenie rentowności może być zupełnie mylne. Trzeba dokładnie zbadać, w jaki sposób i po jakich cenach obliczono produkty, które brano z własnego gospodarstwa rolnego. Zwykle oblicza się zupełnie słusznie koszty własnej produkcji. Nowy nabywca takiego przedsiębiorstwa będzie musiał jednak płacić ceny rynkowe. Z tego powodu należy przy obliczaniu rentowności odliczyć od zysków różnicę pomiędzy ceną rynkową a kosztami własnymi produktów rolnych względnie surowców.

#



### X. Lichwa i ceny nadmierne.

- 288 Zagadnienie lichwy istnieje już tak długo, jak pieniądź i jego obieg. Zmieniają się tylko pojęcia i poglądy.
- 289 Przed wojną uważało orzecznictwo niemieckie w byłej dzielnicy pruskiej odsetki ponad 6% za lichwę. Po wojnie dopuszczalne było pobieranie nawet 48% w stosunku rocznym, obniżone następnie na 24%. Dalsza obniżka nastąpiła przy wprowadzeniu waluty stałej, lecz przedwojennego niskiego poziomu odsetek w Polsce nie osiągnięto.
- 290 Wysokie odsetki uniewinniło się faktem ponoszenia większego ryzyka. Ryzyko to miało i ma również wpływy na obliczenie cen sprzedaży.
- Faktycznie było ryzyko przez całe lata większe, niż w dawniejszych czasach. Nadmierne odsetki powodowały zczasem straty, gdyż ceny rosły tak zawrotnie, że siłą rzeczy konsumpcja coraz więcej upadała. Wtenczas dopiero zaczęto normalnie kalkulować, co doprowadziło do znacznego spadku cen.
- 291 Niedawno jeszcze obliczano przy kalkulacji wszystkie poniesione wydatki i straty, nawet powstałe przez nieodpowiednie prowadzenie przedsiębiorstwa.
- 292 Jeżeli z powodu braku kapitałów własnych pożyczano pieniądze po 24% w stosunku rocznym, to oczywiście wydatek ten wciągnano w kalkulację cen.
- 293 Straty z powodu sprzeniewierzeń, kradzieży, zniszczenia itp. również były zawsze w kalkulacji przewidywane.

Obecnie sytuacja zmieniła się, gdyż każdy stara się usilnie przez oszczędne prowadzenie przedsiębiorstwa sprzedawać towary po możliwie najniższej cenie, by sprostać konkurencji i powiększyć obroty.

294 Należy uważać za lichwą dążenie do powetowania na klienteli tych strat i wydatków, powstających przez niedołążne prowadzenie przedsiębiorstwa lub z chęci wyzyskania złego położenia dłużnika.

295 Jeżeli ktoś pożyczy pieniądze na jakiś dobry interes, to odsetki w wysokości 15% w stosunku rocznym nie są konieczne lichwą.

Gdy natomiast dłużnik nie może zwrócić 6 procentowej pożyczki, a wierzyciel godzi się na przedłużenie terminu zwrotu za przyrzeczeniem 15%, to oczywiście zachodzi tu postępowanie lichwiarskie.

296 Tak samo może zły stan gospodarczy odbiorcy spowodować dostawcę do obliczania nadmiernych cen z obawy przed stratami.

Postępowanie takie jest niedopuszczalne. Jeżeli odbiorca jest w trudnościach finansowych, to dostawca albo nie powinien towaru wcale dostarczać, albo pretensję swoją w odpowiedni sposób zabezpieczyć. Przez obliczanie wyższych cen uniemożliwia się odbiorcy należyłą sprzedaż towarów lub zmusza się go do sprzedaży poniżej cen zakupu.

Dostawca więc wykorzystuje ciężkie położenie dłużnika - odbiorcy i przysparza sobie lichwiarskiego zysku, jeżeli dłużnik zdoła rachunek zapłacić.

297 Także cichy wspólnik może uprawiać lichwę. Dzieje się to wówczas, gdy otrzymuje on bez ponoszenia ryzyka większe korzyści, aniżeli przez wypożyczenie gotówki.

Przyrzeczenie oprocentowania wkładu w wysokości 20% w stosunku rocznym jest lichwą, jeżeli wspólnik nie ponosi żadnego udziału w stratach. Pojęcie lichwy upada, jeżeli przy stratach policzy się również 20% na ciężar wspólnika.

298 Natomiast nie jest lichwą, jeżeli umawia się oprocentowanie wkładu w wysokości 5% i przyznaje udział 50% w zyskach bez udziału w stratach.

W tym wypadku pobiera wspólnik umówione normalne oprocentowanie, a dalsze wynagrodzenie dopiero wtenczas, jeżeli powstaną zyski. Jeżeli niema strat, to tem lepiej dla wspólnika.

299 Sytuacja ta zmienia się jednak natychmiast w razie zapewnienia wspólnikowi włożonych pieniędzy jakimkolwiek zastawem.

Fakt taki zamienia wspólnika na wierzyciela. Z mianem wspólnika łączy się przede wszystkim jego odpowiedzialność, conajmniej w wysokości własnego wkładu.

Wspólnik, który na wkłady swoje posiada zabezpieczenie, przestaje być wspólnikiem, a jest tylko wierzycielem. Jako taki nie może mieć większych korzyści, aniżeli ustawy przewidują.



## XI. Zyski.

300 Przy zestawianiu bilansu oraz rachunku zysków i strat zdarzają się wypadki, mające na celu podwyższenie zysków, jak to wynika z poniższych przykładów.

#

301 Pewne przedsiębiorstwo uzyskało po dostarczeniu nowych maszyn poważniejszy rabat od fabrykanta. Do księgowości była już pierwotna suma rachunku za maszyny przyjęta. Należało zatem za udzieloną zniżkę ceny uznać rachunek maszyn.

W tym czasie poszukiwało przedsiębiorstwo pożyczki. Instytucja bankowa zażądała przedstawienia bilansu i rentowności przedsiębiorstwa. Poprawiono więc odnośny zysk w prosty sposób.

Otóż rachunek dostawcy maszyn obciążono wprawdzie za uzyskaną zniżkę ceny, lecz uznania nie dokonano na rachunku maszyn, lecz na rachunku utrzymania maszyn. Zysk podwyższył się zatem o sumę rabatu względnie zniżki ceny.

Nadmiar tego zysku wyrównano następnie przez to, że w przyszłości amortyzację odpisywano od całej sumy pierwotnego rachunku.

#

302 W innym przedsiębiorstwie zachodziła potrzeba odpisania poważnej sumy pretensji do jednego dłużnika jako straty. Bilans ten był jednak w najbliższym czasie potrzebny do przedstawienia stanu majątkowego i zysku osobie, która zamierzała udzielić po-

ważnej pożyczki. Wyksięgowanie tej oczywistej straty mogło znacznie pogorszyć bilans.

Postarano się zatem przed zamknięciem bilansu o akcept dłużnika i dano tenże natychmiast jednemu z dostawców. W ten sposób stracona pozycja dłużnika nie figurowała już w inwenturze, a konto wierzyciela zmniejszyło się o sumę akceptu. Ponieważ weksel natychmiast wydano, więc inwentura nie zawierała o nim żadnej wzmianki. Obliga weksli, znajdujących się w obiegu, w bilansie nie podano.

Weksel oczywiście poszedł później do protestu, a w następstwie zachwiało się przedsiębiorstwo tak, że w trakcie sanacji przedsiębiorstwa wszyscy wierzyciele pewną część swych pretensyj stracili.

#

303 Inne przedsiębiorstwo odebrało krótko przed zestawieniem inwentury towar, za który faktura wpłynęła dopiero po terminie bilansowym. Towar przyjęto do inwentury jako zapas, lecz nie umieszczono w pasywach pretensji za niego, bo rachunek nosił datę późniejszą. Przedsiębiorstwu był potrzebny lepszy wynik bilansu, więc pomyłka dostawcy była mu bardzo na rękę.

Później okazało się nawet, że dostawca nie zrobił tego przez pomyłkę, lecz zupełnie świadomie. Wysyłając bowiem towar przed dniem zestawienia własnej inwentury, nie potrzebował go wciągać do inwentury. Odbiorcy również nie obciążył, bo przecież wystawił rachunek dopiero po zestawieniu inwentury.

W ten sposób powstały dwa nadużycia. Odbiorca podwyższył swój zysk względnie obniżył stratę, co mu

potrzebne było ze względu na wierzycieli, a dostawca obniżył swój zysk w celach podatkowych.

#

304 Najczęstsze wypadki sztucznego podwyższenia zysku powstają przez zaniechanie odpisów straty, zużycia itp. Jeżeli wynik roku gospodarczego był niedobry, to odpisy się zmniejsza lub nie dokonuje się ich wcale, przekładając straty te na rok następny.

Często spotyka się podwyższenie zysku przez regulowanie strat przy dłużnikach, gdyż nierówne traktowanie amortyzacji urządzeń itp. zawsze się łatwo spostrzega.

306 Ulubionym objektem podwyższania zysków jest zapisywanie reperacyj i zwykłych wydatków utrzymania urządzeń na rachunek ruchomości zamiast na rachunek kosztów utrzymania lub kosztów ogólnych.

307 Nadużycie to wyzyskuje się jeszcze w roku następnym. Przy korzystnym wyniku odpisuje się te pozycje jako straty roku bieżącego. Uzasadnia się to faktem, że wydatki te powstały wprawdzie w roku poprzednim, lecz wykończenie naprawy i jej wyzyskanie nastąpiło dopiero w roku bieżącym.

#



308 Inny rodzaj sztucznego podwyższenia zysku powstaje przez zapisanie zmyślonych wpływów za sprzedaż towarów.

Zainteresowanemi są w tem właściciele, którzy przez celowe ukrywanie obrotu lub wybranie większych sum gotówkowych tak bardzo obniżyli stan kasy, że zużycie tej gotówki byłoby zbyt uderzające.

309 Zachodzi to zwykle przy wypożyczaniu wybranych pieniędzy lub przy zużyciu ich na budowlę itp. Właściciel musi wówczas zapłacić wprawdzie wyższy podatek przemysłowy i dochodowy, lecz unika sprawy karnej o zatajenie podatku i kary podatkowej w kilkakrotnej wysokości uszczuplonego podatku, pomijając już fakt, że przez raz ujawnione nadużycie podatkowe traci raz na zawsze zaufanie u władz podatkowych.

#

## XII. Straty.

310 Obniżenie dochodu względnie sztuczne wyliczenie strat dokonywane bywa tylko przez właścicieli przedsiębiorstwa celem niższego obliczenia dochodu lub rentowności.

Sposobów do wykonywania tych nadużyć jest bardzo dużo. Zależą one jedynie od organizacji przedsiębiorstwa. Co w jednym jest bardzo trudno wykonać, to w innym z łatwością.

#

311 Najdogodniejszym obiektem do tej transakcji są towary.

312 Nadużycia takie są znacznie ułatwione, jeżeli nie prowadzi się księgi składowej wcale lub w ogólnych grupach.

Prowadzenie takiej księgi nie jest jednak wszędzie możliwe. Odgrywa tu rolę nie tylko olbrzymia ilość artykułów, lecz także wydatek na personel, potrzebny do należytego prowadzenia kontroli. Koszty te mogą więcej wynosić, aniżeli możliwe straty przy nieprowadzeniu księgi składowej.

Osądzenie sytuacji, czy organizacja składnicy jest należyta, zależy zupełnie od sposobu prowadzenia całego przedsiębiorstwa względnie przeprowadzenia kontroli w innych gałęziach. Tylko po zbadaniu tych spraw można stwierdzić, czy księgowość zasługuje na wiarygodność, jeżeli niema księgi składowej.

#

- 313 Najprostszym sposobem uszczupła się dochód przez systematyczne zapisywanie do kasy mniejszych gotówkowych zbiorów dziennych. Gdzie niema żadnej kontroli przy sprzedaży, jest ten system obniżenia obrotów bagatelką.
- 314 Trudniej przedstawia się ta kwestja przy tak zwanych bonach kasowych. I tutaj spostrzec można pewne nadużycia. Prowadzi się osobny blok, którego bony nie przechodzą wcale przez księgowość.
- Manipulacje te mogą się tylko wtenczas udać, jeżeli przeprowadza się je oględnie, nie zmniejszając nadmiernie zbiorów dziennych. W przeciwnym bowiem razie będą rozchody przedsiębiorstwa większe od przychodów, co uniemożliwia należyte zamknięcie księgi kasowej.
- 315 I tę sytuację potrafią niektórzy uregulować, zapisując uszczuplone w obrotach sumy jako wkład własny względnie pożyczki od krewnych lub znajomych.
- 316 Nadużycia te wypływają zawsze na wierzch, jeżeli przedsiębiorstwo wykaże przy końcu roku poważne straty lub minimalny zysk, nie stojący w żadnym stosunku do położenia przedsiębiorstwa, obrotów lub stopy życiowej właścicieli.
- 317 Sprytni właściciele zapisują sobie codziennie ukryte sumy w osobnym zeszycie. Dopiero przy końcu miesiąca stwierdzają stosunek tych sum do obrotu względnie możliwego zysku, zapisując ewentualną nadwyżkę niesłusznie wybranej gotówki jako obrót z ostatniego dnia miesiąca.



318 W inny sposób uszczupła się dochód przy manipulacji z towarami przez umyślne fałszowanie transakcyjnych komisowych.

Ponieważ sprzedaż komisowa nie potrzebuje przechodzić przez zwykłe księgi sprzedaży i obrót, więc faktyczną sprzedaż zapisuje się jako komisową. Pozycje takie są zwykle dosyć długo otwarte, nim nastąpią rozliczenia z rzekomym komisjonerem. Gdy rozliczenie nareszcie następuje, to za porozumieniem z odnośną osobą oblicza się fikcyjne braki.

Wykazuje się w ten sposób, iż cała transakcja nie przyniosła żadnego zysku lub nawet poważne straty.

319 Niektórzy właściciele wysyłają towary krewnym lub znajomym, zapisując fikcyjne nazwiska jako rzekomych odbiorców. Po pewnym czasie wysła się do nich upomnienie. List powraca z dopiskiem, że adresat nieznany. Po kilku monitach wytacza się nawet skargę, wysła się nakaz zapłaty, oczywiście wszystko bez skutku. Wkońcu, mając dowody w rękach, odpisuje się całą pozycję jako stratę.

320 Czasami uznaje się rachunek odbiorcy za fikcyjne zwroty. W tych wypadkach fałszuje właściciel transakcję w taki sam sposób, jak to czyni personel celem ukrycia nadużyć.

Wpłaconej rzeczywiście przez odbiorcę sumy nie zapisuje się do kasy, lecz uznaje się rachunek odbiorcy za tę sumę tytułem zwrotu towarów. Celem zatuszowania tej transakcji łączy się na rachunku odbiorcy w kontokorencie pozycje gotówkowe i niegotówkowe, przez co w razie wysłania wyciągu do odbiorcy tenże wcale nie spostrzeże, że rachunek jego był przedmiotem nadużycia.

- 321 Przy zaliczkowaniu zamówionych towarów przez odbiorcę można również popełniać nadużycia. Wpłata odbiorcy przechodzi w należyty sposób przez kasę, przyczem uznaje się również należycie rachunek odbiorcy. Wysłanego towaru nie księguje się jednak wcale. Rachunek odbiorcy musi być jednak wreszcie obciążony, gdyż wykazuje na dobro sumę wpłaconej zaliczki. Wtenczas obciąża się konto odbiorcy, uznając rachunek towarów za rzekome rozliczenie przy wysyłce towarów.
- 322 Jeszcze większe uszczuplenie powstaje wtedy, jeżeli wyrównanie tej zaliczki następuje nie przez rachunek towarów, lecz przez kasę, gdzie księguje się sumę jako rozchód względnie rzekomy zwrot wpłaconej zaliczki.
- 323 Podczas gdy straty z powyższych transakcyj towarowych są definitywne, to inne manipulacje służą tylko do przejściowego uszczuplenia zysku.
- 324 Mianowicie wyrównuje się wyżej opisane straty przez rzekomy zwrot wysłanych krewnym lub znajomym towarów, co następuje po zestawieniu inwentury i bilansu.

#

- 325 Pozatem wykonuje się takie transakcje przy rachunkach wierzycieli.

Wykorzystuje się rachunki, wystawione przez dostawcę krótko przed ukończeniem roku, przez obciążenie rachunku towarów i uznanie konta wierzycieli. Towar ten nie znajduje się jednak w inwenturze, gdyż nadszedł dopiero po jej zestawieniu.

W ten sposób uszczupla się zysk o sumę odnośnej faktury, lecz strata ta wyrównuje się w roku następnym, o ile podobne transakcje nie będą ponownie wykonane.

- 326 Stałą stratę powodują **fingowane zakupy**. Manipulacje takie zdarzają się przede wszystkim wtenczas, jeżeli wskutek innych nadużyć jest stan towarów znacznie wyższy, niżby go można przyjąć do inwentury. Wypisuje się wtenczas **fingowane rachunki** rzekomych zakupów. Gotówkę na te zakupy wyjmuje właściciel z kasy i zatrzymuje dla siebie, o ile stan kasy na to pozwala. W przeciwnym razie zapisuje odnośną kwotę jako wkład własny lub **fingowaną pożyczkę**.

W ten sposób pozornie nie zmienia się właściwie stan majątkowy, gdyż za wybraną gotówkę względnie za wkład wpływa rzekomo nowy towar. Faktycznie powstaje jednak strata przez obciążenie rachunku towarów, gdyż odnośny towar był tak czy tak własnością przedsiębiorstwa.

- 327 Do takich transakcyj używa się nawet jako podkładek starych listów przewozowych. Jeżeli na taki **fingowany zakup** niema żadnej faktury, to sytuację te uniewinnia się zwykle faktem, że faktury nie wystawiono ze względu na opłatę stemplową.

Nie istnieje żaden przepis, ażeby faktura istnieć musiała, zwłaszcza przy zakupach pod ręką. W takich wypadkach wypisuje właściciel względnie kierownik składnicy karteczkę jako dowód wpływu towaru.



328 Znacznie trudniejsze manipulacje zdarzają się przy zakupie towarów zagranicznych.

W porozumieniu z interesentem zagranicznym wysyła tenże rzekomo towary na odpowiedzialność odbiorcy. Rzekomy dostawca przysyła rachunek, a może nawet i list przewozowy. Wysyłka ta albo wraca do dostawcy, albo zawiera tańszy towar w tej samej wadze.

Następnie przesyła dostawca uwiadomienie, że władze celne towaru nie przepuściły lub ze względu na niedopuszczalny wywóz towar skonfiskowano względnie sprzedano na licytacji. Dostawca powołuje się na umowę, że towar wyszedł na ryzyko odbiorcy i żąda wynagrodzenia. Odbiorca wypłaca je po przeprowadzeniu fikcyjnego sporu. W ten sposób pieniądze wychodzą nawet zagranicę.

Transakcje takie są tem łatwiejsze, jeżeli władze nasze nie mają kontaktu z odnośnymi władzami zagranicznymi.

#

329 Dalszym podatnym objektem do dokonywania nadużyć są wydatki prywatne.

W skromnych rozmiarach odbywają się te manipulacje w ten sposób, że za niektóre wydatki prywatne obciąża się rachunek kosztów handlowych lub fabrykacji. Manipulacje takie nie dadzą się zwykle wykryć, gdyż do ich stwierdzenia trzeba by pracować w przedsiębiorstwie stale od rana do wieczora i kontrolować przytem wszystkie wydatki.

Jeżeli nie można w ten sposób kontroli dokonywać, to oczywiście jest rzeczą bezcelową wdawać się w żmudne rewizje poszczególnych pozycji.

330 Większe straty powstają, gdy poważne wydatki prywatne przechodzą na ciężar przedsiębiorstwa. Wydatki takie zdarzają się przedewszystkiem przy wykonaniu budowli na cele prywatne. Jeżeli wykonuje się tylko tę jedną budowlę, to nadużycia można łatwo stwierdzić. Gorzej przedstawia się sprawa, jeżeli równocześnie z budową prywatnego domu wykonuje się przebudowy na cele przedsiębiorstwa. W takich wypadkach jest bardzo trudno stwierdzić, czy zużycie materiałów zostało należycie zaksięgowane.

331 Dochód obniża się również przez zapisywanie prywatnych obiektów właściciela wspólnie z obiektami, służącymi przedsiębiorstwu. Obciążone w ten sposób rachunki ruchomości itp. zostają na koszt przedsiębiorstwa w odpowiednim czasie zamortyzowane.

Przedsiębiorstwo ponosi zatem stratę przez amortyzację prywatnych obiektów.

332 Za straty na pretensjach do krewnych z tytułu udzielonych pożyczek obciąża się rachunek strat narówni z innymi odbiorcami.

Strata taka na krewnych może być tylko wtenczas w ten sposób wyksięgowana, jeżeli chodzi o dostarczone towary, o ile przytem nie popełniono zgóry ukartowanych manipulacyj.

333 Istnieją jeszcze wypadki uszczuplenia dochodów przez fingowane kradzieże. Właściciel wydaje bezpłatnie towary krewnym lub znajomym, albo postara się o fingowane faktury zakupu i pozoruje brak tych towarów rzekomą kradzieżą.

Kradzieży innych obiektów, jak papierów wartościowych, weksli, ruchomości itp., nie można tak łatwo

upozorować, gdyż wypadki takie są prawie zawsze przedmiotem dochodzenia ze strony władz policyjnych.

#

334 Obniżenie dochodu względnie wyliczenie strat przez manipulacje przy ruchomościach i nieruchomościach powstają w następujący sposób:

335 Nowe budowle i urządzenia księguje się w całości lub częściowo na ciężar rachunku kosztów fabrykacji itp., zamiast na odnośne rachunki ruchomości lub nieruchomości.

Manipulacje te przeprowadza się na poszczególnych rachunkach, albo tylko na rachunku kosztów zakupu itp., zwłaszcza, jeżeli chodzi o zakup używanych przedmiotów. W takich wypadkach księguje się sumę kupna przedmiotu należycie na rachunku ruchomości lub nieruchomości, natomiast wszelkie inne wydatki, jak reperacje i koszty wprowadzenia w stan użyteczny, na rachunku kosztów fabrycznych.

Stwierdzenie takich manipulacyj z księgowości jest bardzo trudne, gdyż do ich zbadania potrzebne są nie tylko znajomości techniczne, lecz zbadanie poszczególnych przedmiotów.

336 Również trudne do stwierdzenia są wydatki na rozszerzenie przedsiębiorstwa, gdyż odnośne pozycje mogą tak samo przedstawiać stratę rzeczywistą. Wydatki takie zdarzać się mogą na przykład przy ulepszeniu maszyn, rozszerzeniu transmisyj, instalacji światła itp.



337 Sytuację taką wyzyskał pewien dzierżawca fabryki, który zakupami nowych maszyn itp. obciążał rachunek utrzymania maszyn, twierdząc, że w myśl kontraktu musi w razie opuszczenia ubikacyj wszelkie wbudowania itp. pozostawić na miejscu.

Kontrakt rzeczywiście klauzulę tę zawierał, lecz dzierżawca przemilczał, że krótko przed rozpoczęciem przebudowań podpisano dodatkową umowę, według której zamierzone zakupy maszyn nie podlegały rygorowi umowy pierwotnej. Nawet przebudowania nie potrzebował dzierżawca pozostawić bez odszkodowania, bo miało ono być ustalone przez znawcę po upływie stosunku dzierżawnego.

338 Jak dalece posunąć się może chęć uszczuplenia dochodu, wynika z następującego wypadku.

Pewien właściciel przedsiębiorstwa potrzebował pieniędzy na cele prywatne, lecz nie chciał nimi obciążać rachunku prywatnego. Zapisał zatem fikcyjny zakup samochodu za gotówkę, księgując nawet regularnie wszelkie wydatki na utrzymanie samochodu, pensję szofera itp., a w końcu każdego roku także amortyzację samochodu. Ponieważ na początku tego księgowania nikt nie upominał się o fakturę za samochód, więc w następstwie transakcja ta nie podpadła pod uwagę, pomimo że z łatwością można ją było stwierdzić, bo nie zgłoszono do ubezpieczeń społecznych żadnego szofera. Podpisy na odnośnych kwitach za pensje szofera, reperację auta itp. były stale fałszowane.

339 Przy przebudowie starych budowli pozostaje prawie zawsze dość dużo materiałów, które mogą być później zużyte. Na materiał ten wypisuje się fingo-

wane faktury, obciążając za nie rachunek dalszych budowli, a w następstwie też i amortyzację.

- 340 Jeżeli sprzedano część ruchomości lub nieruchomości, to należy uważać, ażeby wyksięgowano całą sumę, ciężącą za odnośne przedmioty na odpowiednim rachunku.

Jeżeli uzyskano za przedmiot więcej niż zapisano, to nadwyżka należy do nadzwyczajnych zysków, a nie powinna obniżać odnośnego rachunku ruchomości względnie nieruchomości.

W takich wypadkach bowiem przedstawia się nie tylko stan majątkowy fałszywie, lecz pozostawia się możliwość dokupywania nowych przedmiotów itp. bez obciążenia odnośnych rachunków. Nowe zakupy zapisuje się na rachunku utrzymania maszyn, nieruchomości i t. p.

- 341 Transakcje z funduszem amortyzacji zdarzają się rzadko, są za to zwykle poważne. Ze względu na nadmierny stan funduszu amortyzacyjnego przenosi się pewne sumy na rachunek odnowienia. Manipulacje takie stwierdza się tem trudniej, jeżeli w tym czasie dokonuje się faktycznie odnowień i uzupełnień.

Zużycie funduszu amortyzacyjnego na odnowienie zasadniczo jest dozwolone.

Niesłuszne obliczenie strat wynika jedynie wtenczas, jeżeli przez zużycie tego funduszu ukrywa się nadmierne odpisy amortyzacyjne, pozostawiając odnośne objekty jeszcze nadal w bilansie celem dokonywania dalszych odpisów.

342 Inne nadużycia w kwestjach amortyzacji zachodzą, choć w mniejszej mierze, przy księgowaniu odsetek za długi hipoteczne, podlegające amortyzacji.

Kwoty amortyzacyjne są zwykle wliczone do odsetek. Przy ich wypłaceniu obciąża się rachunek odsetek za całe sumy. Hipoteka jest w rejestrze sądowym zapisana w całej sumie, chociaż nastąpiła już spłata na sposób amortyzacyjny. Gdy po kilku latach powstaną z tego tytułu różnice wobec obciążenia faktycznego, to przenosi się te różnice na rachunek kapitału lub inny rachunek, nie uwzględniając wcale faktu, że amortyzacją obciążano już stale rachunek odsetek.

343 Przedmiotem nadużyć celem uszczuplenia dochodu są również p a t e n t y, p r a w a itp.

W pewnych wypadkach właściciele posługują się przytem zaświadczeniem zagranicznym. Zagraniczny właściciel patentu potwierdza odbiór pewnej sumy za sprzedaż patentu itp. Właściciel obciąża za sumę tę odnośny rachunek patentu.

W następstwie jednak patentu wcale się nie wykorzystuje, ponieważ zużycie jego okazało się niemożliwe. Będzie to powodem do odpisania całego rachunku jednorazowo lub częściowo przez podział odpisu na kilka lat.



344 Przy rozliczeniu majątku ze współnikami zdarza się, że ustępujący wspólnik odbiera wynagrodzenie wyższe, niż wynosił jego minimalny udział w przedsiębiorstwie. Sumą tą obciąża się rachunek towarów lub innych kosztów, księgując je jako prowizję itp.

Odszkodowanie za udział nigdy nie jest stratą, lecz należy do praw majątkowych.

Cała ta transakcja nie powinna być wogóle przedmiotem księgowania, gdyż w myśl przepisów i ustatych zwyczajów pozostały właściciel czy właściciele są zobowiązani do zestawienia nowego bilansu otwarcia. Wtenczas należy oczywiście spisać wszelkie aktywa i pasywa według ich rzeczywistego stanu.

#

345 Świadome obniżenie dochodu względnie podwyższenie strat następuje zatem przez następujące manipulacje:

- a) uszczuplenia zbiorów dziennych,
- b) niesłuszne obciążenia kosztów itp. za wydatki prywatne,
- c) wpisywanie wydatków za wartości stałe (jak zakup maszyn, itp., płacone kaucje, nabyte prawa itd.) na ciężar rachunku kosztów zamiast na ciężar odpowiednich kont,
- d) księgowanie fingowanych zakupów, strat przy sprzedaży, upustów itp.,
- e) wyksięgowanie faktycznych wysyłek jako straty,
- f) niesłuszne traktowanie odpisów na amortyzację.

#

## XIII. Podatki i opłaty publiczne.

346 Śmiało twierdzić można, że najważniejszym powodem do zaniechania lub fałszywego prowadzenia ksiąg są obawy przed podatkami i świadczeniami socjalnymi.

Właściciele względnie kierownicy przedsiębiorstw nie zdają sobie jednak sprawy z tego, że brak lub fałszowanie księgowości może spowodować znacznie większe straty, aniżeli wynoszą zyski z zaoszczędzonych podatków itp.

#

347 Jak smutnie przedstawia się sprawa księgowości, wynika z następujących cyfr:

W roku 1929 istniało 446 407 przedsiębiorstw handlowych, z których tylko 22 214 przedsiębiorstw prowadziło księgi handlowe. Przedsiębiorstw przemysłowych istniało 129 141, z których księgowość posiadało tylko 9631. Na 575 548 przedsiębiorstw przypada zatem 31 845 firm, prowadzących księgowość, czyli tylko 5,6%.

	było	prowadziło
	wogóle:	księgi:
kat. I handlowa	1 100	917
II. „	38 878	10 955
I. przemysłowa	236	224
II. „	189	169
III. „	445	373
IV. „	2 836	2 131
razem	43 684	14 769

Te wszystkie kategorie przedsiębiorstw były bezwzględnie zobowiązane do prowadzenia księgowości.

- 349 Uderza, że istniały nawet wielkie przedsiębiorstwa handlowe I kategorii oraz I i II kategorii przemysłowej, nie prowadzące wogóle księgowości.
- 350 Z przedłożonych w roku 1929 urzędom skarbowym 32 437 księgowości odrzucono 4 602 czyli 14%, jako nieprawidłowo prowadzone.

## #

Nieodpowiednie prowadzenie ksiąg wynika z rozmaitych przyczyn.

- 351 Przedewszystkiem podnosi się zarzut, że ustawy podatkowe nie uznają uświęconych tradycją zasad handlowych, a w najróżniejszych wypadkach przepisują coś przeciwnego. Okoliczności te zachodzą przedewszystkiem przy oszacowaniu wartości obiektów oraz przy amortyzacji.
- 352 Nierówne i rzekomo niesprawiedliwe traktowanie podatników, jak i rozbieżne interpretacje przepisów o potrącalności wydatków powodują podatników do najróżniejszych manipulacyj i ukrywania stanu rzeczywistego.
- 353 Różnorodne traktowanie wielu kwestyj przez urzędników i rewidentów skarbowych daje również powody do rozgoryczenia pomiędzy podatnikami, którzy naturalnie usiłują w mniejszej lub większej mierze wyrównać na swój sposób powstałe różnice.
- 354 Chęć uchylecia się od podatków względnie chęć obrony przed niesprawiedliwym wymiarem przybiera niejednokrotnie wprost groteskowe formy.

Zdarza się, że faktycznie zysk jest zupełnie i dokładnie podany w bilansie i rachunku zysków i strat, lecz celem wprowadzenia w błąd urzędnika określa się faktyczny zysk jako „stratę“, nie zmieniając obliczenia. Na pierwszy rzut oka można manipulacji nie za-



uważyć, lecz doświadczony rewizor - fachowiec zorientuje się w tej chwili.

Podatnik niewinnia się potem dziecinnym wybiegiem, że zaszedł błąd piśmienny.

#

Następujące autentyczne wypadki ilustrują dosadnio typowe nadużycia podatkowe:

355 W pewnym większem przedsiębiorstwie hurtownem zapisywano do ksiąg liczne codzienne wysyłki tymczasowo na brudno. Pozycje te przepisywano na czysto dopiero po kilku dniach. Przedtem jednakże właściciel przekreślał niektóre pozycje w brudnych księgach, jako już uregulowane lub nienadające się do przeniesienia do czystej księgi sprzedaży.

Czystą księgę prowadziła młodsza księgowa, która nie domyślała się wcale, dlaczego liczne pozycje wykreślano. Wiedziała, że niektóre przesyłki wracają lub nie wydaje się ich dla braku zaufania do odbiorcy, że następują zamiany towarów itp., nie знаła jednak rozmiarów tych wszystkich wypadków.

Przez długi czas prowadzono w ten sposób faktycznie dwojaką księgowość, raz na brudno, drugi raz na czysto. Z czystej księgi sprzedaży przenoszono wszystkie pozycje zupełnie prawidłowo do kontokorentu. Natomiast dla wykreślonych w brudnej księdze sprzedaży pozycyj istniał osobny tajny kontokorent. Wpływające stąd sumy zatrzymał właściciel przedsiębiorstwa. Jeżeli przez przypadek wciągnięto do kasy wpływ za ukrytą sprzedaż, to wyrównywano pozycję taką przez późniejsze zapisanie sprzedaży.

Do podatku obrotowego służyła oczywiście księgowość, prowadzona na czysto. Zeszytów względnie ksiąg sprzedaży brudnych bynajmniej nie ukrywano

i nietrzymano ich pod żadnem specjalnem zamknięciem.

Dopiero jeden z więcej ciekawych rewidentów skarbowych zainteresował się wykreślonymi na brudno pozycjami. Uderzyła go bowiem zadziwiająco wielka ilość rzekomych zwrotów itp. Dalsze dochodzenia skarbowe wykazały stan faktyczny przez badania ksiąg odbiorców, wymienionych w wykreślonych pozycjach.

Okazało się, że właściciel ukrywał około 1/3 obrotu. Przy obliczeniu zysku rzecz ta nie była tak bardzo uderzająca, gdyż nie księgowano także wielkiego zakupu towaru, trzymając oczywiście zyski odnośnego przedsiębiorstwa w skromnych rozmiarach.

#

356 Pewne przedsiębiorstwo przeróbki produktów rolnych fałszowało produkty te przez dolewanie wody itp. Celem ukrycia zysków z tych manipulacyj opuszczano część obrotów.

Fałszerstwa wykryto dopiero, gdy właściciel przedsiębiorstwa zakupił sobie z tych nieuczciwych zarobków nieruchomości i nie mógł wyjaśnić, skąd otrzymał pieniądze na kupno.

#

357 Opłaty socjalne zmniejsza się przez zmianę kategorii personelu, dzielenie pensyj na wynagrodzenie stałe oraz uboczne itp.

Manipulacje te nie opłacają się dlatego, że potrzebna jest przytem zgoda i współpraca odnośnego urzędnika. Tenże fakty te wyzyska prędzej czy później po opuszczeniu przedsiębiorstwa, jeżeli będzie miał od zakładów ubezpieczeń coś do żądania. Wówczas odczuje on wyrządzoną mu krzywdę i będzie jej dochodził w mniej lub więcej gorliwy sposób.

# # #

D. SPÓŁKI PRAWNE.





### I. Przyczyny, sposoby i rozmiary nadużyć.

- 358 Manipulacje i nadużycia przy księgowości w spółkach prawnych zdarzały się już od czasu powstania dzisiejszych spółek prawnych. Nadużycia te idą równoległe z zaniedbaniem obowiązków należytych kontroli i rewizyj przez organy nadzorcze.
- 359 Każde ożywienie ruchu finansowego powoduje zakładanie nowych spółek, przyczem nie da się uniknąć, iż do nich przystępują spekulanci i ludzie nieodpowiedni. Po pewnym czasie wychodzą regularnie najjaw manipulacje znane już powszechnie z poprzednich okresów dobrej konjunktury.
- 360 Jako znamienne przykłady światowego znaczenia przytoczyć można dwa wypadki, i to: Johna Lava z roku 1720 oraz Ivara Kreugera z roku 1932.

Nie zaszkodzi również wspomnieć o masowem zakładaniu spółek prawnych po wojnie francusko-niemieckiej. W Niemczech załamał się ten rozwój bardzo szybko, bo już po trzech latach powstały tak zwane „krachy“.

#

- 361 Niemiecki autor, Otto Glagau, pisze w swej książce z roku 1877 pod tyt.:  
„Der Börsen- und Gründungs-Schwindel“  
między innymi:

Robotnik godzi się dzisiaj na poważne redukcje płacy, które przeprowadzono już we wszystkich warsztatach, nawet państwowych. Lecz roboty niema. Wielkie fabryki, jak Krupp, Wöhlert, Borsig, Hartmann, Lüders itp., zwolniły  $\frac{1}{3}$  do  $\frac{3}{4}$  swych robotników, skróciły częściowo czas pracy

do połowy. Małe przedsiębiorstwa są zamknięte. Mimo to brak zamówień, a każde większe zamówienie ma charakter szczęśliwego przypadku.

362 Głagau podaje również około 2000 firm, w których w przeciągu trzech lat wykryto niezdrowe spekulacje i nadużycia.

W tym czasie wynosiły straty kursowe na akcjach na giełdzie berlińskiej około 700 milionów talarów. Ponieważ niewszystkie transakcje przechodziły przez giełdę, więc faktyczne straty kursu miały w tym czasokresie wynosić około półtora miliona talarów, więc rocznie 500 milionów talarów czyli 3 miliardy złotych, nie uwzględniając ówczesnej większej siły nabywczej pieniądza.

Ogromu okropnych materialnych następstw i moralnych skutków tych strat giełdowych dla handlu i przemysłu nie można wcale wszechstronnie uwydatnić.

363 Głagau opisuje zarazem sposób powstawania spółek akcyjnych:

Notariusz, przyjmujący akt założenia spółki, był równocześnie prezesem rady nadzorczej. W Berlinie istnieli adwokaci specjaliści dla spraw zakładania spółek akcyjnych. Oprócz honorarjum uzyskiwali jeszcze akcje gratisowe, wysokie tantjemy, pobory jako syndycy itp. Na walnych zgromadzeniach rej wodzili specjaliści, którzy wymową swoją potrafili nietylko obalić każdą wątpliwość i każdy sprzeciw, lecz przygarnąć jaknajwięcej ofiar. Prokurator mógł tylko w rzadkich wypadkach wdrożyć śledztwo, ponieważ wszystko było ujęte w takie formy, że przekroczeń prawnych nie można było udowodnić. Choć przyszło do rozprawy karnej, to inny specjalista wykazywał, że właśnie ta osoba oskarżona jest niewinna.



- 364 Sprawy te poszły wnet w zapomnienie, gdyż już 10 lat później zaczęło się znowu zakładanie nowych spółek akcyjnych. Transakcje te osłabły następnie, lecz po dalszych 10 latach powtórzyły się na nowo. W Niemczech założono spółek akcyjnych w latach
- |            |     |        |   |           |      |       |       |
|------------|-----|--------|---|-----------|------|-------|-------|
| 1871—1873: | 928 | spółek | z | kapitałem | 2871 | milj. | marek |
| 1874—1876: | 187 | „      | „ | „         | 170  | „     | „     |
| 1888—1890: | 780 | „      | „ | „         | 868  | „     | „     |
| 1897—1899: | 947 | „      | „ | „         | 1388 | „     | „     |

Po ciężkich latach „krachu“ 1874/76 ilość nowo założonych spółek akcyjnych znowu stale wzrastała.

#

- 365 Przesilenia światowego znaczenia powtarzają się z pewną regularnością i przeplatane bywają stale nowym rozkwitem. W ten sposób można następujące okresy kryzysów zestawić:
- 1815 — skutki wojen napoleońskich,
  - 1825 — nadmierne produkcje w Anglii,
  - 1836/38 — wielkie bankructwa w Ameryce,
  - 1847 — nadmierne spekulacje z powodu budowy kolei,
  - 1856 — wielkie załamania się banków i kolei w Ameryce i Europie,
  - 1874 — katastrofalne bankructwa w Anglii, Austrii i Niemczech, spowodowane przeważnie przez oszukańcze spółki,
  - 1882 — wielkie bankructwa we Francji,
  - 1890/92 — nadmierne spekulacje w Niemczech i Anglii,
  - 1895 — katastrofalne spekulacje w całej Europie,
  - 1900/02 — ogólne przesilenie w środkowej Europie,
  - 1914/18 — katastrofa wojny światowej,
  - 1919/23 — inflacja w Europie,
  - 1930/31 — nadmiar produkcji w Europie i Ameryce.

366 W Polsce zaczęło się niezdrowe zakładanie spółek akcyjnych zaraz po jej wskrzeszeniu. Od 1919 do 1924 roku potracili obywatele polscy na akcjach i w bankach olbrzymią część swych oszczędności.

367 Pewna część tych niezdrowych „grynderek“ odbywała się pod płaszczykiem patryjotyzmu, uzasadniano bowiem potrzebę zakładania spółek akcyjnych koniecznością wykupienia przemysłu z rąk obcych.

Zakładano także nowe fabryki zupełnie bezmyślnie, bez znajomości technicznych i bez fachowców. Wystarczyło czasem posiadanie terenu z jakimś śpichrzem, ażeby stworzyć spółkę akcyjną i wybudować gmach fabryczny na jakąś specjalną fabrykację.

Banki udzielały chętnie pożyczek. Procenty były tak wysokie, że nikt ich nie mógł wygospodarować. W ten sposób zamroziły banki swoje kapitały w akcjach i pożyczkach.

368 Gospodarka ta nie wychodziła najaw, gdyż stały spadek marki polskiej umożliwiał wyliczanie fikcyjnych zysków. Wypłacano wysokie dywidendy, choć po przeliczeniu marek polskich na walutę stałą można było stwierdzić poważne straty. Dopiero wprowadzenie złotego otworzyło oczy na niezdrową gospodarkę. Wielka część spółek upadła krótki czas po ustaleniu waluty, a pozostałe spółki doczekały się olbrzymiego spadku kursu akcji.

369 Wprawdzie i zagranicą nie działo się lepiej, co jednak jest dla nas wątpliwą pociechą.

Na giełdach w Nowym Jorku, Londynie, Paryżu i Berlinie spadły akcje w latach 1930 do 1932 do 20% wartości z roku 1929. Najwięcej strat poniósł Nowy Jork i Berlin.

W czasie od roku 1921 do 1931 upadło w Stanach Zjednoczonych 9285 banków, których depozyty wynosiły przeszło 4 miljardy dolarów. Depozytariusze stracili od 70 do 100% swoich wkładów.

- 370 W pewnych okresach kryzysu zwrócono uwagę na naukę ekonomji, która na podstawie dawniejszych wypadków miała dać pewne wskazówki co do rozmiarów i czasokresów oczekiwanych przesileń.

Okazało się jednak, że życie nie kroczy drogą równą i nie zważa na teorje ekonomji. Najlepszy ekonomista nie mógł udzielić miarodajnych wskazówek, gdzie ulokować pieniądze względnie jakie kupić akcje. Nawet najpewniejsze waluty ulegały poważnym zniżkom.

- 371 W każdym razie okresy przesilenia powstają zawsze bezpośrednio po okresach nadmiernej wytwórczości i spekulacji, przyczem decydującą chwilą jest załamanie się większych jednostek z powodu nadmiernych zobowiązań.

Z tych powodów należy być stale przygotowanym tak na okresy przesileń, jak i na okresy dobrej konjunktury. Zbiornikiem wypadków będą zawsze spółki akcyjne.

#

- 372 Należy jeszcze nadmienić, że tylko część nadużyć w spółkach prawnych dostaje się do publicznej wiadomości.

Twierdzi się, że ujawnienie wszystkich nadużyć przyprawiłoby społeczeństwo o jeszcze większe szkody, wywołując popłoch i głęboką nieufność do wszystkich przedsięwzięć na większą skalę.



Spółeczeństwu jednak nie zależy na zatajeniu nadużyć, lecz na zapobieżeniu im.

373 Kontrolę nad działalnością i rachunkowością w spółkach prawnych przeprowadzają w myśl przepisów ustawowych rada nadzorcza i komisja rewizyjna. Ustawy jednak nie przewidują, kto może być członkiem tych władz nadzorczych. Wyklucza się jedynie urzędników i kierowników odnośnej spółki (art. 93 prawa o spółkach akcyjnych).

Pewne trudności przy wyborze członków władz nadzorczych sprawia ich zależność od banków lub innych instytucyj oraz od grupy większości akcjonarjuszy. Przewidziane wprawdzie w prawie o spółkach akcyjnych przymusowe wprowadzenie członków rady nadzorczej i komisji rewizyjnej z mniejszości nie ma wielkiego znaczenia, gdyż uchwały władz nadzorczych zapadają większością głosów.

374 Nadużycia i fałszowania bilansów w spółkach prawnych powstają przez fałszywe przedstawienie stanu majątkowego, który ma zawsze wpływ na wysokość strat względnie zysków.

375 Podwyższenia tego stanu majątkowego powstają z następujących przyczyn:

- a) podwyższenie kursu akcji celem ich sprzedaży,
- b) celem fuzji przedsiębiorstwa,
- c) uzyskanie pożyczek,
- d) odwleczenie upadłości,
- e) uspokojenie naglących wierzycieli,
- f) ukrycie sprzeniewierzeń,

- g) wykazanie dodatniej działalności kierownictwa wobec rady nadzorczej lub walnego zgromadzenia,
- h) wypłacenie większej tantiemy zarządowi i radzie nadzorczej,
- i) zachęcenie klientów do transakcyj handlowych ze spółką.

376 Przyczyny obniżenia stanu majątkowego są następujące:

- a) obniżenie kursu akcji celem ich wykupu,
- b) odstraszenie innych od założenia podobnego przedsiębiorstwa,
- c) odmowy podwyższenia płacy robotnikom,
- d) uszczuplenie podatku dochodowego.

#

377 Zestawienie bilansu dla spółek prawnych nie jest tak łatwe, jak to się na ogół wydaje.

Bilans odpowiadać musi potrzebom przedsiębiorstwa, akcjonariuszy i przepisom prawnym, przy czym zachodzi prawie zawsze pewne zainteresowanie osób z zarządu i władz nadzorczych.

Z tych powodów musi być bilans kompromisem tych czterech czynników.

378 Trudność należytego przedstawienia bilansu polega też na tem, że najwięcej interesują się bilansem osoby nieobeznane z techniką bilansowania, przez co powstają pewne wątpliwości najczęściej u laików.

379 Gdzie akcje są w jednym ręku, tam rządzi oczywiście ów akcjonariusz.

Zarząd dysponuje szerszemi prawami, jeżeli akcje znajdują się w najróżniejszych rękach.

380 Zarząd ma zawsze największy wpływ na sposób zestawienia bilansu oraz wyliczenia wyniku. Jeżeli zarząd i rada nadzorcza są zgodni, to żaden fachowiec czy rewident nie zdoła ująć rzeczywistości, której jasnym obrazem winien być bilans.

#



## II. Kapitały spółek akcyjnych.

381 Powód wielkiej części nadużyć w spółkach akcyjnych w zarodku tkwi już przy założeniu spółki.

Korzystna konjunktura pobudza ludzi z inicjatywą do wyzyskania sytuacji. Tworzy się nowe przedsiębiorstwa, wciągając do nich robotników i pracowników za wysokiem wynagrodzeniem. Środki płatnicze takiej nowozałożonej spółki akcyjnej są zwykle nikłe, dlatego po krótkim czasie nie starczy już na wygórowane wypłaty robotników i personelu. Następują redukcje pensyj itp. ku rozgoryczeniu pracowników. Próby ratowania sytuacji prowadzą do nadużyć i wreszcie do upadku.

382 Nie można twierdzić, aby wszystkie upadłe spółki akcyjne zostały założone w nieuczciwych zamiarach. Wielka część tych przedsiębiorstw powstała z wielkiego entuzjazmu i optymizmu, wskutek czego omijano często przepisy prawne.

383 Nowe prawo o spółkach akcyjnych zawiera bardzo ostre przepisy w tym względzie. Czy odniosą przepisy te pożądany skutek, to przyszłość okaże.

384 Żadna spółka akcyjna nie powinna rozpoczynać swej działalności bez należytego przygotowania płynnych środków. Omijanie ostrych przepisów prawnych przyprawi spółkę rychło o zgubę. Brak odpowiednich środków płynnych spowoduje prędzej czy później przymusową likwidację.

Nieodpowiednie lub nieprzepisowe założenie spółki wykrywa się zwykle dopiero przy likwidacji lub przy upadłości, zatem po kilku latach. Początkowy spokój po przeprowadzeniu formalności, związanych

z założeniem, nie jest jeszcze dowodem, że kwestje te należy uważać za załatwione. Wykrycie nieformalności itp. po dłuższym czasie pogarsza sytuację, ponieważ ważne szczegóły idą w zapomnienie, dlatego trudno podniesione zarzuty należycie odeprzeć.

## #

385 Przy założeniu spółki akcyjnej dzieli się wkłady na gotówkowe i rzeczowe. Nadużycia i manipulacje powstają tu zwykle w następujący sposób:

- a) udowodnienie wpłat gotówkowych przez fikcyjne kwity i księgowania,
- b) fingowanie wpłat na kapitał przez przejściowe wkłady do kasy lub banków,
- c) zapisanie wkładów rzeczowych jako gotówkowych,
- d) nadmierne oszacowanie wkładów rzeczowych.

386 Udowodnienie wpłat przez fingowane poświadczenia jest wobec nowego prawa o spółkach akcyjnych obecnie prawie wykluczone. Dotychczas mógł wpłaty te poświadczyć pierwszy lepszy bank. Obecnie mogą zapisy i wpłaty na akcje przyjmować jedynie: Bank Polski, banki państwowe oraz inne banki, które posiadają odpowiednie zezwolenie Ministra Skarbu (art. 14 prawa o sp. akc.). Wpłaty te może odebrać jedynie przysły zarząd spółki.

Tęsamem upada poważna część nadużyć i manipulacji przy założeniu spółki.

387 Jedyna możliwość nadużyć powstaje przez dokonywanie wpłat przejściowych.

Takim wpłatom nowe prawo o spółkach akcyjnych nie zapobiega, gdyż jest to prawie niemożliwe. Manipulacje przytem będą tem łatwiejsze, jeżeli — jak to się zwykle dzieje — założyciele tworzą zarząd i radę nadzorczą.

Założyciel wpłaca wprawdzie przepisowe sumy do banku, lecz może je w następstwie jako zarząd odebrać, zaksięgować nawet jako przychód w kasie spółki i w tej samej chwili wycofać pieniądze z kasy i zwrócić je założycielom. Zdarzać się to będzie przede wszystkim w tych wypadkach, gdzie założyciele pożyczają sobie pieniądze celem wpłacenia ich według przepisów prawnych do banku państwowego. Pożyczki te są z reguły krótkoterminowe.

388 Czasami przewidują założyciele zgóry jedynie wkłady rzeczowe, a tylko ze względu na ostre przepisy rewizyjne co do tych wkładów zakładają spółkę akcyjną z całkowitem wpłaceniem kapitału. Akt notarialny założenia spółki zawiera jedynie oświadczenie, że cały kapitał akcyjny będzie wpłacony w gotówkę. Przepisowych wpłat dokonuje się rzeczywiście w gotówce, badanie założenia spółki trwa wskutek tego bardzo krótko.

Następnie zarejestrowany już zarząd — wybrany zwykle z grona założycieli — odbiera pieniądze z banku i zużywa je na zapłacenie zakupionych obiektów, niekoniecznie pochodzących z rąk założycieli. W ten sposób unika się wszelkich badań, czy zapłacone za nabyte objekty sumy są wygórowane i czy przedmioty te przeszły rzeczywiście na własność spółki akcyjnej.



389 Kiedy manipulację taką można uważać za karygodną, to zależy zupełnie indywidualnie od poszczególnego wypadku.

Jeżeli przedsiębiorstwo będzie prosperować i nigdy nie stanie się przedmiotem zachepek ze strony innego zarządu, innych akcjonariuszy, władz sądowych itp., to manipulacja taka nie wzbudzi żadnego podejrzenia. Gorzej jednak, jeżeli spółka się nie utrzyma i po pewnym czasie inne czynniki przystąpią do badania sposobu powstania spółki.

390 Wkłady rzeczowe założycieli podlegają w myśl przepisów art. 6 i 7 prawa o sp. akc. badaniu przez znawców, którzy muszą złożyć piśmienne sprawozdanie. Od biegłych tych zależy zatem, czy odnośne wkłady będą uznane w pełnej wysokości. Praca tych znawców jest bardzo trudna.

391 Zupełnie dokładne zbadanie rzeczywistych wartości przedmiotów itp. jest prawie niemożliwe. Problem wartości jest tak trudny, że każdy znawca będzie miał odrębne zdanie.

Kwestje te są szczegółowo opisane przy omówieniu sposobu obliczenia wartości dla inwentury.

Choćby nawet stwierdzono, że przedmiot został nabyty za normalną cenę, to jednak żaden znawca nie może zgóry przewidzieć, czy zakup ten jest dla danego przedsiębiorstwa korzystny i celowy. Mimo wszelkiej uczciwości nie mogą nawet założyciele naprzód osądzić, czy wszystkie wkłady rzeczowe posłużą do rozwoju przedsiębiorstwa.

392 W razie przejęcia przez spółkę akcyjną istniejącego już przedsiębiorstwa zbadanie wartości jest łatwiejsze.

Jeżeli zamienia się przedsiębiorstwo na spółkę akcyjną, ponieważ nie prosperowało dotychczas należyście, to znawcy mogliby uznać, że odnośne urządzenia są nieodpowiednie. W razie sporu może strona przeciwna otrzymać rację, jeżeli udowodni, że tworząca się spółka akcyjna, będąca w posiadaniu dostatecznej gotówki, może surowiej taniej zakupić i urządzenia lepiej wyzyskać itp.

393 Inne spory mogą powstać na tle wkładów rzeczowych założycieli.

Odnośny obiekt nabył założyciel niedawno, za bardzo niską cenę, obojętnie dlaczego i jakim sposobem. Następnie oddał go jako wkład rzeczowy po znacznie wyższej, lecz mimo to odpowiedniej cenie. Z tego tytułu nie można mu jeszcze zarzucić nieuczciwości, gdyż nie był on zobowiązany do robienia spółce akcyjnej podarunków. Zdarzały się wypadki, że pierwotnie wszyscy założyciele oraz znawcy uznali cenę wkładu za miarodajną. Z powodu upadłości przedsiębiorstwa po kilku latach wyciągnięto sprawę ponownie najaw i zarzucono założycielom i znawcom nadużycie.

394 Z powyższego wynika, iż przy wkładach rzeczowych należy zastosować jaknajwiększą ostrożność. Trzeba umożliwić znawcom badanie wszelkich kwestyj, a sprawozdanie musi być tak szczegółowe, ażeby i po dłuższym czasie nie powstały żadne wątpliwości.

W razie niepowodzenia lub upadłości spółki akcyjnej są wkłady rzeczowe zawsze przedmiotem ponownych badań, a założyciele narażają się wtedy stale na przykrości.

395 Zaprzeczyć nie można, że w większości wypadków zarzuty te są słuszne. Współzałożyciele, pierwszy zarząd, pierwsza rada nadzorcza, komisja rewizyjna powinni zatem przy badaniu założenia spółki akcyjnej przeprowadzić wszelkie dochodzenia tak skrupulatnie, ażeby później nie mogły powstać żadne wątpliwości.

396 Najlepszą sposobność do ponownego dokładnego badania daje pierwszy bilans wynikowy.

Bilans ten powinien być zbadany przez fachowca, któremu należy udzielić polecenia do specjalnego badania okresu zapoczątkowania spółki.

397 Najtrudniej przedstawia się ta kwestja w takich przedsiębiorstwach, które z innej formy spółek prawnych przeszły na spółkę akcyjną, a oprócz obiektów stałych posiadają objekty płynne, jak dłużników, weksle itp.

Przedsiębiorstwa takie zawsze mają jakieś prawa i obowiązki z tytułu zobowiązań, wobec czego stwierdzenie stanu majątkowego jest trudne, specjalnie, gdy chodzi o zobowiązania warunkowe.

Wiadomo ogólnie, że przy utworzeniu spółek akcyjnych zbyt optymistycznie zapatrywano się na wypłacalność dłużników, za mało zwracano uwagi na gwarancje itp., dzięki czemu po pewnym czasie powstały z tego tytułu nadzwyczajne straty, na których pokrycie nie wystarczyły bieżące zyski.



398 Inny rodzaj nadużyć przy założeniu spółek akcyjnych powstaje wtenczas, jeżeli te same osoby zakładają równocześnie kilka spółek, które pracują wzajemnie. Finansowanie takich spółek odbywa się przez wystawienie weksli grzeźnościowych, figurujących w księgach i sprawozdaniach każdego przedsiębiorstwa jako pożyczki względnie finansowanie pewnych transakcyj. Na weksle takie daje się nawet wzajemne pokrycie hipoteczne.

Wyniki pierwszych lat gospodarczych są dobre, wypłaca się wysokie dywidendy, kurs akcji idzie w górę. Tę okoliczność wyzyskują założyciele odnośnych spółek, sprzedając swoje akcje.

Przychodzi nowy zarząd i nowa rada nadzorcza, które usiłują dotychczasowe zyski podwyższyć, przy czem okazuje się, iż jedna lub druga ze wspólnie założonych spółek jest w stanie niewypłacalności. Wystarczy czasem zachwianie się jednego takiego przedsiębiorstwa, ażeby spowodować ruinę wszystkich innych.

Wypadki takie powtarzają się stale, a naiwne i nieostrożne jednostki tracą w ten sposób często cały swój majątek.

#

### III. Kapitały spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

- 399 Przepisy założenia i prowadzenia spółek z ograniczoną odpowiedzialnością nie są tak ostre, jak dla spółek akcyjnych, przez co możliwość nadużyć jest znacznie większa. Zasadniczo też nie cieszą się spółki te wielkiem zaufaniem, a uzyskanie kredytu przez nie jest zwykle tylko możliwe za gwarancją zarządu lub ewentualnej rady nadzorczej.
- 400 Prawo z dnia 27. 10. 1933 r. przewiduje dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością również obowiązek wniesienia całego kapitału zakładowego (art. 3). Choćby wpłaty gotówkowe rzeczywiście wpłynęły do kasy przedsiębiorstwa przed zarejestrowaniem spółki, to nikt nie może przeszkodzić, że kwoty te natychmiast po zarejestrowaniu odpłyną zpowrotem do rąk założycieli.
- 401 Zdarzało się nawet często, że założyciele względnie zarząd pożyczali sobie potrzebnych pieniędzy celem zadośćuczynienia przepisom prawnym przy zgłoszeniu spółki.
- Zwrot takich wpłat natychmiast po zarejestrowaniu należy do czynów niedozwolonych. Wkłady założycieli muszą pozostać w posiadaniu kierownika do wolnej dyspozycji. Taka wolna dyspozycja może tylko istnieć, jeżeli pieniądze mogą być zużyte na cele przedsiębiorstwa. Zwrot pieniędzy założycieli uniemożliwia zużycie gotówki dla przedsiębiorstwa, a równa się niedozwolonemu wypożyczeniu pieniędzy.
- 402 Należy wyraźnie zaznaczyć, że umowa o zwrot udziału jest nieważna, a zwrot jest niedozwolony w myśl art. 30 prawa o spółkach z o. o.

- 403 Jako wkładu gotówkowego nie można uważać weksli ani czeków, których bank nie wykupił. Tak samo nie należą do wkładów gotówkowych scedowania lub przekazania pretensji bankowej. Bank musi pieniądze te koniecznie wypłacić.
- 404 Przy zgłoszeniu do sądu muszą wkłady gotówkowe być jeszcze do dyspozycji zarządu, a nie mogą być zużyte na dokonanie jakichbądź zakupów.

#

- 405 Tak samo wkłady rzeczowe muszą być w posiadaniu zarządu i do jego dyspozycji.

Wyjątek stanowią nieruchomości, których zapisanie na nazwisko spółki może nastąpić tylko po jej zarejestrowaniu. W aktach gruntowych należy przedtem dokonać odpowiednich zastrzeżeń, ażeby nieruchomość w międzyczasie nie została ponownie sprzedana lub obciążona za długi poprzedniego właściciela.

- 406 Badanie wartości wkładów rzeczowych jest nadzwyczaj ważne, gdyż może ona być za wysoko podana.

Szczególnie należy zważać na takie wkłady rzeczowe, których wartości nie można stwierdzić przez znawców, lecz dopiero po przeprowadzeniu pewnych dochodzeń, jak pretensje do dłużników, weksle itp.

Ważną jest też kwestja wszelkich praw i gwarancyj, tak w aktywach, jak i pasywach.

- 407 W razie niewypłacalności spółki przed upływem trzech lat od zarejestrowania tak założyciele wkładający, jak i kierownicy odpowiadają za braki, powstałe przez nadmiernie wygórowane oszacowanie wkładów rzeczowych (art. 25).



- 408 Umowa w statutach, iż w razie rozwiązania spółki wracają wkłady rzeczowe do pierwotnego właściciela, jest ważna.

Powstaje tylko pewna trudność przy oszacowaniu tych zwrotów, zwłaszcza, iż były one przez przedsiębiorstwo używane. W takich wypadkach należy przeprowadzić nowe oszacowanie, a sumę tę włączyć do ogólnego podziału pomiędzy wszystkich udziałowców.

#

- 409 Zdarza się również często, że po ustąpieniu wszystkich współników udziałowcem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest tylko jedna osoba, która rządzi samowolnie bez żadnych ograniczeń.

Ten jedyny udziałowiec nie odpowiada własnym majątkiem za długi spółki, a z drugiej strony spółka nie potrzebuje pokrywać jego długów osobistych.

- 410 Udziałowiec taki może wyzyskać swą samodzielność i wybrać z przedsiębiorstwa sumy większe, niż wynosi kapitał zakładowy. Celem uniknięcia upadłości obciąża za wybrane kwoty swój rachunek osobisty, przez co suma ta figuruje w aktywach narówni z pretensjami do dłużników.

Postępowanie to jest karygodne, gdyż w myśl przepisów nie może udziałowiec wycofać kapitału zakładowego ze spółki. Księgowanie wybranych sum jako pozycje w aktywach jest nawet fałszerstwem i ukrywaniem karygodnego czynu.

- 411 Zdarza się, że kierownik i jedyny udziałowiec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością udzieli spółce pożyczek we własnym imieniu. W razie upadłości nie zalicza on się jednak do wierzycieli, gdyż nie może we własnym imieniu przeprowadzać żadnych transakcyj ze spółką. (W byłej dzielnicy pruskiej niem. kod. cyw. § 181).
- 412 Jeżeli jedyny udziałowiec spółki pozostawia zysk w przedsiębiorstwie, chociaż może bez przeszkód według własnej woli zysk wybrać, to jednak odnośna suma jest tylko wtenczas jego osobistym dochodem, gdy zysk ten rzeczywiście otrzymał (wyrok N. T. A. z 3. 4. 1933 nr. 4141/31).

#

#### IV. Księgowość.

- 413 Każda spółka prawna musi prowadzić podwójną księgowość. Wszystkie ustawy o spółkach akcyjnych, spółdzielniach, spółkach z ograniczoną odpow., spółkach komandytowych itp. nakazują zestawienie bilansu oraz rachunku zysków i strat, co możliwe jest tylko przy podwójnej księgowości.
- 414 Zasadniczym obowiązkiem jest księgowania wszystkiego bieżąco. Każde księgowanie wstecz jest nadużyciem. Tak samo niedopuszczalne jest zaleganie przemiesień z ksiąg podstawowych do kontokorentu itp.
- 415 Odpowiedzialność za nadużycia i manipulacje ponoszą kierownicy, zarejestrowani w sądzie, dalej personel, który świadomie pomaga przy karygodnem prowadzeniu księgowości i fałszowaniu bilansu.
- 416 W razie powstałych z tego powodu strat winni odpowiadać tylko wobec spółki, a nie wobec poszczególnych wierzycieli i udziałowców.

Do wniesienia odpowiednich skarg jest zatem tylko nowe kierownictwo odnośnego przedsiębiorstwa upoważnione.



### V. Stan majątkowy.

417 Większość nadużyć powstaje na tle przedstawiania przez kierownictwo przedsiębiorstwa za wysokiego stanu majątkowego.

418 Przez złą gospodarkę lub nadzwyczajne straty, jak sprzeniewierzenia, niewypłacalność dłużników, wypłacenie odszkodowań z powodu procesów itp., powstaje częstokroć niepomysłny stan majątkowy, który kierownictwo, czasami nawet za zgodą władz nadzorczych, zamierza ukryć.

Przedstawia się zatem fałszywy stan majątkowy celem uniknięcia zaczepek ze strony udziałowców względnie akcjonariuszy, celem zapobieżenia upadłości, a w pewnych wypadkach dla utrzymania choć na krótki czas kursu akcji, ażeby się ich szybko pozbyć.

419 Przedmiotem manipulacyj są aktywa i pasywa. Pierwsze podaje się za wysoko, drugie za nisko, lub przemilcza się pewne pozycje.

420 Ulubionym sposobem upiększenia bilansu jest podwyższenie wartości zapaśów przez podanie wyższych cen albo ilości, lub też przez zmianę gatunku towarów, ażeby zanotować wyższą cenę pojedynczą.

421 Dużo sposobności do nadużyć dają pretensje do dłużników. Stwierdzenie ich wartości jest zwykle bardzo trudne, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o dużo pozycji.

Nawet wiarogodne podanie pretensyj do dłużników może zawierać ukrytą manipulację.

422 Tak naprzykład sprzedano w pewnym przedsiębiorstwie większą ilość zapasów za sumę 300 000 zł na kredyt rzekomo jednoroczny. W razie rychlejszej zapłaty przyrzeczono rabat do 10%; wysokość rabatu miała się zmieniać, zależnie od wykorzystania czasu.

Działo się to krótko przed ustawieniem bilansu. Całą pozycję przyjęto do bilansu w pełnej wartości, gdyż dłużnik był dobry i wypłacalny.

Transakcja ta miała jednak służyć do upiększenia bilansu. Umowa jednorocznego kredytu była fikcyjna, gdyż odbiorca nie miał ani zamiaru wykorzystać kredyt ten, ani płacić wygórowaną cenę za otrzymany towar. Faktem było, że odbiorca miał zapłacić tylko 270 000 zł w przeciągu krótkiego czasu.

Suma ta wpłynęła do kasy przedsiębiorstwa, lecz dopiero po zestawieniu bilansu. Odnośny rabat 30 000 zł obciążył zatem wynik roku następnego. Gdyby transakcję tę przedstawiono odpowiednio w roku poprzednim, to zysk przedsiębiorstwa byłby w tym roku o 30 000 zł niższy.

#

423 Ocenienie dłużników przedsiębiorstwa następuje zwykle przez badanie każdej pozycji. Jeżeli jednak dług wyrównano przez bezwartościowe weksle dłużnika, to transakcja taka pozostaje zwykle w ukryciu. Owe weksle wydaje się dostawcom lub wierzycielom, których pretensje są przez to zmniejszone.

Redyskont weksli zwykle nie wynika z bilansu, a jeżeli obligo wekslowe rzeczywiście jest przedmiotem badania, to kwestje te traktuje się dosyć pobieżnie.

W ten sposób można ukryć przy zestawieniu bilansu poważne straty na dłużnikach. Wychodzą one najaw dopiero w roku następnym, a jeżeli wynik jest

korzystny, to manipulacja ta nie wypłynie wcale na światło dzienne.

#

424 Poprawa stanu majątkowego następuje także przez podanie wyższej ceny papierów wartościowych. Z papierami, przechodzącymi przez giełdę, manipulacyj tych właściwie dokonać nie można.

425 Mimo to mogą te objekty być również przedmiotem nadużyć przez doliczenie do wartości papieru wartości kuponów za rok bieżący. W ten sposób figurują zyski owego przedsiębiorstwa w postaci kuponów dwa razy, raz przy ich umieszczeniu przy papierach wartościowych, drugi raz przy odebraniu dywidendy.

Manipulacja taka jest niedozwolona, gdyż pretensja z tytułu kuponu powstaje dopiero przez uchwalenie dywidendy na walnem zgromadzeniu. Dzieje się to zwykle w pierwszej połowie roku następnego. Sumy te zatem nie mogą być nigdy wciągnięte do bilansu, który ma wykazywać wynik z roku poprzedniego.

#

426 Wypadek taki zdarzył się w pewnym banku, posiadającym większy pakiet akcji poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Kurs tych akcji przejął to do inwentury zgodnie ze sprawozdaniem giełdowym. Zarząd banku był równocześnie w radzie nadzorczej owego przedsiębiorstwa przemysłowego, wiedział więc, ile dywidendy rozdzielił w tym roku.

Dywidenda ta była wysoka, a przez dopisanie jej do zysków banku powstał stosunkowo olbrzymi zysk przedsiębiorstwa bankowego.



Na lep ten wpadli naiwni spekulanci, którzy na gwałt wykupywali akcje pomysłowego banku, powodując przez to jeszcze większą zwyżkę kursu. Nikt nie przypuszczał, iż zarząd pozbył się w ten sprytny sposób prawie wszystkich akcji banku, które prywatnie posiadał.

Po dokonaniu tych transakcyj zarząd ustąpił, a jego następcy stwierdzili dopiero, że całe przedsiębiorstwo się chwieje. Okazało się przytem, iż wzmiankowane przedsiębiorstwo przemysłowe ustaliło i zatwierdziło rzeczywiście tę wysoką dywidendę, lecz wyłoniło ją jedynie przez sztuczne i niedozwolone podwyższenie zysku za pomocą członków zarządu banku.

W podobny sposób przeprowadzał ów bank sprawy z innemi przedsiębiorstwami przemysłowemi, w których posiadał udziały. Nieuczciwe te manipulacje spowodowały zupełny zanik zaufania do banku, dzięki czemu wskutek gwałtownego wycofania wkładów bank musiał ulec likwidacji. Akcjonariuszom oczywiście niedużo pozostało w spadku. Obłowili się tylko poprzedni posiadacze tych cennych akcji.

#

427      Znane są też inne manipulacje z papierami wartościowemi.

Bezwartościowe i wątpliwe papiery i udziały sprzedaje się pewnemu konsorcjum, założonemu tylko celem finansowania przedsiębiorstwa, które papiery sprzedało. Udziałowcy tego konsorcjum zastrzegają sobie oczywiście odszkodowanie za ewentualne straty.

Mimo to rachunek owego konsorcjum obciąża się pełną sumą za otrzymane papiery itd. Cała pozycja

figuruje pomiędzy dłużnikami. Straty z tego tytułu okażą się dopiero w roku następnym, ale w bieżącym zostaną w ukryciu.

- 428 Przedmiotem nadużyć są również rozmaite prawa, patenty itp., sprzedane fikcyjnie innej firmie, założonej specjalnie na ten cel.

Pretensje do nabywcy tych praw względnie patentów podaje się w bilansie jako udział w przedsiębiorstwie lub jako pretensję do dłużnika. Nabywcami owych fikcyjnych praw są zawsze osoby niezamożne, od których w następstwie nic ściągnąć nie można.

## #

- 429 Również pozornie słuszne przejęcie wartości ruchomości i nieruchomości po cenach nabycia może być przedmiotem nadużyć celem podwyższenia stanu majątkowego, zwłaszcza, jeżeli zgóry wiadomo, że cena ta była za wysoka.

Powody przeplacenia są rozmaite, zależnie od intencji działających. Naprzykład spółka kupuje za swą pretensję od niepewnego dłużnika pewien obiekt za wygórowaną sumę. W ten sposób konto dłużnika nie wykazuje żadnej lub małą tylko stratę przy uregulowaniu jego długu. Zakupiony obiekt wpisuje się do bilansu po cenie nabycia, która jest bezsprzecznie udowodniona aktem kupna.

Jeżeli transakcję zawarto krótko przed zestawieniem bilansu, to nikt nie będzie posądzał, że od czasu kupna do dnia zestawienia bilansu nastąpiła jakaś zmiana wartości. Okaże się to dopiero po upływie długiego czasu lub przy sprzedaży obiektu.

430 Do nadużyć należy zaliczyć także wszelkie manipulacje, mające na celu podwyższenie wartości ruchomości i nieruchomości przez wycofanie z rachunku utrzymania tych obiektów pewnych kwot za reperacje i odnowienia, a przeniesienie ich na konto ruchomości względnie nieruchomości.

Wycofanie tych sum jest niedopuszczalne, a miarodajne jest ujęcie wydatku na utrzymanie w tej chwili, gdy reperacyj dokonywano.

Przeniesienie takich pozycji przy końcu roku jest najlepszym dowodem, że uczyniono to ze względu na chęć poprawienia stanu majątkowego.

431 Niestety uzasadnia się manipulacje te faktem zczepienia podobnych pozycji ze strony władz skarbowych. Dla nieuczciwego kierownictwa jest bagatelką, zwrócić rewidentowi skarbowemu wprost uwagę na takie pozycje. Przeniesienie ich na konto wartości stałych można wtenczas udokumentować nawet protokołem władz skarbowych.

Rewident skarbowy nie popełnia w takich wypadkach żadnego nadużycia i błędu, gdyż jest on zobowiązany dbać w pierwszym rzędzie o interes Skarbu Państwa, a nie może wnikać w stosunki panujące pomiędzy kierownictwem a władzami przedsiębiorstwa.

Chodzi w tych wypadkach tylko o różnicę zdań, a władze skarbowe nie uważają nawet faktycznie niesłusznych przeniesień na rachunki wydatków za przekroczenie skarbowe, gdyż trzymają się zasady, że kupiec ma prawo zestawić bilans ostrożnie. Władze skarbowe utrzymują, iż zasady ustaw podatkowych są co do tych kwestyj odmienne od ustaw i zwyczajów handlowych, więc doliczenie tych sum odbywa się na sposób bardzo prosty.



432 Pewną odmianą tych nadużyć jest podwyższenie wartości terenów lub innych obiektów, przejściowo nieużytecznych, przez dopisywanie do ich wartości odsetek za sumy, wyłożone na kupno.

Odsetki nigdy nie podwyższają wartości obiektów, choć były faktycznie wypłacone za długi ciągnące na obiekcie.

Dopisywanie tych odsetek do wartości terenów itp. jest nawet podwójnem nadużyciem, gdyż w ten sposób powstaje sztuczny zysk przy administracji terenów.

433 Nadzwyczaj giętkim sposobem poprawienia stanu majątkowego jest traktowanie amortyzacji ruchomości i nieruchomości. Wystarczy czasem drobna zmiana w obliczaniu stawki, ażeby wartość obiektów podnieść.

I tutaj wyzyskuje się często zaczepienie amortyzacji ze strony władz skarbowych, ażeby udowodnić, że obniżenie amortyzacji nie nastąpiło z własnej winy.

434 Stale zatem należy podnosić, że zapatrywanie władz skarbowych na kwestję odpisów nie jest bynajmniej miarodajne dla należytego obliczenia wartości przez przedsiębiorstwo.

Jeżeli władze skarbowe postępują w tych wypadkach niesłusznie, to zarząd jest zobowiązany do zaczepienia tych obliczeń i przeprowadzenia sporu aż do najwyższej instancji. Ponieważ procesy takie się przeciągają, więc zarząd powinien przez cały czas ich trwania stawiać do bilansu te sumy i odpisy, które według zasad handlowych są słuszne.

435 Niekoniecznie nadużyciem, lecz chęcią upiększenia bilansu jest sposób przeprowadzania odpisów. Kto nie prowadzi osobnego rachunku amortyzacji, ten

odpisuje amortyzację zwykle od końcowej sumy odnośnych rachunków.

Jeżeli naprzykład obiekt kupiony za 100 000 zł istnieje od 5 lat, to po dokonaniu rocznych odpisów w wysokości 10% powinno pozostać tylko 50 000 zł. Jeżeli odpisuje się amortyzację zawsze od końcowej sumy, to nie pozostanie po 5 latach 50 000 zł, lecz 59 049 zł. 10 procentowa amortyzacja wynosi w ten sposób za piąty rok nie 10 000, lecz 6561 zł.

436 Kto niema zamiaru obliczać amortyzację od sumy początkowej, to wynien przy odpisach wyraźnie zaznaczyć, że amortyzację oblicza się od sum końcowych. Znazca bilansów spostrzeże to jednak odrazu przez zwykłe porównanie sum.

437 Można też upiększyć bilans zapomocą rachunku amortyzacji, znosząc go przez przeniesienie sum amortyzacyjnych na odnośne rachunki. Ponieważ przeniesienie następuje po kilku lub kilkunastu latach, więc podział tych sum jest dosyć trudny.

Kierownictwo przedsiębiorstwa może sytuację tę wyzyskać na specjalne cele, podzielić sumę rachunku amortyzacyjnego według potrzeby, uznać jeden rachunek na wyższą sumę, inny na niższą. Przez to może zmniejszyć wartość pewnego obiektu do 1 złotego, podwyższając zato inne objekty.

438 Przeniesienia takie są niedopuszczalne. W razie rozwiązania rachunku amortyzacji powinno się dokładnie stwierdzić, jakie rachunki przyczyniły się do jego utworzenia. Każde konto musi być uznane za sumę powstałą przez obliczenie roczne.

Jeżeli się okaże, że przy jakimkolwiek obiekcie przeniesiono na rachunek amortyzacji więcej, aniżeli cały ten obiekt jest obciążony, to różnicę należy pozostawić w pasywach na innym rachunku, naprzykład

na rachunku odnowienia. a odnośny obiekt przyjąć do bilansu w sumie 1 złotego.

439 Ważną rolę przy stwierdzeniu stanu majątkowego odgrywają wszelkie gwarancje oraz sprawy niezafatwione.

Pretensje, powstałe z tytułu gwarancyj, należy umieścić w bilansie, natomiast pozycje niezafatwione pod bilansem.

#

440 Znacznie trudniej przedstawia się kwestja przy ujęciu odpowiedzialności z tytułu procesów.

Znany jest wypadek w pewnym wielkiem przedsiębiorstwie bankowem, które przez niezliczone transakcje naraziło się na wielką ilość procesów o odszkodowanie itp. Procesy te przeciągały się, a liczba ich wzrosła do kilkuset. Podczas trwania procesów nie przyjęto do bilansu żadnej straty, chociaż w niektórych wypadkach zapadły wyroki na niekorzyść banku. Uzasadniano to faktem założenia apelacji.

Po upływie kilku lat okazało się, że straty, poniesione z tytułu tych procesów, są tak wielkie, iż przewyższyły wszelkie rezerwy i naruszyły kapitał zakładowy. Nie ujawniono wszystkich strat odrazu, lecz czyniono to na raty z roku na rok. Przedsiębiorstwo dostawało się z jednego nadzoru pod drugi i wreszcie skończyło upadłością.

#

441 Sposób poprawienia stanu majątkowego w spółkach prawnych oświetlają jeszcze następujące wypadki:



442 Konto niepewnego dłużnika było załatwione przez licytację jego ostatniego obiektu majątkowego, mianowicie pewnej nieruchomości. Spółka poniosła wielkie straty, kupując nieruchomość tę z konieczności, ażeby chociaż część pretensji pokryć. Cena kupna nie pokrywała hipotek.

Mimo to nie wyksięgowano pozycji z dłużników i nie przyjęto nieruchomości do bilansu, przemilczając fakt dokonania licytacji. Przy badaniu bilansu rocznego przedłożono komisji rewizyjnej gwarancję hipoteczną, załatwioną przecież przez licytację. Komisja nie badała bliżej wszystkich akt, a pobieżny przegląd w księdze gruntowej wykazał, że dłużnik jest jeszcze właścicielem, gdyż przypadkowo przepisanie własności na nazwisko spółki jeszcze nie nastąpiło.

443 W innym wypadku kazał sobie kierownik wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego po ukończeniu inwentury przedłożyć brudne zestawienia, w których następnie poprawiał oznaczenia półfabrykatów, ażeby przez to podwyższyć ich wartość.

Przy poszczególnych nazwach zapasów wystarczyło dopisanie małego skrótu, wskazującego na uszlachetnienie surowca, ażeby cenę i wartość artykułu podnieść kilkakrotnie.

Poprawek tych nie spostrzegł nikt z personelu, zwłaszcza iż kierownik przedsiębiorstwa dał brudne zestawienie do przepisania na czysto podrzędnemu urzędnikowi, który nie znał się na artykułach. Kontrolę zestawienia przeprowadził kierownik składnicy z owym niższym urzędnikiem. Pierwszy otrzymał czyste zestawienie, drugi brudne. Naturalnie zatwierdzili obydwaj zgodność własnoręcznymi podpisami.

444 Znane są opisy transakcyj Kreugera, który potrafił pomimo ścisłych kontroli przeprowadzać najróżniejsze manipulacje na szkodę akcjonariuszy i założycieli.

Wszystkie te straty powstały przez fałszywe zestawienia bilansów. Do inwentury przyjmowano bezwartościowe, a nawet fałszowane papiery wartościowe, a prócz tego do stałych objawów należało znaczne przeszacowanie wkładów rzeczowych.

#

445 W przeciwnym kierunku idą nadużycia przy zestawieniu bilansu, mające na celu obniżenia stanu majątkowego. Tworzy się ciche rezerwy przez:

- a) obniżenie zapasów w jakości lub cenie,
- b) podwyższenie amortyzacji,
- c) przesadne dokonania odpisów na straty przy dłużnikach itp.,
- d) podwyższenie długów spornych,
- e) przesadne umieszczenie zaległości.

446 Manipulacyj tych nie zalicza się zwykle do czynów karygodnych. Jedyne władze skarbowe mogą w tych razach wkroczyć, lecz tylko wtenczas, jeżeli zapisywano pozycje zmyślone.

447 Przesadna ostrożność przy zestawieniu bilansów nie może być nigdy czynem karygodnym. Władze skarbowe mogą w takich wypadkach jedynie nie uznać odnośnych pozycyj i doliczyć je do zysku.

448 Przy ocenie manipulacyj celem obniżenia stanu majątkowego jest miarodajny interes przedsiębiorstwa oraz wierzycieli. W tych wypadkach nie mogą wierzyciele nigdy ponieść straty, przeciwnie zyskują większą pewność swych pretensyj. Jedynie nadmierne wypłacenie dywidendy może spowodować zanik pewności.

449 Niskie obliczanie stanu majątkowego i zysku zaczyna zwykle mniejszość akcjonariuszy, która domaga się wypłacenia dywidendy. Stratę faktyczną ponosi akcjonariusz, chcący w chwili ujawnienia bilansu swe akcje sprzedać. Traci on nie tylko na dywidendzie, lecz w razie sprzedaży akcji także na kursie.

Obawy i obliczenia tych akcjonariuszy mniejszości są zwykle przejawskrawione. O wartości akcji rozstrzyga nie tylko wysokość wypłaconej dywidendy, lecz i inne czynniki.

450 Nierozdzielenie pewnych kwot zysku wzmocnia często więcej kurs, aniżeli wypłata dywidendy. Nierozdzielony pieniądz pracuje dalej w przedsiębiorstwie i wytwarza dalsze zyski.

451 Obniżenie zatem stanu majątkowego i wyniku może być jedynie wtenczas nadużyciem, jeżeli manipulacje te połączone są z chęcią świadomego poszkodowania akcjonariuszy.

Zdarzyć się to może wówczas, gdy pewna grupa posiada absolutną większość, przyczem mniejszość nie ma wogóle nic do mówienia.

W takich wypadkach jest sprzedaż akcji utrudniona, chyba, że są widoki rychłego zlikwidowania przedsiębiorstwa.



## VI. Stan wypłacalności.

452 Do stwierdzenia stanu wypłacalności spółki potrzebne są zawsze uzupełnienia bilansu. Bilans zestawiony ściśle według zasad księgowości i przepisów prawnych, wykazujący nadwyżkę aktywów nad pasywami, może z łatwością przy zastosowaniu zasad bilansu majątkowego wykazać wprost przeciwny stosunek aktywów do pasywów i być powodem do zgłoszenia upadłości.

453 Dobitnie świadczą o tem bilanse, przedłożone władzom sądowym przy wdrożeniu postępowania ugodowego z wierzycielami.

Bilanse te wykazują prawie zawsze nadwyżkę aktywów nad pasywami, lecz już po upływie przepisanych pierwszych trzech miesięcy okazuje się, że nie ma 100% pokrycia dla wierzycieli. Postępowanie ugodowe kończy się zatem zwykle albo ugodą z pokryciem kilkudziesięciu procentów, albo upadłością.

454 Przy badaniu stanu wypłacalności należy zatem przeglądać każdą pozycję z osobna. Nie wystarczy zgodność jej z księgą podstawową. Należy stwierdzić realną wartość każdej pozycji.

Szczególną uwagę trzeba zwrócić na pozycje nieksięgowane, gdyż bardzo często istnieją pretensje i prawa długoterminowe, które zapisuje się dopiero przy ich realizacji.

455 Pogląd na bilans względnie stan wypłacalności mogą utrudnić lub uniemożliwić następujące manipulacje:

- a) połączenie rachunków nieruchomości i ruchomości,
- b) „ rachunków ruchomości i patentów,
- c) „ rachunków udziałów i pretensyj,

- d) połączenie rachunków oddziałów z dłużnikami,
- e) „ pretensyj i zaliczek,
- f) „ papierów wartościowych z udziałami,
- g) „ rachunków bankowych i weksli,
- h) „ gotówki i weksli,
- i) „ hipotek z pretensjami zwykłemi,
- j) „ akceptów z pretensjami,
- k) „ funduszków rezerw. z innemi rachunkami,
- l) obciążenie kasy za wpływły weksli,
- m) potrącenia dłużników od wierzycieli,
- n) nieksięgowanie wydanych akceptów.

456 Stan wypłacalności przedsiębiorstwa można z bilansu tylko wtedy stwierdzić, jeżeli się połączy poszczególne pozycje na grupy według możliwości ich realizacji.

Tak naprzykład nie można łączyć rachunku ruchomości z rachunkiem weksli. Wogóle rachunki stałych wartości, jak ruchomości, nieruchomości itp., można brać tylko wtenczas do pozycji realnych, jeżeli są do dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa zbyteczne.

## #

457 W razie, gdy przedsiębiorstwo może zaspokoić wierzycieli tylko przez sprzedaż obiektów, służących do prowadzenia przedsiębiorstwa, to niema mowy o dalszem jego utrzymaniu, lecz konieczna jest likwidacja. W takim wypadku nawet pomimo cyfrowego pokrycia w wysokości 100% pretensyj wierzyciele tych 100% otrzymać nie mogą, lecz muszą zrezygnować z części swych pretensyj. Muszą bowiem pozostawić przedsiębiorstwu pewien wolny kapitał.

458 W razie niemożliwości pokrycia wierzycieli w wysokości 100% z powodu braku własnego kapitału było-

by najprostszym rozwiązaniem, że wierzyciele przejęliby przedsiębiorstwo na własny rachunek bez jakiegokolwiek odszkodowania itp.

#

459 Tak samo jak aktywne cyfry bilansowe mogą się zmienić na pasywne, tak samo mogą nadwyżki pasywów nad aktywami, wyliczone ściśle według księgowości, wykazać stosunek przeciwny, jeżeli każdą pozycję przyjmie się w wartości realnej. Zachodzi to wtenczas, jeżeli objekty stałe, jak ruchomości i nieruchomości, przyjęte są do bilansu za nisko.

Do osądzenia stanu wypłacalności względnie stanu nadmiernego zadłużenia są miarodajne nie cyfry bilansowe według księgowości, lecz rzeczywista wartość każdej pozycji.

460 Odpowiedzialność prawna przy badaniu stanu wypłacalności względnie nadmiernego zadłużenia istnieje nie tylko przy zestawieniu bilansu rocznego, lecz także przy każdym innym bilansie.

W większych przedsiębiorstwach jest zwyczajem, że bilans zestawia się co miesiąc. Jeżeli zatem zarząd wyczuwa niekorzystny stan majątkowy i wypłacalności, to nie może odsunąć skutków prawnych przez zaniechanie bilansów miesięcznych.

Przeciwnie, chociażby nawet dotychczas nie zestawiano bilansów tak często, to w sytuacji naprężonej są bilanse miesięczne konieczne potrzebne, ażeby trzymać puls na stanie przedsiębiorstwa i zawczasu przeprowadzić odpowiednie kroki.

461 Zarząd nie może się też uniewinniać oświadczeniem, że zestawionego w ciągu roku bilansu nie badał



względnie na niego nie zwracał uwagi. Do obowiązków zarządu i tak samo rady nadzorczej należy stałe badanie zestawień bilansowych.

W razie nieprzewidzianych załamania wystarcza zupełne stwierdzenie, że zarząd względnie rada nadzorcza zapoznała się z treścią odnośnych bilansów.

462 Pewne trudności powstają przy badaniu wypłacalności w spółkach, których akcje znajdują się w jednej ręce.

Taki jedyny akcjonariusz ma oczywiście zawsze nieograniczony wpływ na prowadzenie przedsiębiorstwa, gdyż nie potrzebuje się obawiać żadnych zaczepiek ze strony władz nadzorczych względnie walnego zgromadzenia. Jeżeli rada nadzorcza lub komisja rewizyjna mu się nie podoba, to z łatwością może je usunąć.

Badanie stanu wypłacalności takiej spółki musi być zatem wykonane z największą starannością, ażeby dotrzeć do rzeczywistego stanu rzeczy.

— — —

Na wynik badania stanu wypłacalności mogą wpływać następujące niedozwolone manipulacje, które faktycznie zachodziły:

463 Po rozpoczęciu nowego roku gospodarczego nie zamknięto kasy, lecz wpływającą przez kilka dni gotówkę zapisywano jeszcze jako wpływ z ostatniego dnia roku poprzedniego. W ten sposób podwyższono stan kasy, nie zmieniając przez to wcale stanu majątkowego, ponieważ za odnośne sumy uznano odpowiednie konta dłużników.

Przez to osiągnięto wyższy stan kasy w bilansie i zmniejszono konto dłużników, co przy badaniu wypłacalności robiło nadzwyczaj dobre wrażenie.

464 W analogiczny sposób poprawiano stan, wpisując krótko przed zamknięciem rocznym wszelkie weksle jako wpływ gotówkowy i zmniejszając przez to rachunek weksli. W następnym roku wyrównano to w ten sposób, że księgowano w kasie odnośne weksle przy ich wydaniu dostawcom i wierzycielom jako rozchód gotówkowy.

465 Niewygodne lub bezwartościowe papiery sprzedaje się przed końcem roku fikcyjnie, przyjmując do bilansu zamiast papierów pretensję do nabywcy. Po zamknięciu bilansu zwraca nabywca pod jakimśbądź pozorem papiery, powołując się na jakieś drobne przekroczenie formalne, zgóry ukartowane przy sporządzaniu umowy.

Materjalnych korzyści względnie strat zatem nikt nie miał.

466 Pieniądze, wypożyczone bez zezwolenia władz nadzorczych, zapisywano jako udział, ażeby ewentualne straty później odpisać. Straty takie można znacznie łatwiej uzasadnić przy udziałach, niż przy pożyczkach.

467 Zarząd spółki zastawił w porozumieniu z radą nadzorczą część towarów bankowi. Niezgodnie z faktem księgował jednak transakcję tę jako sprzedaż, uznał rachunek towarów, tworząc przez to obrót, a obciążył bank.

Obciążenia tego nie dokonano jednak na zwykłym rachunku banku jako wierzyciela, lecz urządzono osobne konto „separato“, które umieszczono w aktywach.

Przez to wywołano wrażenie, że z transakcji tej wpłyną do przedsiębiorstwa należne pieniądze.

468 Stan wypłacalności można także przez niepewne pretensje poprawić.

Krótko przed zestawieniem bilansu ceduje się stracone lub niewygodne pozycje osobie trzeciej lub jakiejś instytucji. Cesję przyjmuje zwykle instytucja, która ma interes wtem, ażeby stan wypłacalności odnośnego przedsiębiorstwa przedstawiał się jak najlepiej.

Odpowiedzialność tej instytucji za scedowane sumy ogranicza się przez zastrzeżenie, że w razie nieściągnięcia gotówki jest przedsiębiorstwo zobowiązane do wynagrodzenia ewentualnych strat.

Jeżeli się zatem przy badaniu bilansu podobne transakcje stwierdzi, to konieczne jest zbadanie treści umowy, ażeby przekonać się, kto ponosi odpowiedzialność za wpływ scedowanych pretensyj.

#

469 Zdarza się często, że przy zestawianiu bilansu rocznego powstają przy pewnych pozycjach różnice. Ze względu na długi czasokres rewizji zapisuje się je na rachunku przejściowym.

Zwyczaj ten wyzyskują niesumienni kierownicy przez zapisywanie na takim rachunku przejściowym również pieniędzy sprzeniewierzonych i straconych. Przy badaniu takich pozycji wyjaśniają, że chodzi tylko o przejściowe rozliczenie. Przemilcza się oczywiście fakt dokonanego nadużycia.

#



470 Pewna większa spółka bankowa popadła w trudności finansowe z powodu nadmiernego zamrożenia gotówki przez udzielanie pożyczek. Poważna część dłużników należała do pewnej organizacji zawodowej, cieszącej się wielkiem zaufaniem w społeczeństwie. Za pomocą tych dłużników — od banku zależnych — starał się bank przyciągnąć cały związek do siebie.

Za przyrzeczeniem przyjęcia członków organizacji do zarządu i rady nadzorczej uzyskano nawet podwyższenie kapitału akcyjnego banku. Do subskrypcji spowodowano wszystkich członków owej organizacji zawodowej. Bank nie tylko nie potrzebował odpisać strat na rachunku dłużników, gdyż każdy z tych członków uznał swój dług za zupełnie pewny, lecz do kasy banku wpłynęły jeszcze poważne sumy za nowe akcje.

Transakcja ta stała się głośną i spowodowała dalszy wpływ wkładów oszczędnościowych, gdyż zachwiane już częściowo zaufanie do banku podniosło się znacznie.

Wszystko to jednak nic nie pomogło, gdyż po pewnym czasie trzeba było z konieczności przystąpić do ściągnięcia pretensyj. Okazało się, że wielka część sum jest stracona.

Wkońcu bank musiał się starać o nadzór sądowy. Pierwszej umowy ugodowej nie dotrzymano, nastąpił nowy nadzór sądowy i nowa ugoda. Wierzyciele stracili narazie 50 procent pretensyj, a akcjonariusze wszystko. Nie pomogło to nic, bo po trzecim nadzorze nastąpiła upadłość.

W taki sposób nieogłędność owego związku zawodowego spowodowała wprawdzie odsunięcie upadku banku na krótki czas, lecz kosztem zachwiania przedsiębiorstw własnych członków.

471 Pewne przedsiębiorstwo przemysłowe, chcąc się utrzymać na powierzchni, zapewniło pretensje bankowe hipoteką kaucyjną pod warunkiem, że bank udzieli dalszej pożyczki.

Ponieważ nieruchomości przedsiębiorstwa nie miała żadnego poważnego obciążenia, więc bank zgodził się na udzielenie nowej pożyczki. Przez zastaw całych nieruchomości przedsiębiorstwa uzyskał Bank nietylko pokrycie na nową pożyczkę, lecz także za dawniejsze swe pretensje.

Pieniądze nowej pożyczki wpłynęły rzeczywiście do kasy przedsiębiorstwa. Pokryto jednak niemi tylko pretensje swych dobrych znajomych oraz drobne, naglące pozycje. Przez pewien czas utrzymano jeszcze drogo opłacany zarząd i personel, lecz zasoby gotówki nie wystarczyły już na zakupno surowca celem dalszego należytego prowadzenia przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo było zatem znowu w tej samej rozpaczliwej sytuacji, jak przed odebraniem nowej pożyczki.

Stracono jednak blisko rok czasu, a gdy w następstwie wdrożono postępowanie upadłościowe, to dla wierzycieli nie pozostało nawet 20% pokrycia.

Przy kapitale zakładowym 300 000 zł stracono przez przeciągnięcie sprawy o jeden rok przeszło 600 000 zł na koszty utrzymania przedsiębiorstwa i odsetki.

#

## VII. Zyski i straty.

- 472 Manipulacyj na rachunku zysków i strat dokonuje się bądźto przez sztuczne podwyższenie albo zmniejszenie zysków lub strat, bądźteż przez ukrycie właściwego przebiegu pewnego wypadku.
- 473 Podwyższenie zysków następuje:
- a) celem przedstawienia lepszego wyniku i wykazania przez to dzielności kierownictwa,
  - b) celem wypłacenia wyższych tantiem,
  - c) celem wypłacenia wyższej dywidendy,
  - d) celem podwyższenia rentowności przedsiębiorstwa.
- 474 Zmniejszenia zysków dokonuje się zwykle tylko celem obniżenia kursu akcji.
- 475 Upiększenia względnie zmiany przebiegu rzeczywistego przy stratach i zyskach dokonuje się przede wszystkim celem ukrycia rzeczywistych strat i poprawienia wypłacalności i rentowności przedsiębiorstwa.
- 476 Tak na przykład można w jednym roku koszty produkcji wykazać jako osobną pozycję w stratach, w innym roku potrącić sumę tę przy zysku brutto, przez co nie da się już porównać przebiegu ostatniego roku z poprzednim.
- 477 Niedopuszczalną manipulacją jest również odpisywanie tantiem rady nadzorczej i zarządu przed zamknięciem bilansu, gdyż ustalenie tantiemy zależne jest od uchwał walnego zgromadzenia.
- Tantiemę zarządu można jedynie wtenczas wyksięgować przed zamknięciem roku, jeżeli ona jest stała, niezależna od czystego zysku.



Wysokość czystego zysku zawsze podlega uchwałom walnego zgromadzenia, więc wszelkie z tem połączone obliczenia muszą pozostać otwarte do chwili powzięcia uchwały.

#

478 Jak daleko może się posunąć chęć wyliczenia sztucznych zysków, wynika z następującego przykładu:

Kierownik pewnego przedsiębiorstwa przemysłowego przewidywał ujemny wynik roku gospodarczego, i to z własnej winy. Ażeby ją ukryć, wyzyskał okoliczność zamierzonej przebudowy przedsiębiorstwa.

Spowodował dostawców maszyn do wystawienia wysokich rachunków za dostarczone maszyny itp., lecz z równoczesnem osobnem przyznaniem wysokiego rabatu. Manipulacja ta nie wpadła w oczy, gdyż przy udzielaniu zleceń brano pod uwagę cenę netto.

Ponieważ rabaty nie były z faktur widoczne, więc sumy faktur zapisywano do ksiąg w pełnej wysokości, obciążając rachunek maszyn, a uznając rachunek wierzycieli. Wysokie rabaty były przedmiotem osobnego księgowania, przyczem zgodnie z umową obciążono rachunki dostawców maszyn, natomiast nie uznano rachunku maszyn, lecz rachunek odsetek i skonta. Transakcji tej nie zauważono, gdyż przy zapisywaniu pozycji rabatów podano tylko nazwisko dostawcy oraz datę rachunku, a rabat sam podano bez wyszczególnienia rodzajów dostarczonych przedmiotów. Orientacja była tem trudniejsza, ponieważ inni dostawcy surowców udzielali również rabaty.

Cała ta manipulacja wystarczyła, zupełnie, ażeby uniknąć wyliczenia straty, a wypłacić nawet dywidendę.

Rewident skarbowy również nie stwierdził nic, gdyż przy pozycjach zysków badania nie są zwykle tak ścisłe. Skarb Państwa nie poniósł przytem straty, ponieważ powstały sztuczny zysk został opodatkowany. A jednak w następstwie został podatek dalszy uszczuplony, gdyż amortyzację obliczono oczywiście od wysokiego obciążenia rachunku maszyn itp.

#

479 Chęć obniżenia zysków powstaje zwykle dla stworzenia cichej rezerwy, która służy nietylko dla wzmocnienia wypłacalności przedsiębiorstwa, lecz także do obniżenia kursu akcji, jeżeli tworzenie tych rezerw odbywa się w tajemnicy.

480 W poważnych przedsiębiorstwach przemysłowych tworzy się takie rezerwy dosyć jawnie przez odprowadzenie pewnych sum nietylko na amortyzację, lecz jeszcze na odnowienie lub uzupełnienie maszyn i urządzeń.

W takich wypadkach godzą się akcjonariusze zwykle na stworzenie tej rezerwy, gdyż akcje ich nie tracą na wartości, a przedsiębiorstwo zyskuje na zaufaniu.

481 W jaki sposób ustosunkowują się do tego władze skarbowe, to jest rzeczą drugorzędną. Zwykle rezerw takich władze skarbowe nie uznają i doliczają odpowiednie sumy do zysku. W takich wypadkach musi przedsiębiorstwo w roku następnym przeprowadzić odpowiednie księgowania, jeżeli część cichych rezerw została rzeczywiście zużyta.

#

482 Zaciemnienie rzeczywistej straty na dłużnikach odbywa się także w ten sposób, że rachunek straconej pretensji przenosi się w częściach na rozmaite oddziały, które zestawiają swój bilans osobno. Nazwisko dłużnika zachodzi zatem w kilku zestawieniach, co jednak tak nie uderza, jak umieszczenie wielkiej sumy w jednym zestawieniu.

483 Wielkie straty ukrywa się także pomysłowo w ten sposób, że dłużnik wystawia fikcyjne przekazy, które księguje przedsiębiorstwo przedwcześnie, uznając jego konto, a obciążając osobę rzekomo zobowiązaną do zapłacenia odnośnej sumy.

Przekazy takie powinny być dopiero po faktycznym wpływie gotówki księgowane. Wrazie wykrycia uniewinnia się omyłką, następuje prze księgowanie, lecz bilans jest już zestawiony.

484 Inny sposób ukrywania strat na dłużnikach polega na tem, że odnośne sumy przenosi się na ciężar rachunku towarów.

W pewnym przedsiębiorstwie przemysłowem opisano poważną sumę za stracone pretensje, lecz strata nie wynikała wcale z rachunku zysków i strat. Całą sumę przeniesiono na rachunek towarów, przez co uszczuplono zysk brutto.

Zarządowi łatwiej było uzasadnić niski zysk brutto złą konjunkturą, aniżeli przyznać się do poważnych strat pretensyj.



485 Przy stwierdzeniu względnie podzieleniu zysków należy zwrócić uwagę na nadzwyczajne zyski z powodu różnic kursu obcych walut.

Przedewszystkiem zyski te nie powinny zostać prędzej rozdzielone, dopóki odnośnej pretensji nie uregulowano ostatecznie. Przyjęcie kursu do bilansu może odpowiadać zupełnie przepisom prawnym, a jednak pozostaje niebezpieczeństwo zwyżki kursu i przez to poniesienia straty w następnych czasokresach.

W każdym razie długi w walutach obcych należy przyjąć do bilansu po kursach najwyższych. Przepisowy kurs z ostatniego miesiąca przed zamknięciem bilansu umieszcza się na rachunku długów lub kontokorentu, a różnicę na rachunku rezerwy walutowej, przerachowania itp.

Różnica kursu nie powinna zatem przechodzić przez rachunek zysków i strat tak długo, aż nie nastąpi ostateczne załatwienie pretensji, bez pozostawienia jakichbądź sporów lub zastrzeżeń.

486 Niesumienni kierownicy mogą różnice kursowe wykorzystać na regulowanie straty względnie zysku, ukrywając odnośne sumy w innych rachunkach, jak towarów, efektów, odsetek, rabatów, skonta itp.

Ponieważ przez to traci się pogląd na stan i rentowność przedsiębiorstwa, więc ukrywanie różnic kursu jest niedopuszczalne. Odnośne sumy muszą koniecz- nie przechodzić przez osobny „rachunek różnic kursu“.

### VIII. Personel.

- 487 Nadużycia ze strony personelu i urzędników zachodzą w spółkach prawnych tak samo, jak w każdym innym przedsiębiorstwie.

Zasadniczo powinny być przypadki takich nadużyć w spółkach prawnych znacznie rzadsze, niż w przedsiębiorstwach prywatnych, gdyż istnieją w nich z a w s z e jakieś władze nadzorcze, które przeprowadzają kontrole. W przedsiębiorstwach prywatnych są rewizje takie zwykle rzadsze.

- 488 Faktycznie jednak są nadużycia i sprzeniewierzenia personelu w spółkach prawnych może nie tak częste, jak poważne w rozmiarach. Odnośni przestępcy liczą się z kontrolą i wykonują nadużycia w sposób więcej rafinowany, niż to bywa w przedsiębiorstwach prywatnych.

Fakt ten potwierdza także objaw, że wykrycie takich nadużyć personelu następuje zwykle przypadkowo i dopiero wtenczas, gdy sprzeniewierzone sumy dochodzą do poważnej wysokości.

#

- 489 Nadużycia personelu w spółkach prawnych można podzielić na dwie kategorie. Jedna dotyczy faktycznych sprzeniewierzeń, druga ukrycia manipulacyj niedozwolonych.

Do popełnienia sprzeniewierzeń wystarczy czasem jeden urzędnik, który dobiera sobie pomocnika. Natomiast w ukryciu manipulacyj musi brać udział kilka osób.

490 Tak na przykład ukrywa się udzielenie niedozwolonych pożyczek i zaliczek przez branie pod zastaw bezwartościowych papierów lub gwarancyj. W wielkich przedsiębiorstwach władze nadzorcze niezawsze znają nazwiska personelu, więc transakcyj tych się nie zauważa, jeżeli odnośne rachunki znajdują się pomiędzy zwykłymi klientami.

491 Innym rodzajem nadużyć jest ukrycie spekulacyj personelu bankowego względnie nieuczciwe traktowanie wyniku takich spekulacyj.

Zdarzało się dość często, że zakup względnie sprzedaż papierów wartościowych przez personel traktowano w ten sposób, że transakcje ze zyskiem zapisywano na dobro urzędników. Przy stracie natomiast anulowano polecenie odnośnej osoby, a strata obciążała przedsiębiorstwo.

## #

492 Największe niebezpieczeństwo ze strony personelu powstaje wtenczas, jeżeli pomiędzy personelem znajdują się osoby spokrewnione lub zaprzyjaźnione.

493 Specjalną uwagę należy zwracać na stosunek mężczyzn do kobiet, a przede wszystkim kontrolować narzeczonych.

Jeżeli nie da się zupełnie ominąć krewnych lub narzeczonych, to należy im przydzielić takie prace, które się wzajemnie nie uzupełniają.

494 Tak na przykład nie powinien przenosić pozycyjkasowych krewny lub przyjaciel kasjera. Nie wolno również dopuścić krewnych lub dobrych przyjaciół do jakiegokolwiek kontroli.

495 Chęć ukrycia dokonanych manipulacyj przez osoby zainteresowane niezawsze wypływa z intencji popełnienia czynu karygodnego. Niejednokrotnie kie-



ruje się lekkomyślny urzędnik sercem, chcąc pomóc chwilowo dobremu przyjacielowi, nie zamierzając krzywdzić przedsiębiorstwa. Względy wobec osoby zainteresowanej są często większe, aniżeli zezwala na to interes przedsiębiorstwa.

496 Zdarza się często, że w wielkich przedsiębiorstwach oddaje się kierownictwa oddziałów itp. w ręce krewnego zarządu lub rady nadzorczej. Robi się to czasami ze względu na dobre stanowisko, lecz w najważniejszej liczbie wypadków decyduje tu zaufanie do danej osoby.

Wynika z tego, że niezawsze można potępiać zatrudnianie w jednym i tym samym przedsiębiorstwie osób spokrewnionych lub zaprzyjaźnionych. Potępiać to można tylko wówczas, gdy ze względu na stosunki osobiste kierownictwo nie wykonuje kontroli lub ją zaniedbuje.

497 Kontrole i rewizje nie powinny być nigdy traktowane jako brak zaufania, lecz przeciwnie, ściśle i dokładnie przeprowadzone badania mogą zaufanie tylko pogłębić.

Zupełnie mylne jest zapatrywanie, że zaniechanie kontroli lub powierzchowne wykonanie jej jest oznaką zaufania.

498 Jeżeli się nie ma zaufania do uczciwości pewnej osoby, to nie trzeba jej wogóle zatrudniać. Powierzenie stanowiska odpowiedzialnego jest dostatecznym znakiem zaufania, lecz przecież także człowiek uczciwy może narazić przedsiębiorstwo na straty.

499 Największe zaufanie do jakiegokolwiek osoby nie powinno zatem nigdy wpływać na rozmiary i sposób wykonywania kontroli i rewizji.

## IX. Zarządy.

500 Zarządy spółek prawnych mają więcej sposobności do popełniania nadużyć, niż personel, gdyż mają one zwykle za sobą władze nadzorcze względnie ich zaufanie.

Omówione powyżej kwestje zaufania stosują się do członków zarządu w znacznie większej mierze, gdyż władze nadzorcze spółki nie mają tak dużo sposobności do przeprowadzenia kontroli czynności zarządu, jak zarząd do kontrolowania czynności personelu. Rzadko kiedy zdarza się, ażeby członek władz nadzorczych przebywał w przedsiębiorstwie przez cały dzień i miał zupełny pogląd na rzeczywisty przebieg wszystkich interesów.

501 Z tych powodów działalność i praca zarządu powinna podlegać znacznie ściślejszej kontroli, wrywkowej lub stałej. Kwestja zaufania nie powinna wogóle istnieć.

Dla członków zarządów jest nawet lepiej, jeżeli władze nadzorcze wykonywują rewizje bardzo często, gdyż przez to nie potrzebują żadnej protekcji ze względu na zaufanie, lecz mogą powołać się na sumienne wykonanie czynności.

Poleca się nawet namawianie władz nadzorczych do częstych i ścisłych rewizyj i przypominanie właśnie tego o b o w i ą z k u.

#

502 Zarząd ponosi odpowiedzialność karną przez tolerowanie lub przemilczenie nadużyć już nawet wtenczas, jeżeli ukrywa fakty te przed radą nadzorczą. Kwestja pokrycia powstałych przez nadużycie strat jest przytem zupełnie obojętna.

503 Jeżeli natomiast rada nadzorcza ukrywa takie wypadki przed walnem zgromadzeniem, to oczywiście karygodność czynu przenosi się także na członków tych władz nadzorczych.

504 Wspólne działania zarządu z radą nadzorczą zdarzają się nietylko przy ukrywaniu nadużyć, lecz także przy przedstawieniu stanu majątkowego spółki.

W takich wypadkach usłyszy się zawsze jeden i ten sam argument, że zarząd i rada nadzorcza działali dla dobra przedsiębiorstwa, gdyż mieli jedynie na oku jego utrzymanie. Zdarza się nawet często, że osoby te powołują się nawet na zgodę mniejszości lub większości wierzycieli.

Wywody te jednak nie są miarodajne, gdyż przy pojawieniu się trudności finansowych nie chodzi już o interes przedsiębiorstwa, lecz o interes wszystkich wierzycieli. Jeżeli zatem mimo bezskutecznych usiłowań utrzymania przedsiębiorstwa nastąpi poszkodowanie wierzycieli, to bez względu na intencję ponosi każda osoba z władz zarządzających lub nadzorczych odpowiedzialność k a r n ą.

505 Oprócz tego mogą nowe władze przedsiębiorstwa lub zarządca masy upadłościowej pociągnąć odnośne osoby do odpowiedzialności m a t e r j a l n e j. Wierzyciele zaś nie mają do tego prawa.

— — —

W jaki sposób zarząd spółki prawnej może dopełnić nadużycia, wynika z następujących przykładów:

#

506 Zięc największego akcjonariusza wielkiej spółki akcyjnej był kierownikiem przedsiębiorstwa. Ze względu na stosunek rodzinny i małe zainteresowanie innych członków rady nadzorczej były kontrole we-



wewnętrzne zupełnie powierzchowne, a rewizyj fachowych nie wykonywano wcale.

Z tego powodu mógł kierownik jako krewny głównego akcjonariusza wybierać coraz to większe sumy, obciążając prawidłowo swój rachunek. Personel przedsiębiorstwa oczywiście nie wnikał w to, czy kierownik miał prawo do wybierania tych sum, przypuszczał bowiem słusznie, że nie dzieje się to bez wiedzy rady nadzorczej.

Sprawa wykryła się dopiero wtenczas, gdy przedsiębiorstwo popadło w stan niewypłacalności. Kierownik spółki i największy dłużnik nie mógł długu spłacić. Teść i równocześnie największy akcjonariusz nie miał zamiaru pokryć tej sumy, więc skutki tej całej rodzinnej transakcji ponieśli wierzyciele.

Gdy przystąpiono do tego, ażeby pociągnąć do odpowiedzialności osoby nadzorcze, okazało się, że i te nie posiadają już tyle, ile straty wynosiły.

#

507 Główny akcjonariusz pewnej spółki był równocześnie jej kierownikiem. Z okazji różnych przebudowań w przedsiębiorstwie wykonywał także rozmaite prywatne prace budowlane. Dostawy dla wszystkich budowli zlecono umyślnie tym samym dostawcom.

Przy wystawianiu rachunków powstały bardzo często niepewności, na czyj rachunek należy niektóre dostawy zapisać. Kierownik przedsiębiorstwa wyzykszał to i kazał lwią część zapisać na rachunek spółki. Ponieważ był głównym akcjonariuszem, więc członkowie władz nadzorczych nie wtrącali się zbyt natargywie do tej sprawy.

Manipulacja wykryła się dopiero wtenczas, gdy ów akcjonariusz i kierownik firmy akcje swoje sprzedał i z przedsiębiorstwa ustąpił. Dopiero wtenczas okazało się, że odnośna przebudowa jest znacznie prze-

płacona. Bliższe badania rachunków wykazały, że wpisane w rachunkach materiały przekraczały znacznie zapotrzebowanie i zużycie.

#

508 Celem ochrony poważnych dochodów dyrektorów, którzy posiadali większość akcji, sporządził zarząd z radą nadzorczą formalną umowę służbową, według której dyrektorzy mieli oprócz pensyj przyznaną pewną stałą sumę jako zwrot rzekomych kosztów reprezentacyjnych. Wynagrodzenie to było kilkakrotnie wyższe od stałej pensji.

Z tego powodu nie płacili dyrektorzy podatku dochodowego w należytej wysokości. Spółka również na tem zyskała, gdyż przepisowemu doliczeniu do zysków dochodu zarządu ponad 15% kapitału zakładowego (art. 21 ust. o pod. doch.) podlegało tylko wynagrodzenie w postaci stałej pensji.

Władze skarbowe zaczęły jednak tę transakcję, określając umowę zarządu z radą nadzorczą jako niedozwolone wyzyskanie praw większości. Za uszczuplony ze strony dyrektorów podatek dochodowy pociągnięto spółkę do odpowiedzialności, a oprócz tego doliczono sumę wynagrodzenia, przekraczającą 15% kapitału akcyjnego, do zysków przedsiębiorstwa.

W ten sposób powstała pretensja Skarbu Państwa na kilkaset tysięcy złotych, którą zaksięgowano jako dług przedsiębiorstwa.

Gdy mniejszość akcjonariuszy dowiedziała się o tych wypadkach, zaczęła te transakcje na walnem zgromadzeniu. Kierownicy spółki wyzyskali znowu swą większość i przeprowadzili na walnem zgromadzeniu uchwałę uznania pretensji Skarbu Państwa jako długu przedsiębiorstwa.

#

## X. Rady nadzorcze.

509 Zasadniczo powinna się rada nadzorcza składać z akcjonariuszy, posiadających większe ilości akcji. W ten sposób nadzór nad spółką akcyjną spoczywałby w rękach właścicieli, których interes wymaga, by przedsiębiorstwo jaknajlepiej i najkorzystniej prosperowało.

510 Faktycznie jest jednak zwykle inaczej. Członkowie rad nadzorczych składają się przeważnie z osób wpływowych, wysokich urzędników, ludzi bogatych itp. Rzadko się również zdarza, ażeby w radzie nadzorczej znajdowała się osoba fachowa, umiejąca w sposób stanowczy wpłynąć na bieg interesów.

511 Wzgląd na tytuł lub popularność członka rady nadzorczej nie przysparza przedsiębiorstwu pewnych i trwałych korzyści. Od ludzi bogatych nie można wymagać, ażeby poświęcali swój cenny czas, nieraz kilkadziesiąt godzin, na prace uboczne.

Od czasu do czasu odbywają się krótkie posiedzenia, pobieżny przegląd księgowości i ogólne omówienie zwykle banalnych wypadków. Zdarzało się nawet, że posiedzeń się wogóle nie zwoływało, a potrzebne uchwały przeprowadzało się przez spisywanie protokółów w obecności prezesa lub nawet jednego tylko członka rady nadzorczej. Innym członkom posyłało się protokółarz jedynie do podpisu.

512 Narzekania na nieodpowiedni skład rad nadzorczych istniały już zawsze. Jak dawniej, tak i teraz zasiadają w radach nadzorczych najróżniejszych spółek akcyjnych zawsze te same osoby. W ten sposób ta sama osoba należy często do kilkunastu, a nawet kilkadziesięciu rad nadzorczych.



513 Najczęściej spotykać tam można bankierów, następnie dyrektorów innych spółek, a w końcu przemysłowców i adwokatów.

Zawody tych osób powinny być gwarancją, że przysporzą one przedsiębiorstwu dużo korzyści ze względu na bogate doświadczenia we własnym przedsiębiorstwie. Faktycznie jednak tak nie jest, gdyż właśnie te zawody wymagają dla siebie tak dużo czasu i pracy, że przy ich sumiennem wykonywaniu braku im czasu na inne zajęcia.

#

Zgubne skutki, jakie powstają, gdy rada nadzorcza nie pracuje należycie względnie obdarza zarząd zbyt wielkiem zaufaniem, ilustruje następujący przykład, w którym chodzi o bardzo poważne przedsiębiorstwo bankowe, które posiadało oddziały w całym kraju.

514 Jeden z dyrektorów sprzedał własnemu bankowi większą ilość pewnych akcji po kursie 70. Akcyj tych ów dyrektor nie posiadał, lecz wiedział, że kurs akcji spadnie, ponieważ był członkiem rady nadzorczej odnośnej spółki akcyjnej.

Odczekawszy pewien czasokres, zresztą dosyć krótki, nabył akcje te po 35, przez co uzyskał bez żadnych trudności kilkadziesiąt tysięcy złotych zysku.

Bank zaś stracił nietylko tę sumę, lecz i dalsze kwoty, ponieważ kurs tych akcji spadał coraz więcej.

515 Przy podziale akcji nowych emisji spółek akcyjnych po kursie ulgowym przypadające bankowi akcje przydzielano członkom dyrekcji i niektórym urzędnikom, których milczenie należało wynagrodzić.

516 Jeden z dyrektorów posiadał większość akcji przedsiębiorstwa, którego był współzałożycielem. Pod hasłem „uprzemysłowienia kraju“ dyrektor ten oddał swoje akcje bankowi po kursie dziennym, o którego znaczne podwyższenie postarał się przedtem przez wywołanie sztucznego popytu. Narazie zatem bank nie stracił.

Następnie okazało się jednak, że potrzebne jest rozszerzenie przedsiębiorstwa, do czego własny kapitał zakładowy nie wystarczał. Bank oczywiście udzielił pożyczki, angażując się wkońcu na kilka milionów złotych.

Po pewnym czasie okazało się, że odnośna fabrykacja nie opłaca się. Fabrykę zamknięto, a sprzedaż maszyn i nieruchomości przeciągała się przez tak długi czas, iż wkońcu nawet sam bank popadł w trudności finansowe.

517 Celem sztucznego stworzenia większości na walnych zebraniach tych spółek akcyjnych, do których należeli członkowie dyrekcji banku, wybierano z depozytów klienteli banku zdeponowane akcje bez wiedzy i zezwolenia ich właścicieli.

Odbioru tych akcji nie księgowano, jako pokwitowanie wystarczyły karteczki, które po zwróceniu akcji niszczone.

518 Członkowie dyrekcji banku wystawiali sobie wzajemnie poświadczenia o rzekomem złożeniu akcji, których wcale nie posiadali.

Na podstawie tych fałszywych poświadczeń głosowali na zebraniach akcjonariuszy różnych spółek, wybierali członków rad nadzorczych, udzielali pokwitowania zarządowi i władzom nadzorczym itp.

519 Lekkomyślne traktowanie zdeponowanych przez klientelę w banku papierów wartościowych doprowadziło nawet do tego, że wybierano papiery te nie tylko celem głosowania, lecz zastawiano je nawet w innych bankach celem uzyskania pożyczek na własną korzyść. Gdy potrzeba było na żądanie klienta zwrócić papiery, sięgano do innych depozytów.

Wypożyczanie tych depozytów trwało niekiedy kilka miesięcy, a nie krępowano się nawet faktem spisania inwentury przy zakończeniu roku obrachunkowego. Zamiast akcyj wystarczyły poświadczenia, że ktoś z dyrekcji papiery na „kilka dni“ wybrał, czy to celem rzekomego skontrolowania, czy też z innych wykrętnych powodów.

520 Jeden z klientów banku zakupił zaofiarowaną mu przez bank większą ilość akcyj, stanowiącą poważną część kapitału zakładowego odnośnej spółki akcyjnej. Akcje te miały pozostać w depozycie w banku, który jednak wcale akcyj tych nie posiadał, gdyż przewidywał wielki spadek kursu i zwlekał z zakupem papierów celem uzyskania większego zysku.

Krótki czas potem odbywało się walne zgromadzenie odnośnej spółki akcyjnej, z którego to powodu ów klient potrzebował poświadczenie o złożeniu akcyj, ażeby mógł na walnym zgromadzeniu głosować. Bank wystawił takie poświadczenie na całą ilość zakupionych przez klienta akcyj, a faktycznie posiadał tylko  $\frac{1}{20}$  część potrzebnej ilości, gdyż więcej nie zdołał do tego czasu zebrać.

521 Z powodu przesłania do wiadomości publicznej rozmaitych prawdziwych i zmyślonych wieści o banku czuła się dyrekcja zobowiązana do wykupywania akcyj własnego banku. Zużywano na to oczywiście pie-



niądze bankowe, lecz akcje nabywano na nazwiska członków dyrekcji, ponieważ zakupienie własnych akcji sprzeciwiało się przepisom prawnym.

W ten sposób udawano, że udzielano członkom dyrekcji tylko pożyczek, na podstawie zastawu w postaci akcji własnego banku.

Faktycznie jednak chodziło mniej o podtrzymanie kursu akcji bankowych, a więcej o możliwość wpływania akcjami temi na walnem zgromadzeniu akcjonariuszy banku, przyczem głosowanie akcjami wykonywali nie dyrektorzy, lecz znajomi, urzędnicy banku i t. p.

522 Jeden z dyrektorów banku kupił większe przedsiębiorstwo przemysłowe na nazwisko swej żony. Cenę zakupu pokrył nie tylko przez uzyskane z banku pieniądze, lecz także przez wybranie papierów wartościowych z depozytów klienteli.

Za udzielone pożyczki obciążono rachunek odnośnego przedsiębiorstwa, które nosiło firmę osoby prawnej. W ten sposób z ksiąg bankowych nie wynikało, że pożyczki udzielono dyrektorowi banku względnie jego żonie.

Na wybrane z depozytów papiery wartościowe wystawił dyrektor tylko zwykłe poświadczenie tymczasowe, które nie zostało zaksięgowane, albowiem karteczka ta wystarczała w miejsce papierów wartościowych, jak to już przedtem często praktykowano.

525 Inny dyrektor tego banku wykupił większość udziałów pewnej spółki, płacąc pieniędzmi, które pożyczyl sobie z własnego banku. Po krótkim czasie utworzono spółkę akcyjną, która przejęła owe przedsiębiorstwo. Współzałożycielem tej spółki akcyjnej nie był bank, lecz ów dyrektor osobiście. Jego wkład

obliczono oczywiście znacznie wyżej, aniżeli wynosiła cena zakupionych przez niego swego czasu udziałów.

Przejęte za wkład rzeczowy akcje sprzedał ów dyrektor po pewnym czasie po tak korzystnym kursie, że po pokryciu zaciągniętego swego czasu w banku długu pozostał dla niego olbrzymi zysk.

- 524 Najróżniejsze transakcje deficytowe oraz przejęcie zysków przez innych wpłynęły oczywiście na stan wypłacalności banku. W ten sposób powstały takie trudności finansowe, że bank odważył się nawet na wystawianie czeków walutowych, nie mając żadnego pokrycia. Ponieważ czeki te płatne były zagranicą, więc pomagano sobie tą drogą do częściowego uzyskania gotówki.

Transakcje te, jak jeszcze liczne inne, nic nie pomogły, gdyż bank po uzyskaniu nadzoru sądowego, który stale przedłużano, popadł w upadłość.

#

- 525 Wypadki takiej gospodarki nie są odosobnione. Takie niedozwolone transakcje zdarzają się wszędzie, w większych lub mniejszych rozmiarach. Nawet tam, gdzie chodzi o nadzwyczaj poważne instytucje, nie brak tych nierzetelnych wypadków. Najlepszym przykładem są słynne i znane afery Kreugera i Stawiskiego.
- 526 Niezawsze manipulacje wykonuje się celem przysporzenia sobie osobistej korzyści. Zwykle rozpoczyna się tem, że kierownik instytucji chce władzom nadzorczym pokazać swoją dzielność i zapobiegliwość. Kilka udanych posunięć wytwarza zuchwałość, która powoduje coraz to większe transakcje, mniej lub wię-

cej udaje. Celem ratowania sytuacji rozpoczynają się fikcyjne transakcje pomiędzy firmami należącymi do odnośnego koncernu.

527 Członków rady nadzorczej dobiera sobie naczelny finansista z grona osób pracą przeciążonych, którzy nie mają nawet czasu na to, ażeby mu przeszkadzać. Dla podtrzymania dobrej opinii publicznej wybiera się do rady nadzorczej także wysoko postawione osobistości, również nie mające ani czasu, ani ochoty, ani też znajomości fachowej do wykonywania dostatecznej kontroli. Pomaga przytem bezkrytyczne posłuszeństwo ze strony dobrze płatnych dyrektorów i niektórych urzędników.

528 W ten sposób naprzykład Kreuger potrafił przez przeciąg sześciu lat zestawiać fikcyjne i przesadne aktywa, posługiwać się fałszywemi kwitami depozytowemi, a nawet sfalszowanemi papierami instytucyj i skarbów państw zagranicznych.

## #

529 Członkowie rady nadzorczej odpowiadają materialnie i karnie za wszystkie przewinienia członków zarządu, podpadające pod przepisy kodeksu karnego.

530 Do najważniejszych wypadków należą następujące:

- a) niezgodne z faktycznym stanem poświadczenia o wpłaceniu kapitału zakładowego względnie podwyższonego,
- b) świadomie fałszywe zestawienie stanu majątkowego,
- c) przyjęcie nadmiernych wartości w aktywach,
- d) świadomie fałszywe sprawozdanie,



e) zatajenie sprzeniewierzeń, popełnionych przez członków zarządu lub wyższych urzędników przedsiębiorstwa.

531 Niewszystkie wypadki fałszowania lub sprzeniewierzenia obciążają odpowiedzialność członków rady nadzorczej. Tak np. nie można członków rady pociągnąć do odpowiedzialności karnej za to, że nie spostrzegli fałszywych przeniesień lub przestawień liczb ze strony księgowego. Wogóle wszelkie nadużycia, popełnione przez urzędników niższych, nie mają wpływu na odpowiedzialność karną członków rady, chyba że manipulacje te działy się za ich wiedzą.

532 Natomiast odpowiedzialność materialną ponoszą członkowie zawsze, choćby z tytułu niewykonania lub niedbałego wykonania kontroli. Odnośny przepis prawny z prawa o spółkach akcyjnych brzmi następująco:

Art. 95.

Rada nadzorcza obowiązana jest wykonywać stały nadzór nad gospodarką spółki we wszystkich gałęziach przedsiębiorstwa.

Do szczególnych obowiązków rady nadzorczej należy badanie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat, tak co do zgodności z księgami, dokumentami, jak i stanem faktycznym, oraz wnioskiem o podziale zysków, względnie pokryciu strat.

Dla wykonania powyższych czynności może rada nadzorcza wglądać w każdy dział gospodarki spółki, żądać od zarządu i pracowników spółki sprawozdań i wyjaśnień, przeprowadzać rewizję majątku, tudzież przeglądać księgi i dokumenty.

## XI. Komisje rewizyjne.

- 533 Czynności komisji rewizyjnej reguluje art. 97 prawa o sp. akc., który brzmi jak następuje:

Do kompetencji komisji rewizyjnej należy badanie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok ubiegły, wniosków zarządu o podziale zysków względnie pokryciu strat, trybem i w zakresie, przewidzianym dla wykonywania powyższych czynności przez radę nadzorczą.

Komisja rewizyjna powinna z wyników swego badania złożyć walnemu zgromadzeniu szczegółowe piśmienne sprawozdanie.

Komisja rewizyjna ma prawo zwoływania walnych zgromadzeń, jeżeli zarząd w przeciągu dni czterech nie uczyni zadość jej żądaniu.

Statut może rozszerzyć obowiązki komisji rewizyjnej w kierunku nadzoru stałego nad gospodarką spółki w ciągu roku obrotowego.

- 534 Prawo o spółkach akcyjnych przewiduje pewne przywileje także dla mniejszości akcjonariuszy, a mianowicie wybór jednego członka według własnej woli, o ile grupa mniejszości posiada przynajmniej 1/5 część głosów (art. 92).

Faktycznie jednak ten jeden przedstawiciel mniejszości nie może nic zdziałać, jeżeli nie pójdzie na rękę reszcie członków komisji rewizyjnej. W myśl przepisów uchwały zapadają większością głosów, a oponentowi pozostaje tylko jedyna możliwość zgłoszenia swego protestu do protokołu.

535 Jako przykład niech posłuży następujący wypadek, który zaszedł w ostatnim czasie.

Po dłuższej walce ze strony mniejszości wybrano nareszcie fachowca do komisji rewizyjnej, która składała się z pięciu członków. Reszta członków, t. j. cztery osoby, była zgrana, tworząc wspólnie z zarządem jednolitą grupę.

Gdy już nadchodziła chwila jedynej sposobności wykonania obowiązku przez komisję rewizyjną, zawieszano ich członków już po upływie czterech miesięcy na posiedzenie komisji, i to dopiero na kilka dni przed walnym zebraniem; przez to przekroczono przepis art. 102 i 103.

Odrzucało się wrażenie, że komisję rewizyjną zwołano tylko z tego powodu dopiero kilka dni przed zebraniem akcjonariuszy, ażeby nie miała dosyć czasu do przeprowadzenia należytej rewizji.

Gdy na posiedzeniu tej komisji rewizyjnej przystąpiono do pierwszych formalności badania, okazało się, że oprócz tego jedyne go przedstawiciela mniejszości żaden członek nie miał zamiaru wykonania ścisłej rewizji. Odbyło się tylko zupełnie zwykłe porównanie końcowych sum poszczególnych pozycji, stwierdzono rozmaite drobne sprawy i przeglądano powierzchownie niektóre księgi. Książ podstawowych oraz dowodów nie przeglądano wcale.

Wszelkie przeciwko tej fikcyjnej rewizji zgłoszone protesty jedyne go przedstawiciela mniejszości odrzucano przez głosowanie, ponieważ nikt oponentowi nie pomagał. Dla tej większości wystarczało, że pewna firma rewizyjna wykonała już rewizję, oczywiście także formalną, przez porównanie końcowych sum bilansu oraz rachunku zysków i strat.

Jedynym argumentem przeciwko żądaniu ścisłej rewizji było oświadczenie członków zarządu, że rewi-



zje wykonywała rada nadzorcza. Gdy oponent chciał się zapomocą protokółarza rady nadzorczej przekonać, jakie i w jaki sposób rewizje wykonywano, to przedstawiciele zarządu i rady nadzorczej odmówili przedłożenia protokółarza, a większość komisji rewizyjnej uchwaliła, że badanie tych protokółów jest „niewłaściwe“. Zaznaczyć należy, że do komisji rewizyjnej należało nawet dwóch prawników.

Na walnem zebraniu oczywiście mniejszość przedstawiła te wszystkie okoliczności, lecz i tutaj nic nie uzyskano, gdyż większość akcjonariuszy przegłosowała wszelkie wnioski niewygodne, ponieważ większość ta składała się właśnie z osób otoczenia zarządu, rady nadzorczej i większości komisji rewizyjnej.

#

536 Nienależyte wykonanie obowiązku ze strony komisji rewizyjnej zdarza się jednak nietylko w spółkach akcyjnych i innych spółkach prawnych, lecz także w instytucjach i przedsiębiorstwach samorządowych. Prasa często podnosi, że czynności komisji rewizyjnej tych instytucyj są często tak powierzchowne lub rzadkie, że nieraz dopiero później stwierdza się nadużycia w kasach i biurach miejskich, popełniane od szeregu lat.

537 Nieodzowne jest żądanie, ażeby na członków komisji rewizyjnej wybierano ludzi zdolnych i fachowców. Żądaniom tym stało się o tyle zadość, że według nowej ustawy samorządowej rada miejska może do tej komisji wybierać członków i z poza swego grona, przede wszystkim może dobiierać sobie rzeczoznawców.

#

## XII. Rewizje fachowe.

538      Badanie bilansu oraz rachunku zysków i strat odbywa się zwykle przez porównywanie poszczególnych sum z inwenturą i księgą główną. W ten sposób rewizję wykonują nietylko członkowie rad nadzorczych i komisji rewizyjnych, lecz bardzo często nawet rewidenci fachowi.

539      Ścisłej rewizji księgowości i dowodów dokonuje się rzadko kiedy, ponieważ członkowie rad nadzorczych i komisji rewizyjnych zwykle nie znają się na tem, w jaki skuteczny sposób należy badania wykonać.

540      Natomiast fachowi rewizorzy przeważnie z tego powodu nie wykonują rewizji ścisłej względnie materialnej, ponieważ udzielone im zlecenia idą zwykle tylko w kierunku wykonania rewizji formalnej.

Jako jedyny argument słyszy się zwykle narzekania, że rewizje materialne wymagają za dużo pracy, czasu i kosztów. Zapomina się jednak o tem, że koszty jednej ścisłej, lecz rzeczowej rewizji są napewno znacznie mniejsze, niż szkody, które powstają przez zaniechanie rewizji względnie przez wykonanie tylko rewizji formalnej.

541      O sposobie wykonywania rewizji ścisłej mają osoby zainteresowane zwykle fałszywe pojęcie.

Jeżeli na skutek polecenia rewizor wyda obszerne sprawozdanie na kilkadziesiąt lub nawet kilkaset stron, to jeszcze niema dowodu, że dokonano rewizji materialnej. Zwykle zawierają te obszernie sprawozdania tylko liczby z księgi głównej, powtórzenie rachunku bilansu oraz rachunku zysków i strat. Wystarczy do tego powtarzająca się zwykle treść objaśnienia, a już powstaje obszerne „sprawozdanie“.

Chociaż nawet przy wykonaniu takich rewizyj stwierdzono jakiebądź niezgodności, to o nich się nie pisze, gdyż zostały one przedtem „poprawione“.

- 542 Materjalną rewizję wykonuje się w ten sposób, że bada się przedewszystkiem wyniki wszelkich rachunków, czy one odpowiadają rzeczywistości. Do tego nie starczy robić haczyki przy każdej pozycji, lecz przedewszystkiem potrzebne jest dokładne badanie podstaw księgowania, to jest dowodów i korespondencji.

#

Jako przykład, że obszerna rewizja jeszcze nie jest rewizją materjalną, niech służy następujący wypadek:

- 543 W pewnem przedsiębiorstwie przemysłowem średnich rozmiarów, z kapitałem zakładowem w wysokości 300 000 złotych, wykonał rewizor z dwoma pomocnikami rewizję, która trwała bez przerwy kilka tygodni. W przeciągu trzech lat dokonano czterech takich rewizyj, które kosztowały razem 46 tysięcy złotych.

Każda rewizja zakończona została obszernem „sprawozdaniem“, ładnie i szczegółowo wypracowanem, do którego dołączono jeszcze wykresy, statystyki itd.

Niepomyślne wyniki czwartego roku gospodarczego spowodowały jednego z członków rady nadzorczej do przedłożenia ostatecznych bilansów innemu rewizorowi, który odrazu spostrzegł rozmaite wątpliwości. Nastąpiło bliższe badanie na podstawie ksiąg, które wykazało, że kierownik przedsiębiorstwa wybrał w przeciągu tych trzech lat przeszło 100 000 złotych więcej, niż się jemu należało.

Faktycznie zatem pomimo nadzwyczaj wysokich kosztów wykonywano przez te trzy lata tylko rewizje



formalne, gdyż niewłaściwe manipulacje na rachunku kierownika byłyby przy rewizji materialnej podpadły zaraz na początku.

#

544 W zupełnie przeciwny sposób postąpiła inna firma rewizyjna. Otóż widocznie celem uzyskania większej ilości zleceń firma ta udzieliła za wynagrodzeniem 300 złotych następujące poświadczenie bilansu z aktywami w wysokości 24 000 000 złotych:

„Zgodność powyższego bilansu z książkami i inwenturami Sp. Akc. .... niniejszem poświadczamy.

.....

Spółka Rew-Powiernicza.“

Podpisuje zwykle jeden z dwóch współwłaścicieli, podaje pewien tytuł jako zaprzysiężony rewizor ksiąg, lecz jako zastępca firmy rewizyjnej.

Firma ta wykonuje takie rewizje bardzo często.

Szeroka publiczność względnie większa część akcjonariuszy nie rozpozna z tego „poświadczenia“, że porównano tylko końcowe sumy bilansu oraz rachunku zysków i strat. Gdy się następnie słyszy lub czyta o nadużyciach w spółkach akcyjnych, których bilanse „poświadczal“ zaprzysiężony rewizor ksiąg, to oczywiście nie można się dziwić, że szersze społeczeństwo traci coraz więcej zaufanie do spółek akcyjnych i do rewizorów.

#

545 W innym większym przedsiębiorstwie przemysłowym rada nadzorcza poleciła zarządowi wybranie innego rewizora.

Jeden z dyrektorów, który obawiał się ścisłej rewizji ze strony nowego i obcego rewizora, polecił wykonanie rewizji urzędnikowi banku, z którym przedsiębiorstwo stało w kontakcie. Ów bankowiec zbadał wszystko, wydał piękne sprawozdanie i poświadczył oczywiście bilans oraz rachunek zysków i strat.

Krótko potem okazało się, że w księgowości przedsiębiorstwa brakowały pozycje zobowiązań wobec tego banku, którego urzędnik właśnie rewizję wykonał. Zobowiązania te powstały wskutek prywatnych interesów owego dyrektora przedsiębiorstwa, który posługiwał się w tym celu gwarancjami firmy. Nastęstwem tego wykrycia było wydalenie dyrektora oraz proces pomiędzy przedsiębiorstwem a bankiem o kilkaset tysięcy złotych.

#

546 Ścisłe rewizje materialne, wykonane przez fachowców, przewiduje art. 89 prawa o spółkach akcyjnych. Przepis ten jednak nie jest jeszcze wprowadzony w życie. Niema zatem jeszcze przepisów wykonawczych, od których zależy, czy te rewizje materialne będą tak wykonane, jak się tego społeczeństwo domaga.

547 Najważniejszym warunkiem do uzyskania należytego rezultatu będzie absolutna niezależność rewizora od osób i władz przedsiębiorstwa oraz zapewnienie mu należytego wynagrodzenia.

Nie ulega wątpliwości, że skąpe odszkodowanie nie łączy z dolnego rewizora do głębszego zainteresowania się rewizją, pokonania trudności i przejęcia tak wielkiej odpowiedzialności.

#

- 548 Jako przykład niech służy postępowanie rewizorów względnie związków rewizyjnych w Anglii, które było właściwie przyczyną do wykrycia afery Kreugera. Technika angielskich „chartered accountants” (uprzywilejowanych rewizorów ksiąg) różni się w wielu punktach zasadniczo od metod rewizyjnych, uprawianych w innych krajach.
- 549 Bada się tam nietylko zgodność bilansu z księgami, lecz także tak zwane „wewnętrzne prawdopodobieństwo”, że wszystkie dane z ksiąg zgadzają się z istotną gospodarką odnośnego przedsiębiorstwa.
- 550 Do wykonania tych prac używa się specjalistów, przed którymi niczego ukryć nie można. Są to osoby wyposażone nietylko w głęboką i rozległą wiedzę, lecz pochodzące ze sfer handlowo-przemysłowych, gdzie przechodziły pierwszorzędne przeszkolenie praktyczne. Przedstawiciele tego rodzaju instytucji rewizyjnych są typowymi niedowiarkami, nie dają oni zasadniczo wiary żadnej cyfrze, żadnemu raportowi dyrekcji, a przede wszystkim nie dowierzają żadnemu potentatowi finansowemu.
- 551 Jakie mniemanie miał np. Kreuger o rewizorach angielskich, wynika z następującej anegdoty:

Gdy były angielski minister skarbu Churchill pertraktował z Iwarem Kreugerem w sprawie udziału szwedzkiego trustu w angielskim towarzystwie zapalczanem, zapytał mimochodem Kreugera: „Jak pan myśli, dlaczego przemysł angielski nie wznosił się w górę na fali niemiecko-amerykańskiej prosperity?” — Kreuger odpowiedział: „Ponieważ w Anglii istnieją rewizorzy ksiąg, którzy nie dopuszczają do tego, aby zużyte i wycofane z obiegu



maszyny wstawiano jeszcze jako aktywa do bilansu“...

(Ilustr. Kuryer Codzienny Nr. 110 — 22. 4. 1932).

- 552 Nie zawadzi zaznaczyć, że w aferze Kreugera pociągnięto do odpowiedzialności karnej 17 dyrektorów koncernu Kreuger-Toll. Straty koncernu tego wynoszą przeszło 500 milionów koron.

#

- 553 Wszelkie niedomagania przy wykonywaniu rewizyj fachowych względnie ich wyników możnaby od razu w ten sposób usunąć, że rewizor fachowy powinien rezultaty swojej pracy przedstawić nie w sprawozdaniu, lecz w orzeczeniu.

Różnica pomiędzy sprawozdaniem a orzeczeniem rewizora polega na tem, że sprawozdanie obejmuje tylko suche stwierdzenie faktów, bez wyrażenia poglądów i udzielenia rad ze strony rewizora.

Oczywiście wypracowanie orzeczenia wymaga dużo więcej znajomości fachowej oraz zmysłu spostrzegawczego. Zalety te wykaże tylko rewizor, posiadający bogate doświadczenia z życia praktycznego.

#

### XIII. Sprawozdania spółek

554 Przy sprawozdaniach spostrzega się zwykle chęć ostrożnego wyrażania się, ażeby publiczność, a nawet akcjonariusze dowiedzieli się nie więcej, niż jest koniecznie potrzebne.

Ostrożność ta niezawsze wynika z chęci wprowadzenia w błąd osób zainteresowanych, lecz śmiało można twierdzić, że kierującą myślą jest jaknajwiększa ochrona tajemnic handlowych z obawy przed konkurencją. Sprawozdania te uzyskać może każda konkurencja bez wielkich wysiłków.

555 Niewątpliwie zachodzi jednak bardzo często fakt, że niesumienni kierownicy przedsiębiorstw lub władz nadzorczych ukrywają w sprawozdaniach najróżniejsze okoliczności, których ujawnienie byłoby im niewygodne, a nawet niebezpieczne.

556 Znany niemiecki teoretyk i znawca Reym postawił następującą zasadę:

Obowiązek zachowywania tajemnicy i prawo do tego istnieje wtedy, gdy ujawnienie pewnego czynu może przedsiębiorstwu przynieść większe szkody, aniżeli przyniesie zaniechanie ujawnienia wobec tych, którzy na samym fakcie nic nie tracą.

557 W każdym razie nie jest rzeczą łatwą rozstrzygnąć, co jest mniej, a co więcej szkodliwe.

Każdy wypadek należy zatem oceniać indywidualnie, gdyż bezwzględność przy ujawnieniu całej prawdy może przedsiębiorstwo tak samo zniszczyć, jak czasami bezwzględność lekarza zabija chorego.

Następujące okoliczności muszą być zawsze ujawnione, gdyż ich zatajenie nie jest dozwolone.

558 Jeżeli popełniono w przedsiębiorstwie większe nadużycia, to fakt ten musi być przedmiotem sprawozdania, chociażby straty zostały pokryte. Kwestje te są zawsze ważne przy udzieleniu absolutorjum zarządowi i władzom nadzorczym.

559 Tak samo nastanie okoliczności, które wpływają ujemnie na egzystencję przedsiębiorstwa, muszą być ujawnione, gdyż sama tylko nadzieja jakiegoś uzdrowienia przez niepewne jeszcze interesy nie zwalnia nikogo od wyjawienia prawdy.

560 Niedozwolone jest również ukrywanie pokrycia jakichbądź strat przez zarząd lub radę nadzorczą, ponieważ wypadek taki uważać należy za chęć przedstawienia bilansu lub wyniku w świetle dodatniem.

561 Zdarza się także, że główny akcjonariusz lub założyciel spółki akcyjnej pokrywa z własnych funduszków część kosztów zwyczajnych lub nadzwyczajnych, ażeby mniejszość mogła uzyskać dywidendę. Sam fakt nie jest czynem niedozwolonym, lecz czynem karygodnym byłoby zatajenie tych okoliczności w sprawozdaniu. Nabywca akcji takiego przedsiębiorstwa byłby wprowadzony w błąd co do rentowności przedsiębiorstwa.

562 Znany jest wypadek w pewnym poważnem przedsiębiorstwie, gdzie po stwierdzeniu sprzeniewierzeń ze strony dyrektora rodzina jego chciała pokryć straty pod warunkiem niewyjawienia sprawy tej przed zgromadzeniem akcjonariuszy. Rada nadzorcza nie zgodziła się na takie załatwienie sprawy, w następstwie czego dyrektor uciekł, rodzina nic nie dała, a spółka akcyjna popadła w trudności finansowe.

Tutaj mogą być zdania rozbieżne co do sposobu rozwiązania sprawy. Przedewszystkiem spółka akcyj-



na niekoniecznie musiała z tego powodu ponieść stratę, gdyż odpowiadała za nią rada nadzorcza. Przy przeprowadzaniu należytej kontroli nie mógłby dyrektor popełnić tak wielkich nadużyć, ażeby one wpływały na stan wypłacalności przedsiębiorstwa.

- 563 W innym przypadku zakupił kierownik przedsiębiorstwa przed zamknięciem bilansu większe partje surowca, które miały być dostarczone p o pewnym czasie. W dniu zestawienia bilansu było jednak rzeczą pewną, że cena zakupu jest znacznie wyższa, niż obecna cena rynkowa, więc z tego powodu powstanie z pewnością poważna strata. Ponieważ surowiec nie był jeszcze dostarczony, zatem nie było potrzeby umieszczenia tej transakcji w bilansie.

W sprawozdaniu również nic nie wspomniano o tych spodziewanych stratach, łudząc się nadzieją, że jednak może do dnia dostarczenia surowca ceny się podniosą. Wyliczono zatem wielki zysk, rozdzielono dywidendę, zapłacono tantjemy, wynagrodzenia, podatki itd., a w następstwie transakcja zakupu surowca spowodowała tak olbrzymie szkody, że przedsiębiorstwo poważnie się zachwiało.

- 564 Celem zaspokojenia apetytów dywidendowych niektórych akcjonariuszy zestawiono w innym przedsiębiorstwie bilans w ten sposób, że pomimo niepomysłnych wyników wyliczono znaczny zysk.

Manipulacji dokonano zapomocą zużycia cichej rezerwy, tkwiącej w zapasach surowców i towarów. Pozycje te przyjęto do bilansu po wyższych cenach, nie to czyniono zwykle. Nie zachodził tu żaden czyn karygodny, ponieważ nie przekroczone cen własnych, a jednak wyliczenie zysku było sztuczne i należało je ujawnić w sprawozdaniu, gdyż manipu-

lację taką można było tylko raz przeprowadzić. Akcjonariusze zostali zatem wprowadzeni w błąd co do rentowności przedsiębiorstwa.

- 565 Zaznaczyć należy, że bilans nie powinien nigdy zawierać nieprawdziwych danych, chociażby w sprawozdaniu odnośne pozycje sprecyzowano. Uzupełnienie takiego bilansu na walnym zebraniu nie uchyla jeszcze od odpowiedzialności karnej zarządu i rady nadzorczej.

#

- 566 Celem usunięcia tych wszystkich niedomagań wydane zostało rozporządzenie

o zasadach sporządzania bilansów, zamknięć rachunkowych i sprawozdań osób prawnych, obowiązujących do prowadzenia ksiąg handlowych, z dnia 27. 10. 1933 roku, obowiązujące od 1 stycznia 1934 roku. W myśl tego rozporządzenia należy w bilansach, zamknięciach rachunkowych oraz sprawozdaniach rocznych uwidocznić wszystkie dane, które niezbędne są do dokładnego przedstawienia stanu i rozwoju gospodarczego osoby prawnej.

Bliższe wyszczególnienie tych obowiązków znajduje się w przepisach wykonawczych z dnia 20. 4. 1934 r.\*)

Wykroczenie przeciwko przepisom tego rozporządzenia (lub rozporządzeń na jego podstawie wydanych) stanowi występki z art. 280 kodeksu karnego, który przewiduje karę aresztu do 6 miesięcy lub grzywny.

#

\*) St. Latanowicz -- Rewizja księgowości i bilansu. Poznań 1934.

#### XIV. Ogłoszenia spółek.

- 567 Obowiązek ogłoszenia bilansu oraz rachunku zysków i strat istnieje na to, ażeby publiczność oraz zainteresowane władze mogły poznać stan przedsiębiorstwa. Akcjonariusz uzyskuje obszerniejsze wiadomości, gdyż oprócz bilansu ma jeszcze sprawozdanie do dyspozycji.
- 568 Ogłoszenie bilansu w tej formie, w jakiej został przez walne zgromadzenie uchwalony, przedstawia zatem minimum tego, co się winno podać do publicznej wiadomości.
- 569 Bilansu nie wolno ani zmieniać, ani skracać. Tak samo jest niedozwolone ściąganie i łączenie pozycji w jedną sumę.
- 570 Ogłoszenie pozycji i sum obok siebie, zamiast jednej pod drugą, jest również niedozwolone. Bilans oraz rachunek zysków i strat muszą być co do treści i formy tak ogłoszone, jak je przedstawiono na walnym zgromadzeniu.

# # #



E. STWIERDZENIA I ZAPOBIEGANIA.





## I. Poprawki.

571 Ustawa karna przewiduje kary za wadliwe lub niezgodne z prawdą prowadzenie ksiąg oraz za uszkodzenie, przerabianie i podrabianie ksiąg i dokumentów (art. 280 i 281).

Kodeks handlowy zabrania pozostawiania odstępow, wymazywania lub spowodowanie nieczytelności w inny sposób (art. 55).

572 Do tych niedozwolonych względnie karygodnych zabiegów należy zatem każda czynność, zmieniająca tekst lub sumę w ten sposób, że pierwotny zapis staje się nieczytelnym. Następuje to zwykle przez skrobanie, silne przekreślenia, zamazywania, wywabiania itp.

573 Wolno robić poprawki w księgach handlowych, pierwotny zapis musi zawsze pozostać czytelny. Niekoniecznie muszą poprawki te być dokonane czerwonym atramentem, wystarczy przekreślenie prostą kreską z dopiskiem nieważności lub uwagi, dotyczącej dokonanej zmiany na innym miejscu.

574 Tak zwanego stornowania czyli wycofania pierwotnego księgowania przez pozycję odwrotną nie poleca się, gdyż stornowania takie wprowadzają często w błąd.

575 Każda zatem poprawka powinna być przedmiotem ścisłego badania celem ustalenia, czy powstała rzeczywiście z powodu poprzednio popełnionej pomyłki, czy też celem ukrycia manipulacyj niedozwolonych.

576 Ulubionym trykiem jest ukrywanie cyfr lub zapisu przez wylanie atramentu itp.



577 Częściej jednakże spotyka się z wywabianiem zapisków płynami chemicznymi, dostarczanymi przez te same fabryki, które sprzedają również papier i atrament. Polecanie tych środków chemicznych odbywa się zupełnie jawnie, a ich używanie w biurach nie dzieje się bynajmniej potajemnie, gdyż bardzo często można odnośnie buteleczki spostrzec na biurkach księgowych.

Są to naporóż niewinne nadużycia, które jednakże należy bezwzględnie tępić, gdyż mogą one niekiedy spowodować poważne straty i zaprowadzić malwersanta przed kratki sądowe.

Otóż jeden przykład:

578 Kierownik księgowości pewnej kasy ubezpieczeniowej wywabiał płynem chemicznym adresy na czekach P. K. O., podpisanych w należyty sposób przez osoby upoważnione. Na wywabione miejsce wpisywał swoje nazwisko i w czasokresie przeszło dwóch lat podrobił kilkanaście czeków, przelewając na własny rachunek w P. K. O. sumę blisko 160 tysięcy złotych.

W tak prosty sposób popełnionych nadużyć nie spostrzeżono przez przeciąg 28 miesięcy, chociaż wchodziły w grę poważne sumy. Wywabianie pisma było tak doskonałe, że w P. K. O. spostrzeżono fałszerstwa te dopiero po dłuższym czasie.

#

579 Do karygodnych czynów zalicza się także wyjęcie z księgi całej karty i zamienienie jej na inną. Im zręczniejszą manipulację tę wykonano, tem silniejsze musi powstać podejrzenie, że komuś bardzo zależało na tej zamianie. W każdym razie sam fakt zamiany choć jednej karty unicestwia zupełnie wiarygodność księgowości, a w większości wypadków jest zarazem dowodem popełnienia karygodnego fałszerstwa.

#

## II. Ułatwienia w popełnianiu nadużyć.

- 580 Większa część czynów niedozwolonych lub karygodnych powstaje przez to, że organizacja księgowości i niedostateczna kontrola dają personelowi na każdym kroku sposobność do nadużyć.
- 581 Ułatwia się kasjerowi popełnianie oszustw, jeżeli powierza mu się równocześnie prowadzenie kontokorentu.
- 582 Tak samo nie powinna kontokorentu prowadzić osoba, której podlegają zarazem księgi przychodu i rozchodu towaru.
- 583 Ułatwione pole działania ma również urzędnik zakupujący towar, jeżeli prowadzi równocześnie księgę faktur oraz księgę składową.
- 584 Powszechny zwyczaj niedbałego wypisywania dowodów i asygnacyj jest również ulubionym źródłem popełniania nadużyć.
- Z łatwością przecież można zmienić sumę lub nazwisko po podpisaniu odnośnego dokumentu, jeżeli pozostawia się tamże wolne miejsce. Toć to drobnostka dopisać przed sumę „pięćdziesiąt“ jeszcze słowo „tysiąc“, ażeby zabrać sobie tysiąc złotych. Niema żadnej trudności przy poprawieniu liczby 50 na 1050.
- Z tego powodu nie powinien kasjer nigdy wypisywać kwitów własnoręcznie.
- 585 Tak samo niebezpieczne jest wypisywanie dokumentów przy pomocy maszyny.

586 W przedsiębiorstwach z liczną klientelą miejscową istnieje powszechny zwyczaj prezentowania klientom kwitów w celem uzyskania rychłej zapłaty. Usiłowania takie są po większej części bezowocne, gdyż wielka część kwitów wraca. Kwity takie wędrują kilka razy do klienta i zpowrotem. Zczasem nagromadzi się cała paczka takich kwitów, a rzadko gdzie prowadzi się ścisłą ewidencję, dlatego z łatwością znika ten lub ów kwit bez pokrycia.

Bezprawne zabranie takiego kwitu nie następuje zwykle przez kasjera, lecz dokonać może tego każdy posłańiec. Klienta przedłożenie kwitu przez posłańca nigdy nie uderzy, a gdy po pewnym czasie fakt sprzeniewierzenia zainkasowanych pieniędzy się wykryje, to niema nawet możliwości stwierdzenia, kto je odebrał.

Stratę ponosi zawsze dostawca, gdyż klient posiada kwit należycie wystawiony i podpisany.

587 W pewnym wypadku stwierdzono wielką ilość takich sprzeniewierzonych pozycyj, przyczem kasjerowi nie można było niczego zarzucić.

Dopiero ściśle zbadanie sprawy przez fachowego rewizora wykryło, że kasjer **n a u m y ś l n i e** spowodował zamieszanie przy przechowywaniu tych kwitów, a nawet tolerował i przemilczał fakty sprzeniewierzenia drobnych sum przez posłańców, ażeby bezkarnie uprawiać swoją manipulację, a w razie wykrycia spędzić wszystko na posłańców oraz uniewinniać sprzeniewierzenia faktycznym nieporządkiem.



588 Manipulacje z weksłami zdarzają się tam, gdzie przedsiębiorstwo korzysta często z weksli grzeckościowych. Ze względu na personel dokonuje się księgowania, niezrozumiałego dla nikogo innego.

Bardzo często nie zapisuje się tych weksli grzeckościowych wogóle, dlatego fakty te może każdy z łatwością wyzyskać dla własnych celów.

#

589 Najwięcej ułatwia popełnianie nadużyć brak kontroli w ciągu, a rewizji przy końcu roku. Zaniedbania te zdarzają się znacznie częściej, aniżeli się naogół przypuszcza.

#

590 Firmy, prowadzące filje lub oddziały, są bardzo często narażone na poważne straty ze strony niesumiennej urzędników. W takich przedsiębiorstwach zdarzają się nadużycia na każdym kroku.

Przedsiębiorstwa te powinny przeprowadzać w stosunku do oddziałów jak najściślejszą kontrolę. Najlepszym sposobem do wykrycia nadużyć jest prowadzenie księgowości nietylko w oddziale, lecz także w centrali specjalnie dla odnośnego oddziału.

#

### III. Zapobieganie.

591 Najlepszym lekarstwem przeciwko nadużyciom wszelkiego rodzaju jest zorganizowanie rachunkowości i kontroli w taki sposób, ażeby nadużyciom zapobiec i personelowi nie dać wogóle sposobności do popełniania błędów lub czynów karygodnych.

592 Pierwszym nakazem jest niedopuszczenie do żadnych zaległości i nieporządku.

Śmiało twierdzić można, że w 95 na 100 wypadkach spowodowano zaległości i nieporządku na umyślnie.

Nieuczciwy urzędnik może się wówczas zawsze zastawić ogólnym nieporządkiem w przedsiębiorstwie, dzięki czemu w najgorszym razie zostanie on tylko wydalony i uniknie odpowiedzialności materialnej i karnej.

593 Sprzeniewierzenia przez personel powstają z powodu zapotrzebowania większej gotówki z okazji uroczystości rodzinnych, świąt gwiazdkowych, karnawału, wyścigów itp. W okresach tych powinno się kontrole zaostrzać.

594 Fakt, że ktoś z personelu prowadzi życie nad stan, winien spowodować jego ścisłą obserwację. Z łatwością można stwierdzić, czy pensja jego wystarczy na czynione wydatki.

Choć urzędnik ten nie popełniał nadużyć we własnym przedsiębiorstwie, to należy się przekonać, w jaki sposób zarabia on ubocznie. Tak samo poświęcanie czasu na uboczne sprawy, jak i sposób zarabkowania poza przedsiębiorstwem, może łatwo doprowadzić do tego, że urzędnik najpierw zaniedba swoje obowiązki

główne, a w końcu sięgnie także do kasy swego przedsiębiorstwa, gdyż przywykai się do większych wymagań życiowych.

#

595 Ulubiony i powszechnie znany jest zwyczaj, że nieuczciwy urzędnik nie wyzyskuje nigdy urlopów.

Osiąga on przez to dwie korzyści, pierwszą, że wzbudza u szefa zaufanie przez gorliwe i pilne wykonywanie prac, a drugą przez to, że zapobiega wykryciu nadużyć. Zastępca jego mógłby z łatwością stwierdzić najpierw pewne niedomagania, a w następstwie i nadużycia.

Z tego powodu każdy urzędnik nietylko powinien być zmuszony do wyzyskania swego urlopu, lecz w czasie tym prace jego należy oddać zastępcy, a nie pozostawić ich jako niezafatwionych aż do powrotu odnośnego urzędnika.

596 Dalszym środkiem zapobiegania nadużyciom jest częste zmienianie pracowników przy poszczególnych pracach.

Uzyskuje się przez to nietylko pewność, że urzędnik obawia się nagłego wykrycia swych nadużyć przez następcę, lecz wytwarza się przez to grupę pracowników wyszkolonych w kilku działach, przez co w razie potrzeby ma się zastępcę pod ręką.

597 Zapobiega się nadużyciom także przez ścisłe zachowanie zgóry ustalonego czasu pracy.

Nie dopuszcza się do żadnych czynności poza godzinami pracy, ani w dni zwykłe, ani w święta, więc podczas nieobecności innych urzędników.

#



598 Sprzeniewierzenia popełniają też często osoby, zarabiające mniej, niż do życia potrzeba.

Zdarza się, że ten lub ów urzędnik nie zasługuje na większą pensję z braku kwalifikacyj, lecz oszczędność taka, połączona z altruizmem, jest jednak bardzo niebezpieczna.

Niedołęgów nie należy zatrudniać wcale, a urzędnikom, wykonującym pracę należycie, płacić trzeba tyle, ażeby nie stawali się tak zwanymi „cichymi współnikami“ w dochodach przedsiębiorstwa.

599 Prawie w każdym przedsiębiorstwie zachodzą prace dorywcze lub tymczasowe, przyczem ze względu na pośpiech zapiski te wykonuje się na „brudno“. Zczasem urzędnicy przyzwyczajają się do stałego niedbalstwa, wskutek czego nawet w księgach pozostawia się pozycje, zapisane ołówkiem. Bardzo często stwierdzić można zliczenia ołówkowe za czasokresy całych miesięcy.

600 Ołówek nie powinien być wogóle dopuszczony do ksiąg i dokumentów. Ani żaden dokument, ani żadne księgowanie nie powinno być dokonane ołówkiem.

Rzeczą nieuniknioną jest natomiast, że zliczeń w księgach dokonuje się ołówkiem. Liczby te powinny jednak natychmiast być wpisane atramentem, jak tylko się okaże ich zgodność.

601 Mało znanym środkiem zapobiegania poprawianiom dawniejszych zapisków jest używanie takiego atramentu, który po dłuższym czasie zmienia swój kolor. W ten sposób podpadnie pod uwagę każda świeża poprawka.

602 Koniecznym jest ściśle i na pierwszy rzut oka widoczne unieważnienie zapisanych już dowodów, ażeby zapobiec ponownemu ich zużyciu na inne pozycje.

Należy pozatem dowody numerować do stosunkowo wysokich cyfr, by ten sam numer nie powtarzał się za często. Oprócz tego należy każdy dowód po zbadaniu przekreślić kolorowym ołówkiem.

603 Skutecznym sposobem zapobiegania sprzeniewierzeniom gotówki jest używanie czeków.

Należy jednak koniecznie odnośne pokwitowania przechowywać oddzielnie w osobnej tece, gdyż zdarzyć się może, że zapłacona czekiem suma zostanie zapisana jako wypłata gotówkowa, przez co obniża się sztucznie stan kasy.

O ile możności zatem kasjer nie powinien wypisywać osobiście czeków i mieć dostęp do kwitów, przez czeki pokrytych.

604 Przy wypłatach zbiorowych, zwłaszcza robocizny, należy zwrócić baczną uwagę na pokwitowanie robotników, gdyż często spotyka się osoby, podpisujące niewyraźnie lub nawet krzyżówkami. Wypłaty osobom niepiśmiennym uskutecznią się w obecności świadka, który powinien zgodność wypłaty poświadczyć.

605 Jeżeli w przedsiębiorstwie jest zwyczaj oddawania personelowi towaru po cenach ulgowych, to należy kontrolować rozmiary tych sprzedaży przez zaufaną osobę, ażeby zapobiec sprzedawaniu towarów przez personel poniżej cen firmowych.

Wszystkie ulgowe zakupy pracowników winny być należycie księgowane.

606 Przy pokrywaniu wydatków prywatnych właściciela z kasy przedsiębiorstwa należy zachować wszelkie środki ostrożności. Każda pozycja powinna być udowodniona należycie wypisanym kwitem, z liczbami cyfrowo i słownie wypisanymi. Pod żadnym warun-

kiem nie powinno się tolerować karteczek lub tymczasowych kwitów, jak to się zwykle zdarza.

Jeżeli rodzina właściciela ma prawo odbierania pieniędzy, to trzeba uważać, ażeby kasjer odbierał od członków rodziny należyte pokwitowania, a nie żądał poświadczeń od właściciela. Oczywiście pobieranie tych sum powinno być przez właściciela kontrolowane.

607 Jeżeli wszystkie wydatki prywatne lub ich większa część przechodzi przez księgowość, to należy przy końcu każdego miesiąca wszelkie sumy zebrać, a w końcu roku rozbić na rodzaje celem stwierdzenia, czy nie zapisano niektórych pozycji podwójnie.

608 W pewnym wypadku zdarzało się, że właściciel pokrywał rachunki prywatne częściowo z kasy przedsiębiorstwa, częściowo z własnej kieszeni. W ten sposób część kwitów znajdowała się w rękach kasjera, inna część w rękach właściciela. Kasjer potrafił jednak często wydostać niektóre kwity, zapłacone przez właściciela osobiście, i wciągnąć je do kasy jako wydatek z kasy przedsiębiorstwa.

609 Asygnowanie dowodów odbywa się zwykle powierzchownie i w pośpiechu, znaki asygnacyjne są nie dbale zrobione, więc też w ten sposób kasjer może łatwo podsunąć niewłaściwe asygnacje lub znak sam dorobić. Przy asygnowaniu powinien zatem każdy kwit być przedmiotem dokładnego przeglądu, a jako dowód prawdziwej asygnacji powinien służyć czytelny podpis.

610 W niektórych przedsiębiorstwach istnieje zwyczaj żądania podwójnych kwitów, ponieważ jeden z nich potrzebny jest dla kasowości, a drugi celem doręczenia go osobie polecającej itp.

Kwestja podwójnych kwitów powinna być ustalona, ażeby uniemożliwić zużycie kwitu za jedną wy-



płatę na dwie pozycje. Z łatwością bowiem możnaby datę drugiego kwitu zmienić i zużyć go na inne fałszywe księgowanie.

611 W wielkich przedsiębiorstwach, w których zwykle kasjer pieniądze odbiera i wypłaca tylko za poprzednio wystawioną asygnacją, powinny być prowadzone dwie księgi kasowe. Jedną prowadzi kasjer, a drugą osoba, która zbiera i zapisuje asygnacje przed ich wydaniem kasjerowi.

612 Listy wartościowe powinny przechodzić przez biuro korespondencji, oczywiście otwierane winny być przez wyznaczoną do tego osobę. Odnośne wartości powinien kasjer odbierać za asygnacją tak samo, jak w każdym wypadku przyjmowania gotówki.

Nigdy nie należy listów wartościowych oddawać wprost do rąk kasjera.

613 Tak samo powinny przekaazy pocztowe, wypłacane gotówką, przechodzić najprzód przez osobę kontrolującą, nim kasjer pieniądze dostanie do ręki.

614 Przy prowadzeniu kontokorentu nie należy dopuszczać do żadnych zaległości, zmiany nazwisk, używania fałszywych nazwisk, pozostawienia wolnych stron lub miejsc, któreby można później uzupełnić.

Jeżeli ze względów praktycznych potrzebne jest pozostawienie wolnych bieżących stron dla jednego klienta, to na każdej takiej stronie należy natychmiast wypisać jego nazwisko i adres.

615 Przy zakupie towarów zdarza się często, że pewne przedmioty dostaną dostawcy zwrócone, albo że nastąpią potrącenia z jakichbądź powodów. Odpowiednie notatki na fakturach powinny być dokładnie i widocznie atramentem zaznaczone.

Nie należy jednak odnośnych sum potrącać od końcowej kwoty faktury. Cała suma faktury po-

winna być zapisana tak w księgach podstawowych, jak i w kontokorencie, tak samo osobno trzeba zapisać wszelkie potrącenia za zwroty i dyferencje.

Przy bezpośrednim potrącaniu tych pozycji od sum fakturowych giną one i usuwają się od kontroli do tego stopnia, że w każdym wypadku trzeba dopiero przeglądać wszystkie faktury, ażeby stwierdzić, co i kiedy potrącono.

- 616 Wszelkie potrącenia ze strony odbiorców powinny być zapisane tylko na podstawie dokładnej asygnacji, podpisanej przez osobę kierującą.

Największa część nadużyć przy rachunkach z odbiorcami powstaje przez to, że albo klient uzyskuje nienależące mu się upusty przez nieuczciwego urzędnika, albo urzędnik ukrywa fakt sprzeniewierzenia gotówki przez uznanie rachunku klienta za rzekome zwroty, dyferencje, opusty itp.

- 617 Szczegółowej opieki wymagają wysyłki towarów za zaliczką kolejową lub pocztową.

Na wysyłki zaliczkowe powinien być prowadzony dokładny spis, w którym zwrot przesyłki lub wpływ pieniędzy należy z całą dokładnością odnotować. Dla tego rodzaju wysyłek powinien być prowadzony osobny „rachunek zaliczek“, traktowany tak samo, jak każde zwykłe konto odbiorcy.

- 618 Ażeby zapobiec kradzieży lub zniszczeniu przedmiotów urzędzenia, zwłaszcza w większych przedsiębiorstwach, należy prowadzić księgę inwentarzową. Księga ta powinna być często przedmiotem kontroli.

#

- 619 Wogóle personel powinien być stale przeświadczony, że jest na każdym kroku kontrolowany.

#



## IV. Wykrycie.

- 620 Przeważną część nadużyć wykryć można właściwie tylko przypadkowo lub przez denuncjację.
- 621 Jeżeli pomimo kontroli wewnętrznej wykrywa się nadużycia przypadkowo, to jest to dowód, że albo system kontroli jest nieodpowiedni, albo kontrolerzy nie wypełniają należycie swych obowiązków.
- 622 Osoby kontrolujące nie powinny nigdy być spokrewnione itp. z osobą kontrolowaną.
- 623 Pozatem należy pomimo zatrudnienia własnych kontrolerów od czasu do czasu urządzać niespodziewane kontrole dodatkowe przez osoby obce, z poza grona urzędników własnych.
- Jeżeli wtenczas jeszcze wykrywa się nadużycia przypadkowo, to niema już innej rady, jak zmienić skład osobowy personelu i kontrolerów.
- 624 Wykrycie nadużyć zależy też od sposobu wykonywania kontroli.
- Jeżeli kontrole te odbywają się automatycznie, to czasem przyzwyczajają się do tego urzędnicy i kontrolerzy. Zaletą kontrolera względnie rewizora jest wykonywanie swej czynności w ten sposób, aby doprowadzić bez wielkich i długich starań do źródła nadużyć.
- 625 Nieomylną drogą do tego jest obserwacja personelu, przede wszystkim obserwowanie zachowywania się poszczególnych osób. Niechęć i arogancja wobec rewizora jest prawie zawsze wskaźnikiem, że gdzieś jest coś w nieporządku.
- 626 Fakt przepisywania ksiąg można łatwo wykryć, przeglądając dokładnie każdą stronę, czy wszędzie jest ten sam rok podany. Siła przyzwycza-



jenia powoduje bowiem często omyłki, mianowicie przepisujący napisze bezwiednie na niektórych stronach rok bieżący zamiast roku, do którego odnoszą się zapiski w przepisywanej księdze.

Jeżeli na przykład w roku 1933 przepisywano księgi z roku 1930 i 1931, to z pewnością znajdzie się na niektórych kartach liczba 1933.

#

627 Bardzo często słyszy się, że pomimo dobrze zorganizowanej kontroli wewnętrznej w silnie postawionych przedsiębiorstwach wynik roku gospodarczego nie odpowiada kalkulacji cen i wysiłkom kierownictwa. Nadużyć nie stwierdzono i wszystko zdaje się być w najlepszym porządku, naturalnie prócz braku oczekiwanego zysku.

628 W takich wypadkach istnieje napewno w jakimś miejscu wielka luka, przez którą odplywa lwia część zysku. Jest to zwykle tylko jedyne miejsce nadużyć, za to jednak tak wydatne, iż pochłania cały zarobek. Kontrola wewnętrzna przesuwa się obok tego miejsca jakby z bielmem na oku, nic nie spostrzegając, gdyż nie zauważyła niczego podejrzanego.

Takiem miejscem ubytku, czyto w handlu, czy też w fabrykach jest częstokroć składnica towarów.

629 W wielkich przedsiębiorstwach powinny kontrole wewnętrzne być wykonywane stale przez rewizorów fachowców lub specjalistów, a śmiało twierdzić można, że każdy, nawet poważny wydatek na ten cel, sownie się opłaca.

Taki kontroler-specjalista powinien jednak podlegać tylko wprost szefowi.

#

## V. Rewizje fachowe.

630 Ogólnie przypuszcza się, że spółdzielnie podlegają ostrej kontroli ze strony instytucyj rewizyjnych, specjalnie przeznaczonych dla spółdzielni.

Faktycznie sprawa kontroli przedstawia się tak, że na około 18 tysięcy spółdzielni należy tylko 11 tysięcy do związków rewizyjnych. Pozostałych 7 tysięcy spółdzielni nie kontroluje nikt albo tylko osoby nieodpowiednie.

Bezwzględnie powinna każda spółdzielnia podlegać obowiązkowej rewizji, albo przez związki rewizyjne, albo przez rewizorów samodzielnych.

631 Nie wystarczy jednak porównywanie sum bilansowych z księgą główną i zamknięciem rachunkowem, lecz potrzebna jest rewizja materalna taka, jakiej wymaga się w spółkach akcyjnych.

632 Znany jest wypadek, że w pewnym banku spółdzielczym z nieograniczoną odpowiedzialnością stwierdzono przy zmianie osób w dyrekcji i prezesa rady nadzorczej, że osoby odchodzące wypożyczyły sobie z banku sumy, równające się przeszło połowie kapitału udziałowego. O pozycje te powstały procesy, które trwały kilka lat, lecz bez pozytywnego skutku. Bank nie odzyskał niczego zpowrotem.

Przez cały czas trwania procesów, a więc przez kilka lat, prowadzono rachunki te w pełnej sumie w aktywach, bez żadnego odpisu straty lub bez zostawienia rezerwy na wątpliwe pretensje. W czasie tym nikt nie zaczął bilansów, chociaż podpisywało go kilka osób. Tak samo walne zgromadzenie udziałowców uchwalało te nierealne bilanse bez protestu.

Ostatecznie trzeba się było odrazu liczyć z utratą przeszło połowy kapitału udziałowego. Przy należytem traktowaniu sprawy od samego początku można było stratę podzielić na kilka lat. Nie zatrudniano rewizora, więc nie było fachowej porady.

#

633 Każde średnie i większe przedsiębiorstwo powinno bez względu na ewentualną organizację wewnętrzną kontroli zasięgać także rady i opinii rewizorów fachowych, pracujących samodzielnie i niezależnie. Pomimo zachowania największych środków ostrożności może bilans roczny zawierać pozycje nierealne celem ukrycia nadużyć. Tak samo mogły przed zestawieniem bilansu zniknąć pozycje, które były albo mają być źródłem nadużyć. Takie nadużycia stwierdzić może tylko specjalista.

634 Każdy obcy rewizor okaże już z tego powodu więcej ciekawości przy przeglądzie ksiąg i materiału dowodowego, że nie przebywał w przedsiębiorstwie codziennie i dlatego musi sobie dopiero stworzyć obraz przebiegu pracy i wyniku z całego roku.

635 Pozatem fachowiec z poza grona personelu spostrzeże łatwiej niewłaściwe pozycje zamknięć rachunkowych, bo łatwiej mu one podpadną, niż osobom, które wskutek stałego powtarzania się takich pozycji już się do nich przyzwyczyły.

Już samo stawianie pytań ze strony rewizora wywołuje pewną polemikę, przy której kierownictwo łatwo spostrzeże błędy dotychczasowej praktyki.

#



636 Od rewizora-fachowca należy jednak wymagać, ażeby zadania swoje wypełniał nie przez bezmyślne wykonywanie pewnych formalności przy rewizjach, lecz był rzeczywistą podporą dla przedsiębiorstwa.

Rewizor musi być zawsze najlepszym doradcą w najróżniejszych kwestjach gospodarczych.

Zestawienie bilansu lub porównanie końcowych sum z księgami wykonać może każdy księgowy. Jeżeli rewizor pobiera wynagrodzenie tylko za takie małowartościowe czynności i nie umie klientowi pomóc przy gospodarzem wykorzystaniu stanu przedsiębiorstwa względnie wyniku zamknięć rachunkowych, to nie można się dziwić, że tak prywatne przedsiębiorstwa, jak i spółki prawne udają się do rewizora tylko z konieczności w poszczególnych wypadkach. O stałym zatrudnieniu rewizora samodzielnego rzadko się słyszy.

Znaczenie zawodu traci tak przez przesadne wykonywanie czynności rewizyjnych i z tego powodu wygórowane pretensje, jak i przez załatwienie bezwartościowych rewizyj formalnych, wprowadzające w błąd wszystkie osoby zainteresowane.

637 Stanowisko doradcy może rewizor wypełnić we wszystkich przedsiębiorstwach, tak prywatnych, jak i w spółkach prawnych. Do tego potrzebny jest jednak stały kontakt z przedsiębiorstwem względnie kierownictwem, wgłębienie się w ustrój organizacji, chętnie wykonanie poleceń oraz udzielenie porady w każdej chwili i przy każdej sposobności.

638 Podniesienie w ten sposób zawodu samodzielnego rewizorów ksiąg będzie również powodem do uzyskania większego poważania ze strony władz sądowych i prawników.

- 639 Jeżeli praca rewizora okaże się dla przedsiębiorstwa pożyteczną, to nie ulega wątpliwości, że jego wynagrodzenie będzie godziwe i dostateczne, przez co nie będzie potrzebował czekać na zlecenia do wykonania czynności rachunkowych.

#

- 640 Przy nadzwyczajnych, wielkich i zmuśnionych rewizjach musi rewizor samodzielny ustąpić poważnym związkom lub spółkom powierniczym, które zatrudniają już stale odpowiednio wyszkolony personel. Takich zadań nie wypełni nawet dwóch rewizorów wspólnie, którzy do wykonania wielkich prac muszą się posługiwać pomocnikami, mniej lub więcej przygodnie zatrudnianych.

- 641 Odnosne firmy rewizyjne muszą jednak być rzeczywiście spółkami, tj. złączeniem kilku rewizorów, a nie tylko dwóch. Spółka musi posiadać dostateczny majątek jako podłoże dla odpowiedzialności materialnej. Członkowie muszą być doświadczonymi fachowcami i specjalistami w dziedzinie rewizyjnej.

#

## ZAKOŃCZENIE.

Opracowanie źródeł literatury wymagało ze względu na obfitą treść osobnego traktowania. Dzieła te sięgają do 16-go wieku, a wydane były w języku polskim, niemieckim, francuskim, angielskim i innych. Ażeby nie powiększać rozmiarów niniejszej pracy, spis źródeł i literatury wydany został w osobnej książce pod tytułem:

„Biblijografja księgowości, bilansu i organizacji pracy.“  
Poznań 1933.

Książka ta obejmuje 104 strony i zawiera spis około 1300 pozycyj oraz szczegółowy indeks według treści.

#

Prawa i obowiązki, związane z wykonaniem rewizji, przepisy, zasady i technikę rewizji opracował autor w osobnej książce pod tytułem:

„Rewizja księgowości i bilansu w zasadzie i w praktyce“  
Poznań 1934.

#

#

#



NOTATKI.





